



Nowe radiowozy
w plockiej
policji

>4



Kurator Oświaty
o proteście
nauczycieli

>6



Arnika Chromiec:
modelka
z Płocka

>8

Nr 9 (2359)
nakład 6 000
3,00 zł
stawka VAT 8%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
26 lutego 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

- 26 milionów zł zobowiązań gminy
- Wójt prosi mieszkańców o pomoc finansową

Staroźreby zbankrutują?

Gmina Staroźreby walczy o przetrwanie. Na apel wójta mieszkańcy wpłacają pieniądze. Aktualnie udało się już zgromadzić ponad 16 tysięcy złotych. Na ratowanie gminy swoje wynagrodzenie za miesiąc luty (6 tys. zł) przekazał także wójt Staroźreb. Ale to wciąż mało, bo potrzebna jest kwota 2,6 mln zł. Te pieniądze gmina musi mieć do 6 marca. A póki co nie ma instytucji, która poręczyłaby taką kwotę.

Czytaj - s. 7

SPORT



Rozstrzygnięto
16. Plebiscyt
na Sportowca
i Trenera

> 30



W meczu
z Silkeborgiem
zabrakło
nam armat

> 31

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Spotkanie autorskie

W środę, 27 lutego o godz. 12.00 odbędzie się spotkanie promujące książkę plockiego autora i miłośnika historii Dariusza Włodarczyka. Będzie ono dotyczyło najnowszego wydawnictwa plockzanina, które nosi tytuł „Komes”. Wydarzenie odbędzie się w Bibliotece Pedagogicznej (ul. K. I. Gałczyńskiego 26).

Pokaz slajdów

W czwartek, 28 lutego o godz. 18.00 Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na kolejne spotkanie w ramach Klubu „Podróże” im. Tony’ego Halika. Tym razem pokaz odbędzie się pod hasłem „Białe na Białym i inne opowiadania”. Gośćmi spotkania będą prof. Piotr Głowacki oraz prof. Mariusz Majdański. Wydarzenie odbędzie się w Domu Darmstadt (Stary Rynek 8).

Historia listów z Toronto

Muzeum Żydów Mazowieckich zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Choćby jedno życie, choćby kromka chleba”, które nosi tytuł „Historia listów z Toronto”. Tym razem bohaterami cyklu, który opowiada o Polakach ratujących Żydów w czasie II wojny światowej, są Genowefa i Julian Kiedzierscy z miejscowości Budy Piaseczne. Wykład odbędzie się w czwartek, 28 lutego o godzinie 18.00 w siedzibie muzeum (ul. Kwiatka 7).

Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Parafialno-Uczniowski Klub Sportowy „Viktoria” zaprasza w piątek, 1 marca na obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Uroczystości rozpoczną się o godz. 11.00 w plockiej Stanisławówce. Na godz. 11.40 organizatorzy zaplanowali rozpoczęcie biegu, mającego na celu uczczenie pamięci polskich bohaterów.

Voo Voo

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza w piątek, 1 marca na kolejny koncert w ramach cyklu „Alterstacja”. Tym razem na plockiej scenie pojawi się zespół VooVoo. Koncert rozpocznie się o godz. 19.00 w siedzibie POKiS-u (u. Jakubowskiego 10).

Wystawa ikon wielkanocnych

We wtorek, 5 marca w Muzeum Diecezjalnym odbędzie się otwarcie wystawy ikon wielkopostnych i wielkanocnych zatytułowanej „Z miłości Zbawiciela”. Na wystawie można będzie oglądać ikony związane z okresem Wielkiego Postu i Wielkanocy, a także dowiedzieć się, jak się je pisze. Otwarcie wystawy odbędzie się o godzinie 17.00 w budynku dawnego Opactwa Benedyktynskiego (ul. Tumskiej 2). (ek)

Mamy 11 stulatków na Mazowszu Płockim

Dostaną miesięcznie ponad 4000 zł

Każdy stulatek otrzymuje specjalne świadczenie honorowe. Jego wysokość dla osób, które ukończą 100 lat, od marca 2019 r. do lutego 2020 r. wyniesie 4 003,88 zł.

Wraz z ukończeniem 100 lat seniorzy otrzymują specjalne, comiesięczne świadczenie honorowe. Wysokość tej „dodatkowej emerytury” może być różna. Wszystko zależy od tzw. kwoty bazowej, która obowiązywała w dniu setnych urodzin. Stanowi ona 100% przeciętnego wynagrodzenia za rok poprzedni pomniejszonego o składki na ubezpieczenie społeczne. Jest ona ustalana corocznie i obowiązuje od 1 marca każdego roku kalendarzowego do końca lutego roku następnego.

Jak informuje nas Piotr Olewiński, regionalny rzecznik prasowy

ZUS województwa mazowieckiego, od marca 2018 r. do końca lutego 2019 r. świadczenie honorowe przyznaje się w wysokości 3 731,13 zł brutto. Rok wcześniej było to 3 536,87 zł, dwa lata temu – 3 408,62 zł. Nowa kwota może sprawić seniorom jeszcze większą radość. Osoby, które ukończą 100 lat w okresie od marca 2019 r. do lutego 2020 r., będą otrzymywać do końca życia comiesięczne świadczenie w wysokości aż 4 003,88 zł.

Aby otrzymać świadczenie honorowe, wystarczy ukończyć 100 lat. Nie trzeba składać wniosków ani formularzy, ponieważ zostanie ono przyznane automatycznie. Wpłata jest niezależna od emerytury oraz dodatków przysługujących z innych tytułów. Świadczenie może przeka-

zywać zarówno Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jak i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. W północnej części województwa mazowieckiego ZUS wypłaca je obecnie 37 osobom.

Oto liczba stulatków otrzymujących świadczenie honorowe z ZUS w poszczególnych powiatach: 9 stulatków – powiat plocki (oraz Płock), 6 stulatków – powiat ostrowski, 4 stulatków – powiat ostrołęcki (oraz Ostrołęka), 4 stulatków – powiat wyszkowski, 3 stulatków – powiat makowski, 3 stulatków – powiat pułtuski, 2 stulatków – powiat mławski, 2 stulatków – powiat płoński, 2 stulatków – powiat sierpecki, 1 stulatek – powiat ciechanowski, 1 stulatek – powiat przasnyski.

szat

Zarząd PKN ORLEN porozumiał się ze związkami zawodowymi Pieniądze dla pracowników w roku 2019

PKN ORLEN osiągnął porozumienie z przedstawicielami Związków Zawodowych dotyczące wzrostu wynagrodzeń i wypłaty nagród dla pracowników spółki w 2019 r. Nie dotyczą one kadry zarządzającej.

Po raz pierwszy w historii negocjacje ze stroną związkową w tym zakresie udało się zakończyć przed ustalonym w układzie zbiorowym pracy terminem 28 lutego. Zakończenie negocjacji w PKN ORLEN otwiera drogę do rozpoczęcia rozmów na temat wzrostu płac w spółkach z Grupy ORLEN.

– Wielokrotnie potwierdziliśmy, że poważnie podchodzimy do naszych deklaracji i przyjęcie zaproponowanych przez nas warunków przez stronę związkową jest na to najlepszym dowodem. Zawarcie porozumienia było możliwe dzięki zaangażowaniu stron w dialog zmierzający do osią-

gnięcia wspólnego, satysfakcjonującego stanowiska. Stawiamy na rozwój pracowników, wdrażamy kolejne programy ukierunkowane na wzmacnianie ich kompetencji i poszerzanie wiedzy. Wzrost wynagrodzeń stanowi jeden z elementów działań motywacyjnych stosowanych w PKN ORLEN – skomentował fakt osiągnięcia porozumienia ze związkami Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, w okresie Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia br. pracownikom wypłacone zostaną nagrody jednorazowe na poziomie zbliżonym do ubiegłego roku. PKN ORLEN przewidział także dodatkową specjalną nagrodę z okazji jubileuszu istnienia spółki, której wysokość będzie uzależniona od stażu pracy.

Strony negocjacji potwierdziły również realizację obligatoryjnego

wzrostu wynagrodzeń zasadniczych od dnia 1 marca 2019 r. w wysokości 250 zł brutto dla pracowników zatrudnionych w kategoriach od 1 do 6. Dodatkowo zdecydowano o wypłacie jednorazowego świadczenia dla zatrudnionych w kategoriach 7 oraz 8, nie obejmującym kadry zarządzającej, w wysokości 2100 zł brutto w marcu 2019 r.

W ramach spotkań negocjacyjnych ustalono również, że w 2019 r. każdy uprawniony pracownik otrzyma kartę zakupową o wartości 500 zł, umożliwiającą dokonywanie zakupów na wszystkich stacjach PKN ORLEN w Polsce. W drodze indywidualnej decyzji pracownika przewidziano możliwość zamiany tego świadczenia na doładowanie konta na platformie kafeterijnej taką samą kwotą. (t)

Inwestycja przy ul. Borowickiej

Póki co przetarg do powtórki

Nie udało się wyłonić wykonawcy placu zabaw i siłowni „pod chmurką” przy ulicy Borowickiej. Ogłoszony na początku roku przetarg został unieważniony.

Chociaż w przetargu zostało złożonych sześć ofert, to przekraczały one znacznie – o kilkaset tysięcy złotych – kwotę, którą Urząd Miasta przeznaczył na realizację inwestycji. W ogłoszonym ponownie przetargu ratuszowi urzędnicy czekają na oferty do najbliższego piątku 1 marca.

Plac zabaw i siłownia przy ulicy Borowickiej to kolejne przed-

sięwzięcie, które będzie realizowane w ramach budżetu obywatelskiego.

Projekt przewiduje budowę bezpiecznej nawierzchni oraz montaż urządzeń do zabawy i ćwiczeń fizycznych. Na placu zabaw zostaną zamontowane między innymi huśtawki, piaskownica, wielofunkcyjny zestaw do zabawy, linarium oraz karuzela. Niezbędne jest też wykonanie dojeżdż i brukowanie terenu z kostki betonowej, ścieżek pieszych na wzniesieniu z nawierzchni poliuretanowej oraz nawierzchni z betonu asfaltowe-

go do rysowania kredą. Plac zabaw ma być oddzielony od siłowni ogrodzeniem. Wykonawca prac będzie musiał też posadzić roślinność: drzewa, krzewy, byliny, trawy ozdobne oraz trawniki.

Obecnie w sąsiedztwie planowanej inwestycji znajduje się droga asfaltowa oraz wyremontowane ciągi pieszy i rowerowy z kostki betonowej. Teren jest trawiasty.

Pierwszy etap prac z podpisaniem protokołu odbioru ma zakończyć się do 30 czerwca tego roku. Drugi etap obejmuje pielęgnację zieleni – potrwa on do 30 października.

(jac)



Zaniedbany pies

Dyżurny sierpeckiej komendy otrzymał zgłoszenie o podejrzeniu znęcania się nad psem znajdującym się na jednej z posesji w Sierpcu. Według lekarza weterynarii był on w bardzo złym stanie. Kobieta może teraz odpowiedzieć za znęcanie się nad zwierzęciem. Sprawę zgłosił policjantom strażnicy miejscy. – Istniało przypuszczenie, że właściciele znęcają się nad psem, nie zapewniając mu odpowiednich warunków. Policjanci od razu pojechali na miejsce, gdzie zobaczyli skrajnie wychudzonego psa, bez dostępu do świeżej wody i karmy – informuje oficer prasowy sierpeckiej policji sierż. Aleksandra Szarwińska. – W trakcie prowadzonej przez policjantów interwencji okazało się, że właścicielką zwierzęcia jest 58-letnia kobieta, która przekazała policjantom, że ma go już od około 4,5 roku. Kobieta przyznała, że nie zgłaszała nigdzie faktu kupna psa, a ponadto nigdy nie była z nim u weterynarza i nie szczepiła go. Na miejsce interwencji został wezwany lekarz weterynarii, który potwierdził bardzo złą kondycję fizyczną psa, między innymi jego niedowagę o około 10 kg. Zwierzę zostało przekazane pod opiekę weterynarza, który przewiózł je do lecznicy na dalsze badania. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP w Sierpcu.

Niebezpiecznie na drogach

Doszło do zdarzenia drogowego na ulicy Jesiennej w Łącku. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierowca fiata siena stracił panowanie nad pojazdem i auto uderzyło w drzewo. – Kiedy policjanci przybyli na miejsce zdarzenia, w pojeździe nie było żadnych osób, w karetce natomiast ratownicy udzielali pomocy dwóm młodym mężczyznom. Żaden z nich nie przyznawał się do kierowania pojazdem. Na miejscu policjanci przeprowadzili badanie stanu trzeźwości mężczyzn. U jednego z nich, 20-latką z województwa łódzkiego, wykazało ono 1,52 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Drugi mężczyzna w wieku 22 lat był trzeźwy. Mężczyźni przewiezieni zostali do szpitala – informuje rzecznik prasowy plockiej policji sierż sztab. Marta Lewandowska. – Na miejscu policjanci wykonali oględziny i zabezpieczyli ślady. Ponadto mężczyźni, którzy byli nietrzeźwy, pobrano krew do badań na zawartość alkoholu w organizmie. Żaden z mężczyzn nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem. Trwają czynności zmierzające do ustalenia sprawy zdarzenia. (jac)



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczeln@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinałska, e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska, Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowiak (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzińska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki, Marta Chęcińska. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl. Redaktor dyżurny: Jacek Danieluk

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl.

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: "Tygodnik Płocki" Sp. z o.o. (dawniej DWSP "AKAPIT" "Tygodnik Płocki"), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Jest taki plan, ale zdecydują radni

Bony żłobkowe w Płocku?

Na najbliższej sesji Rady Miasta (28 lutego) podjęty będzie temat wprowadzenia w Płocku bonów żłobkowych. O tym, czy rodzice dzieci korzystający z opieki w prywatnych żłobkach otrzymają dopłaty, zdecydują radni, którzy muszą w tej sprawie podjąć stosowną uchwałę. Jeśli decyzja będzie na tak, to miesięcznie trafi do nich kwota w wysokości 260 zł. Ta forma wsparcia będzie funkcjonowała jako obowiązująca od nowego roku, z wyrównaniem za styczeń. Korzystać z niej będą mogli rodzice, którzy starali się o miejsca dla swoich dzieci w miejskich żłobkach.

Wprowadzenie bonów żłobkowych to jeden z elementów PLAN-u dla Płocka, zapowiadanych przez prezydenta Andrzeja Nowakowskiego w programie wyborczym na obecną kadencję samorządu. I temat w Płocku, podobnie jak i w innych miastach, bardzo gorący. Bo od wielu lat żłobkowe listy rezerwowe są bardzo długie. Obecnie na liście oczekujących do miejskich żłobków jest ponad 300 dzieci. A w prowadzonych w Płocku 4 miejskich żłobkach razem są 322 miejsca. Piąty miejski żłobek ma powstać przy ul. Kazimierza Wielkiego (tu trwają przygotowania do ogłoszenia kolejnego przetargu), gdzie będzie ponad 90 miejsc dla dzieci. W sześciu niepublicznych żłobkach prowadzonych w Płocku jest 210 miejsc.

Jak podkreślał prezydent Nowakowski, wprowadzenie bonów żłobkowych pozwoli odciążyć rodziców korzystających z prywatnych placówek. A tu, jak ustaliliśmy, opłaty wahają się od 500 do nawet 780 złotych miesięcznie. Dopłata w wysokości 260 zł w ramach bonu żłobkowego obniżyłaby w niektórych przypadkach

miesięczne koszty do kwot w żłobkach miejskich, gdzie rodzice miesięcznie płacą 290 zł. – W Płocku mamy cztery miejskie żłobki, w których są łącznie 322 miejsca dla dzieci. To nie zaspakaja w pełni potrzeb, więc chcemy wesprzeć bonem żłobkowym te rodziny, które ponoszą wyższe koszty za pobyt dzieci w żłobkach niepublicznych. Planujemy też budowę kolejnych miejskich placówek. Obecnie trwają procedury wyboru wykonawcy żłobka na osiedlu Skarpa przy ul. Kazimierza Wielkiego. Będzie w nim miejsce dla 93 dzieci. Zamierzamy też zbudować żłobek na Podolszyczach Południe – przedstawia plany dotyczące wspierania rodziców prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Bon żłobkowy jest świadczeniem pieniężnym wypłacanym na rzecz rodziny i ma na celu częściowe pokrycie opłat, które ponosi opiekun dziecka (rodzice, matka, ojciec, opiekun faktyczny) za pobyt dziecka w niepublicznym żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna. Bon przysługuje na dziecko w „wieku żłobkowym” – czyli od ukończenia 20 tygodnia życia do dnia objęcia dziecka wychowaniem przedszkolnym, nie dłużej jednak niż do dnia ukończenia roku szkolnego, w którym dziecko ukończy 3 rok życia (pod warunkiem, że uczęszcza do żłobka).

Aby otrzymać świadczenie, musi być spełnionych kilka warunków. Pierwszy to ten, że rodzice starali się dla dziecka o miejsce w płockim żłobku, ale z uwagi na ich zbyt małą liczbę dziecko nie zostało przyjęte. Kolejne kryterium wymaga, aby oboje rodzice, opiekunowie faktyczni, opiekunowie prawni albo osoby pełniące funkcję rodziny zastępczej albo samotnie wychowujący ro-

dzice mieszkali w Płocku, pracowali, uczyli się w formie dziennej lub studiowali stacjonarnie, rozliczali podatek dochodowy w Urzędzie Skarbowym w Płocku, odprowadzali w Płocku opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Ubiegający się o bon żłobkowy nie mogą korzystać z urlopu macierzyńskiego, rodzicielskiego i wychowawczego, muszą zrezygnować z ubiegania się o objęcie dziecka opieką w publicznym żłobku lub klubie dziecięcym albo w sytuacji, gdy dziecko do placówki publicznej jest już przyjęte – zrezygnować z tej opieki.

O przyznaniu bonu decydować będzie również kryterium dochodowe. To zostało określone w załączniku do projektu przygotowanej na lutową sesję uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji wieloletniego programu osłonowego na terenie Miasta Płocka „Płocki bon żłobkowy”: Zgodnie z nim dochód na osobę w rodzinie nie może przekraczać 365 % kryterium dochodowego obowiązującego w pomocy społecznej, czyli 365% kwoty 528 zł, co wynosi 1927,20 zł netto.

Jako świadczenie rodzinne, bon żłobkowy przyznawany będzie decyzją administracyjną Dyrektora MOPS z upoważnienia Prezydenta Miasta Płocka (postępowanie będzie prowadził MOPS). Świadczenie rodzinne w formie „bonu żłobkowego” przyznawane będzie na rok kalendarzowy – od stycznia do czerwca i od września do grudnia. Program w całości będzie finansowany ze środków własnych miasta. Jak wynika z obecnych obliczeń, rocznie na pokrycie kosztów związanych z bonem żłobkowym miasto przeznaczy maksymalnie kwotę 546 tys. zł.

rad

Serca widzów zdobyła jako Babka-zielarka w „Ranczo”

Co słyszeć u Zielińskiej

Płocczanka Grażyna Zielińska nawet jeśli gra niewielką rolę albo epizod, jest natychmiast zapamiętywana. Niedawno widzieliśmy ją w najnowszym filmie Krzysztofa Zanussiego „Eter”. Teraz nagrywa kolejne odcinki serialu „Pierwsza miłość”. Niebawem znów powróci na plan filmowy międzynarodowej produkcji, do której zdjęcia zostaną nakręcone w Pradze.

Potterze mogli usłyszeć jej głos w „Harrym Potterze i Zakonie Feniksa” (Arabella Figg). Na dużym ekranie oglądaliśmy ją ostatnio w epizodzie w filmie Krzysztofa Zanussiego „Eter”.

U Szaniawskiego gra ostatnio rzadziej. W „Arszeniku i starych koronkach” wystąpiła jako Marta Brewster, a z Hanną Zientarą-Morkowiecką stworzyła świetny duet w „Pierwszej



Waldemar Lawendowski

Telefon odbiera w pociągu relacji Warszawa-Wrocław. Właśnie wróciła z Nowego Jorku. Dla amerykańskiej Polonii zagrała w Teatrze Babylon kilka spektakli „Klimakterium i już”. Do Wrocławia wraca zawsze z radością, czy to na plan serialu, czy żeby spotkać się z ojcem. To jej rodzinne miasto. Tutaj też studiowała w PWST.

Grażyna Zielińska to najbardziej charakterystyczna i rozpoznawalna aktorka płockiego teatru. Popularność przyniósł jej serial „Na dobre i na złe”. Serca widzów zdobyła jako Babka-zielarka w „Ranczu”. A miłośnicy sagi o Harrym

młodości”. Za tę rolę została wyróżniona na festiwalu w Czeskim Cieszynie. Zielińską uhonorował też Lubomierz. Powstał tam Zaulek filmowy, w którym podczas Festiwalu Filmów Komediowych umieszczane są tablice pamiątkowe aktorów i twórców kina. Znajduje się obok Domu Płocienników, czyli Muzeum Kargula i Pawlaka.

Teraz aktorka przygotowuje się do udziału w duńskim serialu. Otrzymała angielski scenariusz, który porusza m.in. temat adopcji. W polskim odcinku zagra rolę babci. Zdjęcia rozpoczną się w marcu w Pradze. (lesz)

15 LAT POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ!

OTWARTY RYNEK PRACY

INWESTYCJE W DROGI, SZPITALA I SZKOŁY

BEZPIECZEŃSTWO I PARTNERSTWO

PODRÓŻE BEZ GRANIC I CEŁ

DOPŁATY DO ROLNICTWA

BEZPIECZEŃSTWO I PARTNERSTWO

Członek Grupy Europejskiej Partii Ludowej

Posłanka do PE

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH
KOMISJA KONTROLI BUDŻETOWEJ
KOMISJA PETYCJI

Julia PITERA

www.juliapitera.pl

Doczekaliśmy się porządných kortów tenisowych

Będą zawody międzynarodowe?

Są trzy zadane, nowoczesne, z zapleczem socjalnym i nawierzchnią, na której można rozgrywać nawet turniej wielkoszlemowy – nowe korty tenisowe na stadionie miejskim zostały otwarte.

Do ubiegłego roku na stadionie przy ul. Kochanowskiego można było korzystać z dwóch kortów o ceglanej nawierzchni, które na sezon jesienno-zimowy były „zakrywane” specjalnym balonem (pompowanym, ogrzewanym), którego koszty utrzymania były wysokie.

Od czwartku, 21 lutego można korzystać z już nowoczesnej hali o lekkiej konstrukcji, która zakrywa trzy nowe korty z bezobsługową nawierzchnią akrylową. W nowo budowanym obiekcie można będzie grać przez cały rok, bez względu na warunki pogodowe. – *Bardzo ważną osobą, która była ordynikiem tej inwestycji jest Piotr Jaroszewski – mówił w trakcie uroczystości otwarcia kortów prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – Przeszedł do mnie wkrótce po tym, gdy zostałem prezydentem miasta i powiedział, że musimy mieć halę do gry w tenisa. Pewnie książkę dałoby radę napisać o tym, ile razy przychodził, by o tym przedsięwzięciu przypomnieć. I oto to małe marzenie się spełnia. Jest to bardzo ważna inwestycja, bo sport pokazuje, że można pomagać niepełnosprawnym i wychowywać dzieci oraz młodzież.*

Trzy nowe korty z nawierzchnią akrylową – na której rozgrywany jest np. turniej wielkoszlemowy US OPEN – posiadają certyfikat International Tennis Federation. Dzięki temu będzie można w Płocku rozgrywać zawody o zasięgu międzynarodowym.



J. Danieluk

W uroczystości otwarcia kortów wzięli udział tenisiści z Integracyjnego Klubu Tenisa

Inwestycja jest doskonałym uzupełnieniem organizacji turnieju tenisa na wózkach Płock Orlen Polish Open, który w tym roku zorganizowany zostanie po raz 25. Rozgrywki nie będą już uzależnione od pogody. – *Dzięki krytym kortom będziemy mogli bez obaw o okoliczności pogodowe rozgrywać zawody. Będą też*

lepsze warunki do treningów tenisa dla dzieci i młodzieży oraz dla osób niepełnosprawnych, które zdecydują się na rehabilitację poprzez sport – mówi prezes Stowarzyszenia Integracyjny Klub Tenisa Wiesław Chrobot.

Dach obiektu pokryty został membraną translucyentną, intensywnie przepuszczającą światło dzienne i dzięki temu można będzie korzystać z naturalnego oświetlenia. Natomiast w pochmurne dni światło zapewni nowoczesne oświetlenie LED-owe. Co więcej, nowe korty tenisowe nie będą w ciepłe dni obiektem zamkniętym, ponieważ boczne ściany hali można rozsuwać, by zapewnić przepływ powietrza. Obiekt jest w pełni dostosowany dla osób niepełnosprawnych. Posiada własne

zaplecze socjalne: szatnie i prysznice, które poprawią standard użytkowania kortów tenisowych i zapewnią komfort ich użytkownikom. Inwestycja zaczęła się wiosną, skończyła w styczniu. Kosztowała 2,2 mln zł, a dzięki oszczędnościom w eksploatacji powinna się zwrócić ciągu 6 lat. (jac)

Nowe radiowozy płockiej policji

Fiat, ford, ople astra...

Cztery nowe samochody zasilili tabor płockiej policji. Zakup dwóch aut został sfinansowany ze środków Komendy Głównej Policji. W zakupie dwóch pozostałych pomogły samorządy.

Z budżetu policji w całości został sfinansowany zakup fiata fiorino i forda transita. Pierwszy z samochodów trafił do wydziału patrołowo-interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Płocku. To samochód do przewożenia psów. – *Od trzech lat zabiegałem o zakup takiego auta. Do tej pory przewodnicy psów musieli je zabierać do zwykłych radiowozów. Teraz będą mogli w komfortowych warunkach dojechać na miejsce zdarzenia – mówi komendant płockiej policji nadkom. Sławomir Zelechowski.*

Płockim policjantom pomaga obecnie w pracy siedem psów – cztery tropiące wykorzystywane głównie do poszukiwania osób zagi-

nionych, dwa przeszkolone do wykrywania środków odurzających oraz jeden do wykrywania materiałów wybuchowych. Jeden z czworoosobowych funkcjonariuszy to trzyletnia Luna – specjalistka od tropienia śladów.

Kolejny radiowóz to APRD – czyli Ambulans Pogotowia Ruchu Drogowego. To ford przeznaczony dla wydziału ruchu drogowego. – *Pojazd jest wyposażony m.in. w dymomierz, analizator spalin czy też sonometr. W samochodzie znajduje się przestrzeń biurowa, która pozwala wykonywać czynności na miejscu zdarzeń drogowych – dodaje Sławomir Zelechowski.*

Kolejne dwa samochody to ople astry. Pojazdy zostały zakupione w ramach programu współfinansowania zakupów środków transportu dla policji. Program ten zakłada, że 50 proc. wartości stanowią fundusze przekazane przez samorządy lub fundacje i stowarzyszenia, natomiast

pozostałe 50 proc. to fundusze policji. Jeden z pojazdów trafił do wydziału patrołowo-interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Policjanci będą go wykorzystywać do dojazdu na interwencje i przy zabezpieczeniu różnego rodzaju wydarzeń. Jego zakup został dofinansowany z budżetu Płocka. – *Przeznaczaliśmy na ten cel prawie 40 tysięcy złotych. To drobny, ale istotny wkład w poprawę bezpieczeństwa mieszkańców Płocka i regionu. Zdaję sobie sprawę, że bez wsparcia finansowego ze strony samorządów policji trudno byłoby dbać o bezpieczeństwo i porządek publiczny – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.*

Kolejny opel trafił do policjantów z posterunku w Wyszogrodzie. Jego zakup został współfinansowany przez Starostwo Powiatowe w Płocku oraz samorządy gmin Wyszogród i Mała Wieś, które podczas uroczystości reprezentowali burmistrz miasta i gminy Wyszogród Iwona Gortat i wójt gminy Mała Wieś Zygmunt Wojnarowski. – *Cieszę się, że Samorząd Powiatu Płockiego po raz kolejny współfinansował zakup radiowozu dla potrzeb posterunku z terenu powiatu, tym razem w Wyszogrodzie – mówi starosta płocki Mariusz Bieniek. – W ostatnich latach współfinansowaliśmy wspólnie z KMP radiowozy dla Drobina, Radzanowa, Bodzanowa i Gębina. Jeszcze pewne potrzeby w zakupach sprzętu dla policji są na lewym brzegu Wisły. A to tylko część działalności samorządu powiatu na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Przed nami powołanie Powiatowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.*

Radiowozy poświęcił kapelan płockich policjantów, ksiądz kanonik Jerzy Ławicki. (jac)



J. Danieluk

W ubiegłym tygodniu odbyła się uroczystość przekazania nowych radiowozów

Nauczyciele piszą scenariusze lekcji o Mazowszu

Rusza kolejna edycja konkursu

W środę, 6 marca w Małachowiance odbędzie się spotkanie z nauczycielami i dyrektorami szkół mające zainspirować pedagogów do udziału w kolejnej edycji konkursu „Lekcje o Mazowszu” i pisania scenariuszy lekcji, których tematem przewodnim będzie społeczeństwo Mazowsza.

Marcowa konferencja dotycząca konkursu „Lekcje o Mazowszu” jest ukłonem w stronę ubiegłorocznych obchodów niepodległościowych. Tematem przewodnim konferencji „Lekcje o Mazowszu: Pierwsze dni Niepodległości”, która odbędzie się 6 marca w Małachowiance, będą regionalne i lokalne doświadczenia związane z procesem odzyskiwania i budowy niepodległego państwa polskiego, głównie na Mazowszu.

Na konferencję organizatorzy zapraszają dyrektorów wszystkich typów szkół, nauczycieli różnych przedmiotów, pracowników instytucji oświatowych i kulturalnych oraz przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego. Tematyka będzie oscylowała wokół regionalnych i lokalnych doświadczeń związanych z procesem odzyskiwania i budowy niepodległego państwa polskiego.

Podczas konferencji przedstawiciel samorządu województwa mazowieckiego przedstawi wizerunek i potencjał Mazowsza. Zaprezentowana będzie publikacja podsumowująca II edycję konkursu „Lekcje o Mazowszu”. Dr Tomasz Piekarski – badacz życia społeczno-gospodarczego Polaków i Mazowszan w XIX i XX wieku, autor monografii „Ziemiaństwo Mazowsza Płockiego w latach 1918–1939”, obecnie dyrektor Archiwum Państwowego w Płocku, wygłosi wykład pt. „Pierwsze dni niepodległości na Mazowszu”. – *Organizując wydarzenie chcemy promować działania budujące poczucie przynależności do regionu, także poprzez prezentację wyników II edycji konkursu, którego tematem przewodnim było 100-*

lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. W ramach konferencji przewidziany jest także panel z udziałem autorów nagrodzonych scenariuszy, a także prezentacja działań związanych z trzecią edycją konkursu dla nauczycieli oraz pierwszą edycją konkursu dla uczniów – mówią organizatorzy konferencji, zapraszając do udziału w spotkaniu.

Konferencja odbędzie się 6 marca w auli Liceum Ogólnokształcącego im. Marsz. St. Małachowskiego w Płocku przy ul. St. Małachowskiego 1, w godz. 12.00–15.00. Zgłoszenia przyjmowane są do 4 marca 2019 r. Konferencja jest bezpłatna. Szczegółowych informacji udziela nauczyciel konsultant: Anna Krusiewicz, e-mail: anna.krusiewicz@mscdn.edu.pl.

W ubiegłym roku, podczas inauguracji drugiej edycji konkursu, także w Małachowiance, marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik zachęcał do tworzenia ciekawych scenariuszy lekcji.

– *Dla nauczycieli i uczniów to okazja do przygotowania naprawdę ciekawych propozycji. Mazowsze to ogromny region, który można poznawać historycznie, turystycznie. Możemy zaprezentować młodym ludziom ciekawą formułę odkrywania swojego regionu. Tego, co związane z jego tradycją, kulturą, zwyczajami, obrzędami, zabytkami, smakami. Zachęcam, by poprzez ten konkurs w ciekawy sposób nie tylko promować Mazowsze, ale także kształtować regionalną tożsamość młodych ludzi – mówił podczas ubiegłorocznej inauguracji projektu marszałek Adam Struzik.*

W konkursie mogą udział brać przedstawiciele różnych typów szkół, ale także osoby związane z oświatą i kulturą Mazowsza. Przy wyborze najlepszego programu jury bierze pod uwagę innowacyjność w doborze środków metodycznych, treści, w metodach prezentacji. Wybrane scenariusze są publikowane w pakietach edukacyjnych, które otrzymują wszystkie mazowieckie szkoły i biblioteki. rad

WIELKA WYPRZEDAŻ



pik
MATERIAŁY BUDOWLANE
Płock, ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka
www.pik.plo.pl

1. **XV edycja Konkursu Pianistycznego im. Haliny Czerny-Stefañskiej i Ludwika Stañskiego**, w którym wzięło udział 39 najtępszych młodych pianistów, uczniów szkół muzycznych z całej Polski. Nominowany: dyrektor PSM i I il stopnia oraz Ogólnokształcacej Szkoły Muzycznej I stopnia **Michał Zawadzki**.
2. **Miedzynarodowy Konkurs Plastyczny "Pamiętacie o ogrodach. Przecież stamtąd przyszliście..."**. Na ubiegłoroczną edycję festiwalu zgłoszono rekordową (754) ilość prac z kilkunastu krajów. Nominowana: **Małgorzata Mroczkowska** - dyrektor I Liceum Plastycznego w Plocku.
3. **Wzgórze Tumskie w elitarnym gronie Pomników Historii**. Wzgórze Tumskie zostało uznane za jeden z najcenniejszych i najwazniejszych zabytków w Polsce. Zostało wpisane na listę Pomników Historii. Nominowani: biskup plocki **Piotr Libera** - autor wniosku, ks. **Stefan Cegłowski** - dokumentalista projektu, proboszcz parafii katedralnej.
4. **Prapremiera na scenie kameralnej Teatru im. Szaniawskiego sztuki "M. Zimińska"** poświęconej honorowej obywatelce miasta Plocka, gwiazdzie teatru i filmu międzywojennego. Nominowani: dyrektor teatru Marek Mokrowiecki, reżyser Karol Suszka, pomysłodawcy i autorki scenariusza - **Marta Kunavar, Lena Szatkowska**.
5. **"Zdzisław Beksiński - malarstwo i rysunek"** to wyjątkowa wystawa interdyscyplinarna, łącząca różne dziedziny sztuki. Nominowana: dyrektor Plockiej Galerii Sztuki **Alicja Wasilewska**.
6. **Koncert Plockiej Orkiestry Symfonicznej "Polskie Dzieła na 100-lecie niepodległości"**. W programie znalazły się utwory Stanisława Moniuszki, Mieczysława Karłowicza, Ignacego Paderewskiego. Nominowany: dyrektor POS **Adam Mieczkowski**.
7. **XXX jubileuszowa edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Władysława Broniewskiego "O Liś Debù"** z recitalemon Stanisława Soyki. Nominowana: dyrektor KP **Joanna Banasiak**.
8. **Plocki teledysk "Czego nauczyły nas wieki"** Chóru Pueri et Puellae Cantores Plocenses, z muzyką Krzysztofa Kralki, wierszami Władysława Broniewskiego, w reżyserii Tadeusza Bystrama. Nominowani: **Anna i Wiktor Bramscy** - założyciele chóru.
9. **Średniowieczny Plock**. Projekt Lokalnej Organizacji Turystycznej miał przybliżyć plockanom średniowieczny Plock oraz Muzeum Diecezjalne. Były lekcje historyczne dla młodszych, koncert muzyki dawnej i warsztaty rzemiosł średniowiecznych. Nominowana: **Iwona Krajewska** - prezes PLOT, ks. **Andrzej Milewski** - dyrektor Muzeum.
10. **Hity Buffo w Orleń Arenie** z udziałem muzyków Plockiej Orkiestry Symfonicznej. Wydarzenie zorganizował i sfinansował PKN ORLEŃ. Nominowany: **Daniel Obajtek** - prezes PKN ORLEŃ.

1. **Wojciech Bógdał** gwiazdą **X Motoparalotniowych Mistrzostw Świata** w Tajlandii, gdzie na początku maja wywalczył I miejsce indywidualnie, drużynowo i w klasyfikacji narodowej. Nominowany: **Wojciech Bógdał**.
2. **Drużyna Wisły Płock kończy rozgrywki sezonu 2017/2018 na V miejscu w Ekstraklasie**. To najwyższa pozycja płockiej drużyny od roku 2005 (V miejsce w ówczesnej I lidze). Nominowany: **Jacek Kruszewski**, prezes klubu Wisła Płock.
3. **Drużyna Klubu Szachowego Hetman Płock wywalczyła awans do I Ligi Mistrzostw Polski Seniorów** w Szachach Klasycznych. To największy od 15 lat sukces płockich szachów. Nominowany: **Miroslaw Milewski** - prezes klubu.
4. Podczas Akademickich Mistrzostw Świata w wioślarstwie, rozgrywanych w Szanghaju, zawodnik PTW Płock **Adrian Pawłowski wywalczył srebrny medal w ósemce**. Nominowani: **Adrian Pawłowski** i trener **Jacek Karolak**.
5. W Porec (Chorwacja) **płocka drużyna Kluge Team została finalistą Ligi Mistrzów** w piłce nożnej 6-osobowej. Wcześniej dwaj płocczanie, Bartek Dębicki i Tomasz Golański wywalczyli z reprezentacją Polski srebrny medal na mistrzostwach świata. Nominowani: **Bartek Dębicki** i **Tomasz Golański**.
6. Najlepszy sezon w karierze zawodnika Stowarzyszenia Integracyjnego Klub Tenisa Kamila Fabisiaka, który wywalczył wszystko, co było do wygrania w Polsce. Nominowani: **Kamil Fabisiak** i **Jacek Wilczyński** - trener.
7. **Festiwal Zorzy Polarnej**. W ub.r. odbyła się siódma edycja festiwalu, a podczas niego festyny, wystawy, konkursy, spotkania w Klubie Podróżnika. Nominowani: **Emilia i Dariusz Schmidtownie**.
8. 3. edycja projektu **"Płock za pół ceny"**. Atrakcyjne upusty u płockich gestorów turystycznych przyciągają rzeszę zainteresowanych do naszego miasta. Nominowani: **Roman Siemiątkowski** - wiceprezydent Płocka ds. polityki społecznej, **Edyta Mierzejewska** - dyrektor wydziału Promocji i Informacji Urzędu Miasta Płocka, **Robert Czwartek** - dyrektor wydziału Sportu, Rekreacji i Turystyki Urzędu Miasta Płocka.
9. **OPEN Day Zakładu Podręczynowego PKN ORLEN w Płocku**. W ubiegłym roku odbyły się dwie edycje zwiedzania zakładu przez płocczan, w każdej z nich udział wzięło około 500 osób. Nominowany: **Daniel Ojajtke** - prezes PKN Orlen.
10. Rower miejski. Płocczanie pozytywnie zareagowali na tę inicjatywę. Na 27 stacjach mieli do dyspozycji 267 jednośladów. W ub. r. rowery wypożyczono 145 tys. razy. Nominowany: **Andrzej Nowakowski** - prezydent Płocka.

1. **Utworzenie miejsca wypoczynku i rekreacji nad jeziorem Łąckim Dużym.** W ramach projektu starostwa płockiego powstały, w partnerstwie z nadleśnictwem Łąck, nad jeziorem Łąckim Dużym: leśny amfiteatr, plac zabaw, siłownia. Nominowani: **Mariusz Bieniek** - starosta płocki, **Lucjan Żukowski** - nadleśniczy Nadleśnictwa Łąck.
2. W Dobrzykowie (gm. Gąbin), w 79. rocznicę Bitwy pod Dobrykowem, uroczystie odsłonięto **mural upamiętniający żołnierzy września 1939 roku** - obrońców Dobrzykowa. To inicjatywa Stowarzyszenia Pro Patria - Lokalni Patriotzy z Dobrzykowa, we współpracy z proboszczem parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Dobrzykowie. Nominowany: **Łukasz Strzelecki** - prezes Stowarzyszenia.
3. W Gąbinie **odrestaurowano dwie zabytkowe kamienice** - z 1809 r. i dawny sąd grodzki. Koszt rewitalizacji to 3,2 mln zł. Nominowany: **Krzysztof Jadczyk** - burmistrz Gąbina.
4. **Pierwsze obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w powiecie płockim i uhonorowanie pamiątkową tablicą śc. Stanisława Bormińskiego.** Uroczystość w Draganiu wpisana się w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Wydarzenie zgromadziło wielu zainteresowanych. Nominowany: przewodniczący Rady Powiatu Płockiego **Łech Dąbrowski**.
5. W Gostyninie oddano do użytku **Klub Dzieciątę "Uśmiech Malucha"**, z którego może korzystać 30 dzieci w wieku od roku do 3 lat, oraz punkt przedszkolny dla 50 dzieci. Nominowany: **Paweł Kalinowski** - burmistrz Gostynina.
6. W Nowej Górze **odbudowano Pomnik Wolności**, który jest winną kopią pomnika z 1938 r., który podczas II wojny światowej zniszczyli Niemcy. Monument upamiętnia mieszkańców ziemi starobrzejskiej poległych podczas II wojny światowej i wojny 1920 r. Nominowany: **Leszek Jędrzejczak** - przewodniczący Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika.
7. **Bezpłatne kolonie w Stegnie.** Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania "Rozwoju Północnego Mazowsza" Nowe Grabie (gm. Gąbin) zorganizowała bezpłatne kolonie dla 30 dzieci z powiatu płockiego i Płocka. Nominowani: **Marcin Groszewski** - prezes, **Tomasz Nowacki** - wiceprezes.
8. **Wrześniowe spotkanie ze sztuką w Sierpcu.** W ruinach średniowiecznego kościoła w Sierpcu zaprezentowano spektakl "Diady" w wykonaniu artystów Teatru Dramatycznego w Płocku. Inicjatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych "Nasze Zatorze". Wiele bezinteresownej pracy, zwłaszcza przy porządkowaniu ruin włożyli sami mieszkańcy osiedla. Nominowani: prezes Stowarzyszenia **Piotr Rzeszotarski**, koordynator projektu **Edyta Jagodzińska**.
9. **Modernizacja oczyszczalni ścieków w Słupnie.** Inwestycja, która kosztowała 5 mln zł, pozwoliła na lepsze wykorzystanie oczyszczalni ścieków. Nominowany: **Marcin Zawadka** - wójt Słupna.
10. **Otwarcie Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Włocławku**, poświęconego kulturze olędrów. To nowa placówka Muzeum Mazowieckiego - na wolnym powietrzu. Nominowany: dyrektor Muzeum Mazowieckiego **Leonard Sobieraj**.

Kurator oświaty o rekrutacji w Płocku

Co z protestem nauczycieli?

Od nowego roku szkolnego do liceów, techników i szkół branżowych trafi podwójny rocznik. Naukę rozpoczną absolwenci klas ósmych podstawówek i klas trzecich gimnazjów. Jak zapewniała Aurelia Michałowska, mazowiecki kurator oświaty, szkoły mają wolne miejsca. – W szkołach na terenie płockiej delegatury Kuratorium Oświaty nie ma zagrożenia, że lekcje będą odbywały się w przeladowanych klasach czy do nocy – mówiła Aurelia Michałowska na konferencji w Płocku. Na pytanie o ewentualny protest nauczycieli kurator odpowiadała: – Jestem przekonana, że nie odbędzie się w trakcie egzaminów.

Podczas spotkania w Płocku Aurelia Michałowska przedstawiła informacje dotyczące rekrutacji w nowym roku szkolnym. Roku bardzo istotnym, bo do liceów, techników i szkół branżowych I stopnia wybierają się uczniowie klas ósmych podstawówek i klas III gimnazjów.

Łącznie w powiatach na terenie delegatury będzie 3325 absolwentów klas ósmych i 3144 III klas gimnazjów. Dla kończących naukę w klasach ósmych przygotowano 3606 miejsc. Dla absolwentów gimnazjów 3356 miejsc. W samym

Płocku dla 1315 uczniów kończących naukę w podstawówkach przygotowano 2018 miejsc. Dla 1254 absolwentów III klas gimnazjalnych jest ich 1868. – Większa liczba miejsc niż uczniów w szkołach płockich wynika z tego, że absolwenci szkół z po-

W szkołach na terenie płockiej delegatury Kuratorium Oświaty uczniowie będą mogli aplikować do 18 liceów ogólnokształcących, 16 techników i 13 szkół branżowych I stopnia. W samym Płocku do 8 LO, 6 techników i 5 szkół

stawowych i gimnazjalnych. Są to informacje zebrane przez nas w styczniu – mówiła Aurelia Michałowska.

Liceum, technikum, szkoła branżowa

W nowym roku szkolnym o miejscach będą walczyli uczniowie klas ósmych szkół podstawowych i klas trzecich gimnazjów. Dla obu grup uczniów rekrutacja prowadzona będzie oddzielnie. – To oznacza, że uczniowie nie będą rywalizowali o te miejsca w szkołach – wyjaśniała na konferencji w Płocku Aurelia Michałowska.

W praktyce ma to wyglądać tak, że każda publiczna szkoła będzie przyjmowała uczniów – zarówno absolwentów ze szkół podstawowych, jak i absolwentów gimnazjów. Będą oni mogli dokonywać wyborów do innych szkół. Po podstawówce w kolejnym etapie będzie czteroletnie liceum ogólnokształcące, pięcioletnie technikum lub branżowa szkoła I stopnia, prowadzona dla absolwentów szkoły podstawowej. Z kolei gimnazjaliści kończący naukę będą mogli kontynuować ją w trzyletnim liceum ogólnokształcącym, czteroletnim technikum lub branżowej szkole I stopnia

prowadzonej dla absolwentów gimnazjum.

Aurelia Michałowska przypominała, że od października ubiegłego roku prowadzone są spotkania informacyjne dla rodziców, nauczycieli, dyrektorów szkół. W warszawskiej siedzibie KO i wszystkich delegaturach działają specjalne punkty konsultacyjne. Koordynatorem w płockiej delegaturze jest Kinga Ilka – Bylińska (tel. 24 262-64-50 wew. 101). – Wachlarz spotkań informacyjnych jest tak duży, że rekrutacja w roku 2019/2020 przebiegnie bez zastrzeżeń – podsumowywała Aurelia Michałowska.

Kurator Michałowska nie miała także wątpliwości co do tego, że prawidłowemu przebiegowi i ustalonemu harmonogramowi rekrutacji nie zagrazi obecna sytuacja w środowisku oświatowym. Przypomnijmy, że obecnie w szkołach rozpoczęły się procedury związane ze sporem zbiorowym. – To wcale nie oznacza, że do strajku nauczycieli może dojść. Jestem przekonana, że akcja protestacyjna nie odbędzie się w trakcie egzaminów. Może przybrać różne formy, niekoniecznie tę najostrejszą. Jestem przekonana, że nie odbędzie się w trakcie egzaminów – dodawała kurator Michałowska.

Teresa Radwańska – Justyńska



T. Radwańska Justyńska

Od lewej Katarzyna Majewska - p.o. dyrektora delegatury KO w Płocku, Krzysztof Wiśniewski - Mazowiecki Wicekurator Oświaty, Aurelia Michałowska - Mazowiecki Kurator Oświaty

wiatu będą aplikowali do szkół płockich – wyjaśniała kurator Michałowska. Dodając, że liczbę klas i miejsc w klasach ustalać będą organy prowadzące poszczególne szkoły.

branżowych I stopnia. – Zapewniamy, że w szkołach płockich i działających na terenie płockiej delegatury KO są zapewnione miejsca dla wszystkich absolwentów szkół pod-

Będą „Mieszkania na start”

Na 29 marca zaplanowano zakończenie przebudowy kamienicy przy ul. Sienkiewicza 38. W budynku będzie w sumie 30 mieszkań. Jak zapewnia prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, zostaną wykorzystane w programie „Mieszkania na start”, którego celem jest zapewnienie na preferencyjnych warunkach mieszkań komunalnych dla młodych ludzi, żeby zachęcić ich do pozostania w Płocku.

i ścianach, drzwi wewnętrznych i wejściowych do mieszkań oraz wyposażenie instalacji elektrycznych i sanitarnych. Roboty wykończeniowe prowadzone są także na klatkach schodowych i w piwnicach. Trwają też prace związane z wykończeniem elewacji i montażem balustrad na balkonach.

W budynku będzie w sumie 30 mieszkań – 28 w budynku głównym i 2 w prawej oficynie. Najmniejsze

zwrotne 50-procentowe wsparcie z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 6 000 000 złotych. Termin zakończenia inwestycji to 29 marca.

Prace przy ul. Sienkiewicza 38 rozpoczęły się w sierpniu 2016 roku. W styczniu 2018 roku do budynku mieli się wprowadzić lokatorzy w ramach realizowanego przez miasto programu „Mieszkania na start”. W zrewitalizowanej kamienicy przy ul. Sienkiewicza 38 miało powstać 39 lokali mieszkalnych wraz z pomieszczeniami przynależnymi. 28 mieszkań miało być zlokalizowanych w budynku frontowym, pozostałych jedenaście w dwóch oficynach. Jednak we wrześniu 2016 roku doszło do katastrofy budowlanej. Zawaliła się część prawej oficyny. Według ekspertyz sporządzonych przez powiatowego inspektora nadzoru powiatowego i biegłego powołanego przez prokuraturę doszło do niej z powodu błędów przy prowadzonych pracach.

Wiadomo, że MZGM planuje odbudować zawałoną oficynę. Jest już gotowa dokumentacja projektowo-kosztorysowa oraz pozwolenie na budowę. Na realizację tej części inwestycji spółka pozyskała też kolejne bezzwrotne 50-procentowe wsparcie z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego. Jednak decyzja o realizacji jeszcze nie zapadła. W marcu możemy się spodziewać decyzji o zarezerwowaniu na ten cel środków w budżecie miasta. Odbudowana oficyna będzie przylegać do ul. Kaczmarzkiego

Co ważne docelowo zagospodarowane zostanie podwórko, które powstanie przy przebudowanych obiektach. Będzie się na nie można dostać właśnie od ulicy Kaczmarzkiego, przez bramę w odbudowanej oficynie. (jac)

Sprzedano kamienicę przy ul. Kazimierza Wielkiego 6

Zabytek z 50-procentową bonifikatą

Urząd Miasta sprzedał prywatnemu nabywcy kamienicę przy ul. Kazimierza Wielkiego 6. Licytacja odbyła się w listopadzie, ale ogólnopolskie ogłoszenia zostały opublikowane już w sierpniu ubiegłego roku.

Kilka lat temu o kamienicy przy ul. Kazimierza Wielkiego było głośno. Już w 2014 roku Urząd Miasta przygotowywał się do jej remontu. Na zlecenie Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej wykonano ekspertyzę – liczącą sobie 160 lat budynek – przy pomocy skanera 3D, co miało pozwolić na dokładne odwzorowanie detali obiektu. Kolejnym krokiem było przygotowanie remontu. W budynku miały być mieszkania, jednak cena 1 metra kwadratowego była szacowana na około 9 tysięcy złotych. Rozgorzała dyskusja nie tylko na temat wysokich kosztów. Byli zwolennicy wyremontowania obiektu, a inni twierdzili, że nie należy tego robić za wszelką cenę. Ostatecznie miasto zdecydowało się na sprzedaż budynku.

Procedura sprzedaży została przeprowadzona pomiędzy sierpniem i listopadem ubiegłego roku. Cena wywoławcza została ustalona na kwotę 600 tysięcy złotych. Kupnem była zainteresowana tylko jedna firma prywatna. Licytacja nie trwała długo. Kupujący zaproponował kwotę 606 tysięcy złotych (postąpienie w licytacji wynosiło 6 tysięcy złotych). Jednak to nie była ostateczna cena. Zgodnie z obowiązującym prawem obiekty zabytkowe są sprzedawane z 50-procentową bonifikatą. Tak więc nabywca kupił kamienicę za kwotę 303 tysięcy złotych.

W przypadku zabytków bonifikata ma swoje uzasadnienie. Podczas



J. Danieluk

remontu właściciel musi się stosować do zaleceń konserwatora zabytków.

W wyremontowanej kamienicy przy ul. Kazimierza Wielkiego 6 mają powstać mieszkania oraz lokale użytkowe do prowadzenia nieuciążliwej działalności, czyli na przykład gabinety lekarskie czy kancelarie prawnicze. Przygotowanie koncepcji użytkowej budynku było jednym z warunków przystąpienia do licytacji. Nabywca przygotował taki dokument i został on zatwierdzony przez zespół Miejskiego Konserwatora Zabytków.

Co ważne, Urząd Miasta zabezpieczył swoje interesy. Nowy właściciel ma dwa lata na uzyskanie pozwolenia i rozpoczęcie prac remontowych. Kolejne dwa lata to czas, w którym prace muszą zostać przeprowadzone. Jeśli po tym czasie roboty nie zostaną wykonane, albo przynajmniej nie będą w fazie końcowej, miasto ma – po 5 latach – prawo pierwokupu nieruchomości. (jac)



UMP

Jak informuje Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, do którego należy budynek, prace są zaawansowane w 90 procentach. Obecnie trwają: wykończenie mieszkań – malowanie pomieszczeń, montaż paneli oraz płytek na podłogach

mieszkanie będzie miało powierzchnię 28,32 m kw., zaś największe 74,13 m kw. Mieszkania będą jedno-, dwu- i trzypokojowe.

Koszt przebudowy budynku, w tym jego renowacji, wynosi około 12 000 000 złotych, w tym bez-

26 milionów zł zobowiązań gminy. Wójt prosi mieszkańców o pomoc finansową

Staroźreby zbankrutują?

Gmina Staroźreby walczy o przetrwanie. Na apel wójta mieszkańcy wpłacają pieniądze. Aktualnie udało się już zgromadzić ponad 16 tysięcy złotych. Na ratowanie gminy swoje wyznaczenie za miesiąc luty (6 tys. zł) przekazał także wójt Staroźreb. Ale to wciąż mało, bo potrzebna jest kwota 2,6 mln zł. Te pieniądze gmina musi mieć do 6 marca. A póki co nie ma instytucji, która poręczyłaby taką kwotę. – Niestety widmo bankructwa gminy jest bardzo realne – mówi Kamil Groszewski, wójt gminy Staroźreby.

Jak wyjaśnia Kamil Groszewski, tak duże problemy finansowe gminy wynikają z głównej mierzce z podjętych w minionej kadencji inwestycji drogowych. – W Staroźrebach od lat nakręcała się spirala zadłużenia. Wynosi ono przeszło 19 mln zł, w tym kredyty i pożyczki z poprzednich lat. Dłatego nie zadziałały tu do tej pory żadne mechanizmy obronne? Wciąż zadaję sobie to pytanie i dochodzę do konkluzji, że najwidoczniej nie było istotne, że dług wzrasta, bo przecież sytuacja trwała długo. Ważne, że pieniądze były. A nikt prawdopodobnie nie chciał podejmować niemożliwych tematów oszczędzania. Jednak musiał przysiąc w końcu ten moment, kiedy banki przestaną udzielać kredytów i co wtedy? Otóż to, z czym właśnie borykamy się dziś – tłumaczy Kamil Groszewski.

Zwrot Dotacji?

Póki co do 6 marca bieżącego roku gmina Staroźreby musi pozyskać około 2,6 mln zł. Taka kwota potrzebna jest do rozliczenia projektu za zrealizowane inwestycje drogowe w miejscowościach Staroźreby i Nowa Góra. Co w sytuacji, gdy nie uda się zdobyć potrzebnej kwoty? – Jeżeli cel ten nie zostanie osiągnięty, wówczas zadłużenie gminy wzrośnie o kolejnych ponad 8 mln zł. Dodatkowo utracimy promesę na kwotę ok. 5,5 mln zł, co skutkuje łącznie utratą blisko 14 mln zł. Będzie to efektem konieczności zwrotu dotacji, przyznanej jeszcze w poprzedniej kadencji na przebudowę dróg. Konsekwencją zwrotu ww. dotacji dla gminy z ok. 31,5-milionowym budżetem może być poprowadzenie gospodarki finansowej w sposób, który może doprowadzić do przekroczenia ustalonego limitu zadłużenia, a tym samym do niemożności realizacji przez jednostkę przypisanych jej zadań – przedstawia rozwój sytuacji finansowej w gminie Kamil Groszewski. I dodaje, że jeżeli chodzi o możliwości działania, to nie ukrywa, że są one niewielkie. – Jednak każdego dnia robię wszystko co w mojej mocy, by znaleźć nową furtkę w tej trudnej sytuacji, w jakiej się obecnie znajdujemy – dodaje wójt Staroźreb.

Gigantyczna przeszkoda i komornik w szkołach

Na pytanie o sytuację finansową w gminie i znajomość tematu przy wyborach na stanowisko wójta Kamil Groszewski odpowiada, że przede wszystkim kierował się dobrem wszystkich obywateli. Chciał sprawić, by gmina Staroźreby była dla ludzi i służyła wszystkim jej obywatelom. – Widziałem i nadal widzę (choć aktualnie tro-

chę przyćmiony) ogromny potencjał w tej gminie, który bardzo chciałbym rozwinąć. Niestety od czasu objęcia stanowiska wójta nie miałem takiej możliwości, gdyż plany jeszcze z poprzedniej kadencji stają się gigantyczną przeszkodą, a nadrzędną sprawą w tej chwili jest ratowanie jednostki samorządu, czyli naszej gminy. Jednak bez wsparcia finansowego w tym momencie przeszkoda ta staje się zaporą nie do pokonania – mówi Kamil Groszewski.

Wójt przyznaje, że w momencie startu w wyborach na to stanowisko wiedział o istniejącym zadłużeniu, ale, jak się okazało, nie o wszystkim. – Podjąłem wyzwanie wierząc, że energia i determinacja pokonają przeciwności losu. Zdawałem sobie sprawę, że jest

jednostce w zmniejszeniu zadłużenia i funkcjonowaniu w należyty sposób – przedstawia plany dotyczące ratowania sytuacji finansowej gminy Kamil Groszewski.

Banki milczą, mieszkańcy pomagają

Na razie nie ma pozytywnej odpowiedzi ze strony instytucji finansowych. Jest odzew mieszkańców i to całkiem duży, biorąc pod uwagę tak niewielką gminę jak jest gmina Staroźreby, ale to nie wystarczy. – I tu korzystając z okazji bardzo serdecznie dziękuję tym wszystkim ludziom dobrej woli, którzy okazują każdego dnia swoje zrozumienie, wsparcie i przejmują się losem naszej gminy, patrząc realnie na zaistniałą sytuację. Dziękuję za wszelkie uwagi i pomysły,

gmina mogła się rozwijać, trzeba korzystać z zewnętrznych źródeł finansowania, także z kredytów. Przez 28 lat, kiedy gminą Staroźreby rządził Józef Stradomski, zrobiła ona ogromny postęp – mówi Adam Struzik. – Sytuacja przerosła nowego wójta. Powinien przede wszystkim skorzystać z pomocy dobrych doradców finansowych. Są możliwości spłacenia części zadłużenia. Poza tym Regionalna Izba Obrachunkowa kontrolowała budżety gminy i nigdy nie dopuściłaby do nadmiernego zadłużenia. To, co robi obecny wójt, to histeria. Zamiast tego powinien wziąć się do pracy. Apelowanie do mieszkańców o zrzucanie się na gminę jest niedopuszczalne.

Z pytaniem o komentarz dotyczący sytuacji finansowej w gmi-

spłacić zadłużenie. Jednocześnie będzie bardziej kontrolowany poziom zadłużenia JST, w tym korzystanie z tzw. niestandardowych instrumentów finansowania. Nowelizacja objęła więc limitem spłaty – obok pożyczek i kredytów – wszystkie zobowiązania, które powodują skutki ekonomiczne, czyli również papiery wartościowe, których zbywalność jest ograniczona, umowy sprzedaży w ratach, umowy leasingu, a także inne umowy o terminie zapłaty dłuższym niż rok. Wszystko to ma sprawić, że samorządy będą lepiej gospodarowały swoimi budżetami – wyjaśnia Mariusz Bieniek.

Starosta plocki zwraca także uwagę na to, że odkąd w 2014 roku objął urząd, regularnie współpracuje, na różnych płaszczyznach, ze wszystkimi samorządami gminnymi Ziemi Płockiej. – Służę swoim doświadczeniem, wsparciem, wszelką pomocą. Zapraszam do tej współpracy wszystkich burmistrzów i wójtów naszych gmin, bo siła tkwi w jedności i wzajemnym porozumieniu. Jako gospodarzowi powiatu plockiego bardzo mi zależy, aby mieszkańcom naszych „małych ojczyzn” żyło się coraz lepiej i aby młodzi ludzie stąd nie wyjeżdżali, tylko nadal byli naszymi mieszkańcami w miejscowościach, które się rozwijają – dodaje starosta Bieniek.

Gmina podzielona między Drobin i Radzanowo?

Co myślą o całej sytuacji mieszkańcy gminy? Zdania są różne. Ale wszyscy chcą, żeby nie było bankructwa gminy. – Mieszkam tu od kilkudziesięciu lat. Jestem starym mieszkańcem i pewnie, że nie chcę, aby gmina została podzielona między Drobin i Radzanowo. Dlaczego obecny wójt i mieszkańcy mają płacić za wcześniejsze złe decyzje – mówi jedna z mieszkanki gminy. – Tak, słyszałam o tym, że można wpłacać pieniądze na ratowanie gminy, ale czy tyle pieniędzy uda się zebrać? Nie wiem. To bardzo dużo – dodaje nasza rozmówczyni.

Kolejna uzupełnia, że sama akcja zbiórki na ratowanie gminy jest dobrym pomysłem. – Pan Groszewski robi wreszcie porządek. To dotyczy decyzji kadrowych, finansowych. Ujawnia i porządkuje pewne sprawy ważne dla mieszkańców. Co do ratowania gminy to powiem tak, a nie jest to tylko moje zdanie, że w pierwszej kolejności powinni wpłaty robić ci, którzy mieli umarżane podatki. A nie są to osoby biedne – mówi kolejna z mieszkanki gminy Staroźreby i dodawała, że mieszkańcy dotychczas wcale od gminy wiele nie dostali. – Bo jeśli ktoś po 30 latach chodzenia w błocie po pachy ma w końcu drogę, to nie jest w tych czasach jakiś luksus, tylko standard – wskazuje moja rozmówczyni. – Kolejna sprawa. Przez tyle czasu osoby pracujące na drugą zmianę nie mają czym dojechać do pracy i wrócić z drugiej zmiany do domu. To jest luksus? Tak właśnie o nas dbano – kończy.

Teraz przed gminą walka o zdobycie najpilniejszej części kwoty (2,6 mln zł) z otrzymanej od wojewody dotacji w wysokości 5,5 mln zł. Pieniądze przeznaczone były na zrealizowaną już inwestycję drogową. Obecnie gmina razem z kredytami ma zobowiązania na kwotę około 26 mln zł.

Teresa Radwańska – Justyńska

 Adam Struzik marszałek województwa mazowieckiego „Sytuacja przerosła nowego wójta. Powinien przede wszystkim skorzystać z pomocy dobrych doradców finansowych. Są możliwości spłacenia części zadłużenia. Poza tym Regionalna Izba Obrachunkowa kontrolowała budżety gminy i nigdy nie dopuściłaby do nadmiernego zadłużenia.	 Mariusz Bieniek starosta plocki „W tym miejscu warto zauważyć, że na mocy znowelizowanej Ustawy o finansach publicznych, od tego roku samorządy mogą restrukturyzować dług i wcześniej spłacić zadłużenie. Jednocześnie będzie bardziej kontrolowany poziom zadłużenia JST, w tym korzystanie z tzw. niestandardowych instrumentów finansowania.	 Kamil Groszewski wójt gminy Staroźreby „W Staroźrebach od lat nakręcała się spirala zadłużenia. Wynosi ono przeszło 19 mln zł, w tym kredyty i pożyczki z poprzednich lat. Dlaczego nie zadziałały tu do tej pory żadne mechanizmy obronne? Wciąż zadaję sobie to pytanie i dochodzę do konkluzji, że najwidoczniej nie było istotne, że dług wzrasta...
--	--	---

że, ale nawet w najśmielszych wizjach nie przypuszczałem, że aż tak. Niespodzianką okazały się ogromne zaległości z wpłatami do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za podległe jednostki, jak również komornik w szkołach. Do tego wszystkiego nie spodziewałem się również, że banki odmówią współpracy. Tymczasem, tak jak wcześniej wspominałem, należało się kiedyś tego spodziewać. Miałem jednak nadzieję, że zdążyć podjąć restrukturyzacyjne działania w tej gminie, by takiej sytuacji zapobiec. Aczkolwiek nie było mi to dane – podsumowuje Kamil Groszewski.

Jakie działania podejmuje obecnie wójt, poza apelem do mieszkańców o wsparcie finansowe, w celu ratowania gminy przed bankructwem? Przede wszystkim stara się znaleźć w tym wszystkim jakąś perspektywę i rozwiązanie. Jest w stałym kontakcie z Regionalną Izbą Obrachunkową, prowadzi szereg rozmów i wszelkie możliwe działania, które mają na celu redukcję kosztów. W tym także trudne decyzje i uchwały, by ratować jednostkę samorządu terytorialnego. – Planuję też wprowadzić wiele korzystnych zmian systemowych, które będą miały na celu pomoc tej

każdy głos biorę pod uwagę, bo gmina Staroźreby to nie tylko ja, lecz każdy z nas i dopiero razem tworzymy lokalną społeczność. Apel do mieszkańców to przede wszystkim wołanie o pomoc, o konsolidację sił i zjednoczenie. Gdyby ktoś za nas poręczył i udało się pozyskać środki finansowe głęboko wierzę, że „wstaniemy z kolan” i udowodnimy, że warto było nas nie skreślać, lecz wyciągnąć pomocną dłoń. I przede wszystkim dać szansę, bo naprawdę na nią zasługujemy – mówi Kamil Groszewski.

Do tej pory na koncie przeznaczonym do dobrowolnych wpłat zgromadzone kwotę ponad 16 000 zł. Do niej można doliczyć wynagrodzenie wójta w kwocie około 6 000 zł za miesiąc luty, którego oficjalnie się zrzekł na poczet ratowania gminy podczas ostatniej sesji Rady Gminy w dniu 7 lutego.

Zrzutka mieszkańców niedopuszczalna

Do sytuacji finansowej gminy Staroźreby odniósł się marszałek województwa Adam Struzik. – Nowy wójt jest mało doświadczoną osobą. Nie rozumie mechanizmów funkcjonowania samorządu. Żeby

nie Staroźreby zwróciliśmy się również do starosty plockiego Mariusza Bienięka. – Starostwo Powiatowe nie jest organem nadzorującym pracę i finanse poszczególnych gmin. Każda z nich ma swój samorząd, który powinien dbać o dany rejon i jego mieszkańców. W związku z tym trudno mi oceniać sytuację w gminie Staroźreby i odnosić się do słów pana wójta – mówił Mariusz Bieniek.

Gmina musi się zadłużać...

Starosta dodaje, że jako gospodarz Ziemi Płockiej i były burmistrz jednej z gmin powiatu plockiego wie jednak, że aby dana jednostka mogła się rozwijać, musi się zadłużać. Bez tego nie udałoby się zrealizować wielu ważnych inwestycji. Oczywiście poziom zadłużenia musi być zgodny z przepisami prawa, co kwartalnie i rocznie sprawdza Regionalna Izba Obrachunkowa, która stoi na straży finansów każdego Samorządu. Instytucjami właściwymi do kontrolowania finansów Samorządów są także Ministerstwo Finansów oraz Najwyższa Izba Kontroli.

– W tym miejscu warto zauważyć, że na mocy znowelizowanej Ustawy o finansach publicznych, od tego roku samorządy mogą restrukturyzować dług i wcześniej

Arnika Chromiec: Nie takie słodkie jest życie modelki z Płocka

Podróże, sesje, pokazy, ale też... samotność

Wydawać by się mogło, że aby zostać modelką wystarczy mieć ładną buzię i szczupłą, wysoką sylwetkę. Wiele dziewcząt marzy o karierze w świecie mody, wpatrując się w programy telewizyjne, które są temu poświęcone. Ile więc w takich produkcjach jest prawdy i jak wygląda życie modelki?

Bardzo miło jest dowiadywać się, że młodzi z naszego miasta i jego okolic śmiało sięgają po marzenia i zdobywają sukcesy. Tym razem opowiedziała o sobie Arnika Chromiec, która pochodzi z Płocka, ale już od dłuższego czasu pracuje za granicą właśnie jako modelka.

Wszystko zaczęło się w Płocku

Arnika tłumaczy, że ciężko jest jej określić, w którym konkretnym momencie swojego życia zapragnęła być modelką. Gdy była w wieku gimnazjalnym pojawiły się u niej, tak jak u większości dziewcząt, młodzieńcze kompleksy. Portale społecznościowe stawały się coraz bardziej popularne i kreowały nierealny, wyidealizowany kobiecy wygląd. Próbowала więc na początku zmienić się na siłę.

Można powiedzieć, że efekty pierwszej sesji – wykonanej przez płockiego fotografa – pozwoliły jej spojrzeć na siebie zupełnie inaczej. I co najważniejsze, zaakceptować swój wygląd. – *Mogę śmiało powiedzieć, że wszystko zawdzięczałam mojej babci, która zawsze przy mnie była i w miarę możliwości starała się rozwijać moje pasje* – opowiada Arnika. Dzięki jej pomocy mając zaledwie 14 lat wzięła udział w swoim

pierwszym pokazie mody Magdaleny Carter w Płocku.

To wydarzenie okazało się początkiem wielkiej przygody. Po nim nastąpiła współpraca z fryzjerką Magdaleną Bryk i związane z nią projekty: wyjazdy, sesje zdjęciowe, nowe pokazy. – *Po roku postanowiłam sprawdzić, czy naprawdę się do tego nadaję. Przypadkiem znalazłam w internecie agencję modelek, do której wystąpiłam swoje zgłoszenie. Zawierało ono zdjęcia i krótki opis* – tłumaczy. Na odpowiedź nie czekała długo, bo już dwa tygodnie później pojechała na spotkanie do Warszawy. Towarzyszyła jej oczywiście wspierająca babcia.

Arnika przyznaje, że Płock jako rodzinne miasto zawsze będzie się jej dobrze kojarzyć. Nadal lubi tu wracać i tworzyć projekty z osobami, wraz z którymi stawiała swoje pierwsze kroki w branży. Cieszy się, że są one z nią od samego początku i nadal bardzo dobrze im się współpracuje. Obecnie jednak najczęściej przebywa za granicą lub w Poznaniu, gdzie przywiodła ją miłość.

W centrum świata mody

Po podpisaniu kontraktu z warszawską Agencją Modelek HOOK odbył się pierwszy profesjonalny pokaz Arniki – MMC STUDIO

DESIGN. Następnie wzięła udział w Fashion Week w Łodzi, gdzie pracowała ze znanymi projektantami Ewą Minge i Łukaszem Jemiołem. W międzyczasie pojawiła się też na zdjęciach kampanii bielizny Rilke i w albumie najciekawszych polskich twarzy Robby'ego Cyrona.

W pierwszej agencji pracowała przez trzy lata. Przez ten czas udało się jej podpisać kontrakty z agencjami w Tokio, Mediolanie, Istambule oraz z agencją NEXT, która działa w wielu krajach na świecie. Współpracowała z kolejnymi znanymi w świecie mody nazwiskami takimi jak Robert Kupisz czy Viola Piekut. Za swoje największe osiągnięcie Arnika uważa pojawienie się na wybiegu w pokazie Zuhair Murad oraz Diego Dolcini oraz biżuterii Chopard – jednej z najlepszych marek w tej dziedzinie.

Od roku natomiast modelka ma swojego prywatnego agenta, który mieszka w Bangkoku. – *Jest to dla mnie o wiele lepsze rozwiązanie, ponieważ będąc w agencji nie jestem jedyną modelką, co wiąże się z tym, że nikt nie jest w stanie poświęcić mi sto procent uwagi* – wyjaśnia. Od zawarcia współpracy z agentem była już na kontraktach w Turcji, następnie w Grecji, a obecnie już miesiąc przebywa w Dubaju.

Nie tylko same zalety

Co według Arniki jest najcenniejsze w pracy modelki? Z pewnością podróżowanie, które daje jej możliwość zwiedzania różnych krajów, poznawania kultur, mentalności ludzi, a także języków. Znakomity angielski to oczywiście podstawa, ale dobrze jest za każdym razem poszerzać swoje umiejętności lingwistyczne, ponieważ bardzo ułatwia to pracę. Poza tym nie od dziś wiadomo, że podróże są niezwykle kształcące i dają możliwość poznania samego siebie.

Jednak ta niezwykle ciekawa praca ma także swoje wady, które zaczyna się dostrzegać z każdym kolejnym miesiącem. Oczywiście na początku pojawia się ekscytacja przed nieznanym. – *Jednak później można sobie uświadomić, że jest się w tym wszystkim samemu. I ta samotność to najgorsza część mojej pracy. Czasem miesiącami jestem z dala od domu, bliskich, czyli od tego, co przez większość życia miałam przy sobie na co dzień* – mówi Arnika.

Przyznaje również, że taka praca to nie lada wyzwanie dla relacji i związków. Modelka potrzebuje bowiem osób, które mimo tego, że jest ciężko, będą miały siły na wspieranie jej i odważą się razem z nią przez to przejść. Tylko taka relacja może być motorem napędowym w drodze na szczyt.

Dla wielu modelek dużą wadą może też być to, że trzeba nieustannie dbać o swój wygląd, który jest narzędziem pracy. W nienagannym stanie muszą być cera, paznokcie i włosy oraz przede

wszystkim sylwetka. Idealne wymiary to 90/60/90 (biust/talia/biodra) i niektóre dziewczyny muszą walczyć o nie codziennie poprzez odpowiednią dietę i ćwiczenia.

Jednak, jak mówi Arnika, warto skupiać się na plusach i jak najlepiej wykorzystywać swoje możliwości. Przyznaje, że przez te kilka lat nauczyła się niezależności. Wie już, jak sobie radzić, będąc sama za granicą. Zauważyła też, że czas weryfikuje ludzi. Pojawia się zazdrość i zawiść z osiągniętego sukcesu i z dużej grupy przyjaciół pozostaje tylko kilka osób.

Dzień z życia modelki

Standardowy dzień w pracy modelki nie istnieje. Jednak Arnika opowiada, jak mniej więcej wygląda to na co dzień. – *Gdy wyruszysz na kontrakt zagraniczny zaczynasz najpierw swój dzień od castingów. W zależności od kraju, trzeba na nie dojechać samemu lub ma się kierowcę. Dziennie takich castingów jest od dwóch do siedmiu, a czasem nawet więcej. Wtedy cały dzień można spędzić w samochodzie lub komunikacji miejskiej ze swoim portfolio w ręku* – mówi.

Po przebytym castingu, jeśli modelka zostaje wybrana, odbywa się sesja lub pokaz. Ich realizacja trwa 8-10 godzin, rozpoczynają się też o różnych porach – przykładowo większość pokazów organizowanych jest wieczorem. Czasem trzeba na nie poświęcić cały dzień. Natomiast każdy weekend jest wolny i wtedy można np. zwiedzać okolicę.

Wszystko jednak zależy od tego, jacy są klienci i rzecz jasna stawki. W jednym kraju wystarczy jedna sesja lub pokaz, w innym kilka, aby zarobić daną kwotę. Wynika to z tego, że każdy rynek charakteryzuje się czym innym. Będąc w Chinach pracuje się zazwyczaj od rana do wieczora, natomiast w Dubaju sesja lub pokaz odbywa się raz w tygodniu.

Arnika wspomina, że na początku swojej przygody z modelingiem zawsze nie mogła się doczekać efektów swojej pracy. – *Siedziałam jak na szpilkach w oczekiwaniu, kiedy pojawią się zdjęcia na stro-*

nie internetowej lub w magazynie – wspomina. Przyznaje, że teraz już do tego przywykła, ale nadal niesamowitym uczuciem jest zobaczyć siebie oczami fotografa i wizażystów. Zmieniają oni bowiem modelkę w zupełnie inną osobę. Można więc powiedzieć, że modeling ma wiele wspólnego z aktorstwem. Podczas sesji lub na wybiegu ma się do odegrania określoną rolę i należy odpowiednio przystosować się do oczekiwań klienta.

Plany i marzenia

Arnika najbardziej cieszy się z tego, że to, co robi, jest nie tylko jej pracą, ale również pasją. Nie każdy ma możliwość robienia zawodowo tego, co kocha. Ponieważ całkowicie spełnia się w modelingu, chce jak najpełniej wykorzystać każdy dzień i oczywiście cały czas piąć się wyżej.

– *Moim największym zawodowym marzeniem jest zostanie aniołkiem Victoria's Secret, o czym marzy wiele dziewczyn. VS zawsze będzie u mnie na pierwszym miejscu. Ale chciałabym także zrobić kiedyś kampanię lub pokaz dla jednej z takich marek jak Coco Chanel lub Yves Saint Laurent* – mówi modelka. Ponieważ ma obrany cel, stara się robić wszystko, aby pewnego dnia do niego dotrzeć. Niedługo zamierza lecieć do Nowego Jorku, gdzie przez prawie cały rok ma zamiar ciężko pracować.

Co poradziaby dziewczętom, które chciałyby tak jak ona zostać modelką? Przede wszystkim muszą pamiętać, że uroda to nie wszystko, choć tak mogłoby się wydawać. – *Dziewczyna może być piękna, ale to nie czyni z niej modelki. Zawsze może znaleźć się ładniejsza, więc trzeba umieć zachwycić klienta swoją osobowością* – tłumaczy Arnika. Dodaje, że determinacja, pewność siebie i zaangażowanie są w tej pracy najważniejsze. Klienci skupiają się na tym, jaką modelka jest osobą i czy wie, czego chce. Dlatego też poza ładnym wyglądem musi ona coś sobą reprezentować. A to już nie jest takie łatwe. **Joanna Biała**



Na wybiegu u Roberta Kupisza



Kampania w Atenach dla marki Costantino

Dwóch pokoleń rozmowy o Płocku

Mówiło się wtedy „za Tum”

– *To nie publikacja historyczna, ale wspomnienia. Osoby starsze często mówią o swoim odrzuceniu. Wydaje im się, że są niepotrzebne, ponieważ rodzina ma dla nich bardzo mało czasu, a przecież każdy człowiek to odrębna historia, ważny świadek minionych czasów i zmieniającego się pejzażu Płocka* – mówi lekarka Ewa Magierska, koordynatorka międzypokoleniowego projektu. Rezultatem kilkunastu spotkań i rozmów jest publikacja „Płock wspomnieniami malowany – rozmowy wnuków z dziadkami”, którą wydała Książnica Płocka. Ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego pochodzą część wykorzystanych fotografii oraz fragmenty wspomnień płocczan z I poł. XX wieku.

Osiemnaście rozmów z płocczanami przeprowadzili w 2018 roku: Ania Pilewska, Ania Trojanowska, Asia Magierska, Asia Trojanowska, Janek Rutecki, Julia Szpakowska, Kasia Majewska, Kinga Michalak, Kinga Pilewska, Martyna Stasiak, Marysia Cieciewicz, Ola Ners, Ola Trojanowska, Piotr Magierski, Sara Bisping-Janiak, Zuzia Ignaczak. Niektórzy z nich to członkowie prowadzonego przez Ewę Magierską i jej męża zespołu muzycznego „Santiago”, który działa przy parafii św. Jakuba w Imielnicy. Wywiady ułożone są chronologicznie. Ilustrują je fotografie z domowych archiwów, zdjęcia dawnego Płocka udostępnione przez Muzeum Mazowieckie, rysunki wykonane przez młodzież. Uwagę przyciąga już sama okładka, na której widnieją ilustracja Marysi Ruteckiej oraz zdjęcie Piotra Magierskiego.

Opowieściami o dzieciństwie, młodości, dorosłym życiu, o tym, jak niegdyś wyglądał Płock, czego w nim już nie ma, a co się nie zmieniło, podzielili się: Aleksandra Bodal, Apolonia Trojanowska, Bronisław Magierski, rysunki wykonane przez młodzież. Uwagę przyciąga już sama okładka, na której widnieją ilustracja Marysi Ruteckiej oraz zdjęcie Piotra Magierskiego.

Wielokrotny reprezentant Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego, a później trener Edward Romanowski do Płocka przyjechał w 1944 roku z Pińska. Wiele jego wspomnień łączy się z rzeką i uprawianą dyscypliną sportu. W latach 50., gdy trenował, Wisła była bardzo czysta. Można było z niej nawet pić wodę, z czego korzystali zmęczeni treningiem młodzi wioślarze. Jeziora Łąckie, Górskie, Ciechomickie dzisiaj tak popularne, były wtedy puste.

Tadeusz Rutecki dzieciństwo spędził w Szeglach. W Płocku zamieszkał

w 1945 roku, przygotowywał się do egzaminów do „handlówki”. Szkoła mieściła się przy Bieruta (dziś Misjonarska). Po ukończeniu nauki i odbyciu obowiązkowej służby wojskowej pracował m.in. w dziale księgowym spółdzielni PSS Zgoda i Urzędzie Miasta. Mile wspomina spółdzielnię kominiarzy, bo na kontrole jeździł służbowym junakiem.

Płocczanka Maria Chyła (były pracownik firmy PERN, dziś oprowadza po Płocku turystów) mieszkała przy ulicy Zduńskiej – tam, gdzie teraz parkują samochody. Miasto jej dzieciństwa różniło się od współczesnego. – *Naprzeciwko domu przy Zduńskiej 8 były sady, z których maliny wyglądały zza płotu. Obok była mydlarnia, stajnia i sklepik, w którym mydło sprzedawano* – zapamiętała.

Na drewnianych ławkach do Borowiczek

Wieloletni nauczyciel geografii i dyrektor L. O. Małachowskiego Tadeusz Zombirt opowiada o tym, jak wyglądała w Płocku komunikacja. – *W latach 50. i 60. do Borowiczek przez Imielnicę jeździł taki samochód, który trudno opisać – taka buda, do której z tyłu prowadziły schodki, po bokach były ławki drewniane, nad nimi okienka, mieściło się tam 20 czy 30 osób. Część z nich siedziała, część stała. Ten pojazd miał przystanek w Podolszycach koło szkoły* – wspomina. Podolszyce wtedy zupełnie nie przypominały dzisiejszego osiedla pełnego bloków i wielkich galerii handlowych. Znajdowała się tam mała szkoła, obok niej remiza OSP. Wokół rozciągały się pola i gospodarstwa. Na pytanie, czy warto wracać do Płocka bez wahaniami odpowiada twierdząco. – *Płock ma duże możliwości, które jeszcze nie zostały wykorzystane. Ma bogatą ofertę dla swoich mieszkańców: teatr, orkiestra, Towarzystwo Naukowe. Wiodzą się stąd wybitni ludzie. Wśród patronów 120 ulic w mieście aż 40 to Małachowiaczy*.

Pracownik MZRiP Zygmunt Ignaczak ma w pamięci mały drewniany kościółek, starą Stanisławówkę, gdzie był ministrantem. Na mszę przychodziło wojsko. Ignaczaka szczególnie interesowały organy, do których obsługi potrzebna było aż dwóch mężczyzn. Zainteresowania techniczne sprawiły, że po maturze wybrał studia aż w Gliwicach. Do domu wracał dopiero na Boże Narodzenie. – *Pamiętam, jak pociąg wjeżdżał do Płocka od strony Wisły i to wzruszenie i tęsknotę, którą miałem w sercu*.

Ksiądz profesor Wojciech Góralski, miłośnik dwóch i czterech kółek, przypomina płockie lodowiska – jedno przy Jagiellonce, kolejne przy Tumskiej (obecnie dom towarowy). – *Były dwa typy tyżew bez butów: tzw. kalafaksy i zabki. Kalafaksy miały uchwyty z przodu i z tyłu, które trzymały but. Zabki były mocniejsze, w obcasie robiło się dziurkę,*

część tyżwy wchodziła w te dziurkę i dodatkowo z przodu się zapinało. Tyżwy miały jedno ostrze, ale szersze niż obecnie.

Apolonia Trojanowska w 1956 roku zdała maturę w Małachowiance. Wiele lat pracowała jako bibliotekarka w Zespole Szkół Rolniczych w Trzepowie. Twierdzi, że każdy ma swoje Soplicowo. – *Moje Soplicowo to Biała koło Płocka, gospodarstwo moich rodziców, 5,6 hektara ziemi. Teren wykupiła Petrochemia. Przy Bielskiej 27 mieszkał Aleksander Moksel, który wiele lat później jako sędziwy pan mieszkający za granicą zadeklarował, że prześle pieniądze na budowę szkoły w Górach. Dotrzymał słowa*.

Długoletnia nauczycielka historii w III L O Hanna Wojtałowicz, której ojciec był kawalerzystą, mówi, że zawód nauczyciela bardzo jej imponował. Matka powtarzała: „Córuchno, twoja przyszłość w książkach”. Uczęszczała do Liceum Pedagogicznego. – *Obok Domu Broniewskiego przy ulicy Kościuszki w oficynach był internat naszego liceum. Między godziną 16.00 a 18.00 był czas odrabiania lekcji i ja tam chodziłam, by pomagać w lekcjach kolegom*.

Indianie w jaskini nad Wisłą

Poetka, nauczycielka języka polskiego w Borowiczkach Wanda Gołębiwska urodziła się w Płocku i wciąż mieszka w domu rodzinnym przy ulicy Sienkiewicza. Razem z siostrą zjeżdżały Mostówką na sankach prawie pod most. Gdzie się w Płocku chodziło? Na lody waniłowe do Petropolu, do „Nowoczesnej” na Kolegialnej na krem sultański za 7 zł i do PTTK na Wzgórzu Tumskim. Jest absolwentką Jagiellonki. – *Tak pięknie, jak teraz, Jagiellonka wtedy nie wyglądała, ale i tak zachwycała* – uważa. Dla młodych ludzi ma jedną radę, by nigdy nie rezygnowali ze swoich marzeń.

Płocczanką z wyboru jest Roma Ludwicka. Przyjechała z Bydgoszczy w 1972 roku. Zamieszkała przy ulicy Sienkiewicza, skąd było blisko na Górki. Całe popołudnia spędzali więc z dziećmi w pięknym zadbanym parku na Górkach albo w zoo. Gdy zaczęła pracować w Młodzieżowym Domu Kultury, zainteresowała dzieci swoją piewszą fascynacją – książką Korczaka o królu Maciusiu I przeczytaną w dzieciństwie z pomocą taty. Później król Maciuś został patronem placówki. Ludwicka otrzymała prestiżową polsko-izraelską nagrodę im. Janusza Korczaka dla Najlepszego Edukatora. Jej zdaniem pedagogika Korczaka skłaniająca do pochylenia się nad małym człowiekiem, do słuchania go z uwagą i do indywidualnego traktowania, przetrwała burze i zawieruchy dziejowe.

Bronisław Magierski (pracownik Płockiej Stoczni Rzecznej, pasjonat historii) czytał powieści Karola Maya

o dzikim zachodzie i kowbojach. A na skarpie bawił się z kolegami w Indian i buszował w podziemnych korytarzach jaskini pod kościołem mariawitów.

Matematyczkę Janinę Pilewską i jej męża Kazimierza (wieloletniego dyrektora SP 10, Płocczanina Roku 1987) połączyło harcerstwo. Na fotografii klasy maturalnej pani Janiny (Liceum Pedagogiczne dla Wychowawczyń Przedszkoli) wszystkie absolwentki mają kręcone włosy. Po raz pierwszy taką fryzurę zrobiły sobie na bal maturalny.

Stanisława Przedpełska (urodzona w 1922 roku) mieszkała na ulicy Grodzkiej. W czasie powstania warszawskiego była łączniczką. Aresztowana w ulicznej łapance, spotkała w obozie płockiego doktora Małkiewicza. Dzięki jego pomocy uniknęła rozstrzelania. W 1961 roku po zdaniu egzaminu na pielęgniarkę dyplomowaną, zaczęła pracę w Szpitalu św. Trójcy. – *W czasach PRL-u w sklepach były pustki. Kolejki ustawiały się już nocą. Na Grodzkiej znajdował się sklep papierniczy, gdzie staliśmy po papier toaletowy i sklep mięsny, w którym ludzie godzinami wyczekiwali na towar*.

Ostatnim z rozmówców jest reżyser filmowy Tadeusz Bystram. Absolwent Małachowianki twierdzi, że w życiu trzeba zajmować się tym, co się lubi. On sam wybrał zawód, który daje mu niezależność, jest przy tym źródłem radości i satysfakcji i takiej drogi życzy młodym ludziom. Mieszkał przy Sienkiewicza 53. – *Już jako małe dziecko byłem przywożony na spacer na Tumską Górę. Popularnie mówiło się wtedy za Tum. Zatem już z dziecięcego wózka patrzyłem na Wisłę. Ta rzeka jest dla mnie magiczna, zwłaszcza w Płocku. W swoich filmach również często powraca do Wisły. Ostatnio w kadrach teledysku nakręconego z udziałem Pueri et Puellae Cantores Plocenses*.

Międzypokoleniowe rozmowy o dawnym Płocku uzupełniają fragmenty przechowywanych w zbiorach Muzeum Mazowieckiego wspomnień: Haliny Brzóska, Dawida Tuszyńskiego i Krystyny Boetzel oraz rysunki Marii Ruteckiej, Oli Galewicz, Oli Ners, Oli Grzelki.

Książka ukazała się w oficynie wydawniczej Książnicy Płockiej i tam można ją kupić. **Lena Szatkowska**



Zygmunt Ignaczak oraz wnuki: Asia Magierska, Piotrek Magierski, Ania Pilewska, Kinga Pilewska i Zuzia Ignaczak



Personel Szpitala Miejskiego



Plaża w Radziwowie



SP nr 6

Czy wiecie, że płocczanki są w czołówce światowej w jeździe na rolkach?

Sport dla dużych i małych

Jedni lubią najbardziej siedzieć przy komputerze i wysyłać zdjęcia na Instagram, a innym do szczęścia potrzebny jest ruch i aktywne spędzanie wolnego czasu. Karolina Jagielska oraz Zosia i Pola Adamskie preferują ten drugi sposób. Każdą wolną chwilę spędzają na sali gimnastycznej lub terenach wokół Orlen Areny, gdzie jest znakomite miejsce do uprawiania jazdy na rolkach.

W Płocku mamy trzy zawodowe rollarki. To bardzo młode dziewczyny, które już zaczęły liczyć się w świecie, a jest to dopiero początek ich sportowych karier. Wybrały sobie tę dyscyplinę sportu licząc, że uda im się namówić innych do jej uprawiania.

Karolina Jagielska wspomina, że jej przygoda ze sportem, takim dla zabawy, zaczęła się od jazdy na łyżwach. – *Dziadek mnie nauczył, pokazał jak się jeździ, a mi się spodobało. Ale tyżwy to sport na zimę, musiałam sobie znaleźć coś na pozostałe pory roku. Próbowałam jazdy na rowerze, ale nie do końca mi odpowiadała. Wreszcie trafiłam na szkółkę „Czysta forma” w Płocku, która organizowała zajęcia na Orlen Arenie. Zaczęłam chodzić na treningi i bardzo mi się spodobało. Poznałam Zosię i tak zaczęłyśmy uczyć się jeździć. Najpierw same, potem z pomocą trenerek.*

Ich przygoda z rolkami zaczęła się w 2016 roku. Zaczęły szukać w internecie informacji na temat tej odradzającej się umiejętności, a także nowej dyscypliny sportowej, bo w latach poprzednich nikt nie organizował międzynarodowych imprez, by dawać medale za jazdę na wrotkach. Zresztą mało kto wiedział, że nie tylko można jeździć, ale również wykonywać najróżniejsze tricki.

Kiedy dziewczyny stwierdziły, że to może być dobry sposób na życie, zaczęły szukać podobnych do nich pasjonatów. Po pół roku trenowania, korzystając z filmików w internecie, trafiły do trenerek „Czapla Team” z Warszawy, gdzie na początku raz na miesiąc, teraz już co tydzień trenują pod ich okiem. Natomiast rodzimym klubem dziewcząt jest PTT Delta Płock.

Jak wygląda trening?

Podobnie jak w większości dyscyplin sportowych, trening na rolkach zaczyna się rozgrzewką. Potem zawodnicy powtarzają tricki. Od tych najprostszych do najtrudniejszych. Każdy od 5 do 10 razy.

– *Tricków jest nieskończona ilość, można je również wymyślać. Te najbardziej popularne, które powinny*

znać każdy jeżdzący na rolkach, mają swoje nazwy. Nie, my jeszcze nic nowego nie wymyśliłyśmy, ale wszystko przed nami – zapewnia Zosia Adamska.

Na treningu dziewczyny ustawiają kubeczki w różnych odległościach: 50 cm, 80 cm, 120 cm i jeżdżą między nimi. Można pokonywać trasę przodem, tyłem, bokiem. Dziewczyny starają się trenować codziennie po dwie godziny.

w Płocku i trzeba było rozejrzeć się za zawodami z udziałem innych rollarkrzy. Trafiły na Amatorską Ligę Slalomową „I Love Rolki”, wystartowały i szybko zaczęły prowadzić w rankingach.

Podczas zawodów startujący mają do pokonania dwa przejazdy po 30 sek i pokazanie w tym czasie jak najtrudniejszych tricków. Oceniają sędziowie, a do tabeli wpisywane są wyniki. Najlepszy pod tym względem był 2017

jechać na jednej nodze cały slalom – tłumaczą dziewczyny.

W rankingu światowym WSSA, w kategorii slalom battle, czyli dwóch przejazdach po 30 sek, wszystkie trzy zajmują miejsca od 31 do 41, ale w tym sezonie mają zamiar wyniki poprawić.

W zawodach slalom classic nie wymaga się specjalnego stroju. Oczywiście można się przebrać, ale nie powinno to mieć większego znaczenia

classic par. Startowała także, podobnie jak Zosia, w Paryżu i Berlinie.

Zosia w Zawodach Pucharu Świata w Czechach zajęła III miejsce w freestyle battle i znalazła się tuż za podium z Kętrzynie. Pola ma na swoim koncie VIII miejsce w Pucharze Świata w freestyle battle w Kętrzynie oraz brązowy medal Mistrzostw Polski w konkurencji classic par.

Poza swoimi treningami, dziewczyny uczą jeździć na rolkach młodszych zawodników. – *Wszystkich chętnych uczymy jeździć, jeśli tylko czas nam na to pozwala. Dwoje z naszych wychowanków już bierze udział w zawodach Amatorskiej Ligi Slalomowej – tam gdzie my zaczynałyśmy przygodę z zawodami, wkrótce zaczną odnosić sukcesy – tłumaczą.*

I zapewniają, że bardzo chętnie robią pokazy w szkołach, na imprezach sportowych, byle tylko jak najwięcej osób dowiedziało się, że to nie tylko jest dyscyplina sportu, ale znakomity sposób na spędzanie wolnego czasu. W Płocku jest już kilka wyznaczonych miejsc, gdzie można jeździć, niekiedy robiąc tricki.

Bogate plany, ale brak funduszy

Zawody w jeździe na rolkach organizowane są w wielu krajach. Gdy planowały sezon 2019, na ich liście znalazły się imprezy w wielu ciekawych zakątkach świata. Niestety, raczej nie polecą do Korei Południowej, bo ważniejsze od punktów rankingowych są egzaminy ósmoklasisty.

Bardzo chciałyby pojechać do Barcelony, gdzie w tym roku organizowane są mistrzostwa świata i zawody 3-kubkowe, czyli najwyższe punktowane. Może uda się znaleźć dofinansowanie na wyjazd na zawody Pucharu Świata w Szanghaju, chociaż pewnie z listy marzeń trzeba wykreślić Teheran – wszystko zależy od tego, czy uda się zdobyć dofinansowanie z Urzędu Miasta Płocka.

– *To jest sport dla wszystkich, dla młodych, dorosłych, nie ma granicznego wieku, który uniemożliwiłby wzięcie udziału w zawodach. Imprez jest dużo, ale raczej nigdzie nie przewiduje się nagród pieniężnych. Zwykle najlepsi dostają sprzęt, dyplom, medal, a za wszystko pozostałe trzeba płacić – opowiadają.*

I zastanawiają się, dlaczego w Płocku ta dyscyplina jest tak mało popularna. Na świecie jeżdżą wszyscy, u nas tylko młodzi ludzie, a właściwie głównie dziewczęta. Chłopców jest niewielu, dorosłych także.

Jola Marciniak



Archiwum wrotkarek

– *Nie zawsze się udaje wygospodarować tyle czasu, bo jesteśmy w VIII klasie i czekają nas końcowe egzaminy. Ale jesteśmy zdyscyplinowane. Sport uczy, że trzeba znaleźć czas na wszystko – twierdzą Karolina i Zosia.*

Najmłodsza z trójki rollarek z Płocka Pola, oczywiście poszła w ślady siostry. – *Zosia trenowała, a ja się na początku tylko przyglądałam. Spodobało mi się, a na dodatek razem z Karoliną zachęcały mnie, żebym też jeździła. I tak zaczęłam regularnie trenować. Mam 11 lat, chodzę do IV klasy, jeżdżę na rolkach 2,5 roku, a moim największym sukcesem jest drugie wicemistrzostwo Polski w konkurencji classic par, które wywalczyłam z koleżanką z Warszawy. W ubiegłym roku miałam VIII miejsce w zawodach Pucharu Świata w freestyle battle – wylicza.*

Amatorska, a potem zawodowa liga slalomowa

Bardzo szybko dzięki regularnym treningom zaczęły być najlepsze

rok. Karolina wygrała ranking ALS, Zosia zakończyła sezon na II miejscu, a Pola na IV.

Kiedy były już w gronie najlepszych amatorskich zawodników w Polsce i wygrywały ze wszystkimi, zaczęły próbować swoich sił w zawodach Pucharu Świata organizowanych na całym świecie, startując w World Slalom Series. Zdobywały punkty podczas zawodów krajowych, między innymi w Kętrzynie, Warszawie, Rzeszowie, Otwocku. Trafiły też do kadry narodowej i reprezentowały Polskę na Mistrzostwach Świata w Holandii oraz Mistrzostwach Europy w Hiszpanii.

– *Podczas imprez Pucharu Świata dodatkowo startujemy w konkurencji classic. Polega ona na tym, że mamy 2 minuty na zaprezentowanie układu do muzyki, w którym liczą się nie tylko tricki, ale także elementy artystyczne i żeby pojechać zgodnie z muzyką. Organizowane są także konkurencje, slalom battle, oraz speed slalom – zawodnik ma 12 m rozpędu, a potem ma prze-*

na wynik sportowy. – Zwykle jednak ma, sędziowie podświadomie wyżej oceniają tych, którzy specjalnie przygotowują się do zawodów – dodają.

Żeby być wyżej w rankingu, muszą jeździć na zawody, gdzie zdobywa się punkty. A to nie jest takie proste, bo oprócz dofinansowania z Polskiego Związku Sportów Wrotkarskich, dzięki któremu mają częściowo pokryte koszty podróży na Mistrzostwa Świata i Mistrzostwa Europy, resztę muszą wyłożyć rodzice. No chyba, że uda się zdobyć dofinansowanie z Urzędu Miasta.

Uczą dzieci, robią pokazy

W ubiegłym roku Karolina zajęła VI miejsce w Mistrzostwach Europy w freestyle battle w Hiszpanii. Zajęła najniższy stopień podium w Zawodach Pucharu Świata w freestyle battle i freestyle classic w Czechach i w Kętrzynie. Jest trzykrotną wicemistrzynią Polski w konkurencji battle, classic oraz wspólnie z Zosią Adamską są wicemistrzyniami Polski w konkurencji

Zrzucają kilogramy, prostują kręgosłupy Rekordzista schudł 7 kg

Ćwiczą indywidualnie i grupowo. Chodzą na zajęcia na basenie. I mają już pierwsze sukcesy. Mowa o realizowanym przez Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej programie dla uczniów klas I- VI, w którym dzieciaki zrzucają kilogramy i uczą się, jak dbać o kręgosłup.

Płock ma już doświadczenie w prowadzeniu tego rodzaju projektów. Dwa lata temu miasto realizowało pilotażowy program dla dzieci z wadami postawy. Był on prowadzony dla uczniów klas II szkół podstawowych.

Obecnie zakończył się nabór dzieci do drugiej tury projektu pro-

filaktycznego leczenia wad kręgosłupa i otyłości. Pierwsza grupa rozpoczęła zajęcia we wrześniu ubiegłego roku. Kolejna wystartowała w styczniu. – *Dzieci z wadami postawy ćwiczą indywidualnie lub grupowo w zależności od potrzeb. Dzieci walczące z otyłością raz w tygodniu biorą udział w ćwiczeniach grupowych i raz w tygodniu odwiedzają miejski basen. Mamy już pierwsze sukcesy – w tzw. badaniu połówkowym zanotowaliśmy znaczną poprawę u większości dzieci w module kręgosłupa oraz spadek wagi u dzieci w module otyłości. Rekordzista schudł 7 kg – słyszymy w Płockim*

Zakładzie Opieki Zdrowotnej pierwsze podsumowania projektu.

Umowę na realizację projektu profilaktycznego dla uczniów szkół podstawowych prezydent Płocka Andrzej Nowakowski podpisał we wrześniu ubiegłego roku. Miasto na ten cel uzyskało ponad 1,7 mln zł unijnego dofinansowania. Program zaplanowany jest na dwa lata. W tym czasie opieką objętych będzie 2 tys. uczniów z klas I – VI szkół podstawowych z Płocka i sąsiednich gmin.

Realizacją programu zajmuje się Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej. O zakwalifikowaniu uczniów do programu decyduje lekarz. Program realizowany jest równocześnie w dwóch częściach. Jedna dotyczy schorzeń układu ruchu – głównie kręgosłupa, druga część – otyłości.

Dzieci zakwalifikowane do udziału w projekcie mają za-

pewnioną opiekę lekarza, rehabilitantów i dietetyka klinicznego. Zajęcia prowadzi pracownicy Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Centralnym Ośrodku Rehabilitacji, minimum dwa razy w tygodniu po godzinie zajęć. W przypadku dzieci z otyłością jest także godzina zajęć na basenie. Przewidywanych jest także pięć spotkań z dietetykiem w czasie trwania programu. Szczegółowo zakres ćwiczeń i pracy z dzieckiem ustala lekarz po określeniu dysfunkcji ruchu czy stopnia otyłości. Każde dziecko jest badane przez lekarza pediatrę, rehabilitanta lub specjalistę w tym zakresie na początku programu, w połowie trwania i na zakończenie.

Rekrutacja odbywa się zgodnie z harmonogramem. Pierwsza rozpoczęła się we wrześniu 2018 roku, druga w styczniu 2019 roku.

Do każdego z etapów kwalifikowanych jest 80 dzieci: 40 do modułu otyłości i 40 do modułu kręgosłupa. Wkrótce rozpocznie się kolejny nabór. Informacje zamieszczane będą na stronie www.szpitalplock.pl i na FB.

Rodzice zainteresowani udziałem dziecka w projekcie wypełniają i podpisują deklarację uczestnictwa w projekcie oraz kartę zgłoszenia (dostępne na stronie www.szpitalplock.pl). Powyższe dokumenty można przesłać drogą mailową na adres: cor@plockizoz.pl, lub złożyć osobiście w Centralnym Ośrodku Rehabilitacji przy ul. Tysiąclecia 13. Pozostała dokumentacja wypełniana jest podczas badania wstępnego w kolejnym etapie. Szczegółowe informacje pod nr tel. 603 303 501 można uzyskać od poniedziałku do piątku w godz 7.00 – 18.00.

rad

Mieszkańcy osiedla Wyszogrodzka, ulicy Górnej i Ośnickiej

Zapomniani przez decydentów?

Mieszkańcy osiedla położonego nieopodal ul. Wyszogrodzkiej od wielu lat walczą o zainteresowanie się ich problemami i podjęcie działań w celu ich rozwiązania lub przynajmniej minimalizacji. Powinno to doprowadzić do poprawy jakości życia ludzi zamieszkujących na terenie pomiędzy torami kolejowymi, ul. Wyszogrodzką, trasą ks. J. Popiełuszki i ul. Grabówka. Jest to rejon w sercu miasta, pomiędzy dwoma mostami, a jak mawiają miejscowi, przez władze całkowicie zapomniani.

Odrobina statystyki

Na opisanym terenie obecnie znajduje się około 800 domków jednorodzinnych, jest siedziba Zakładu Energetycznego, Wodociągów Płockich oraz kilkudziesięciu mniejszych firm, głównie usługowych, kilka małych hoteli, dwa duże sklepy, nie wliczając kompleksu z Leroy Merlin, ponieważ jest dobrze skomunikowany. Na tym terenie jest także 21 wybudowanych bloków Osiedla Górna, które ciągle się rozrasta, kilka innych mniejszych bloków mieszkalnych oraz przedszkole i zespół szkolno-przedszkolny.

Już teraz wiadomo, że dodatkowo na obecnie nie zabudowywanej części osiedla, bardziej na południu, na terenie umownie nazywanym ul. Ośnicką, ma powstać drugie tyle domków i ogromne osiedle bloków. Informacja pochodzi z „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Górna-Ośnicka” w Płocku” w trakcie opracowywania.

Jak dojechać do pracy i wrócić do domu?

Aktualnie całe osiedle komunikuje się z resztą miasta przez ul. Wyszogrodzką, wąską, pełną dziur, niedostosowaną do istniejącego natężenia ruchu. – *Żeby wydostać się z ulicy Wyszogrodzkiej w kierunku Podolszyc, trzeba przejechać skrzyżowanie z Al. Józefa Piłsudskiego. Na skrzyżowaniu jest sygnalizacja świetlna przepuszczająca około 10 samochodów w cyklu. W godzinach szczytu komunikacyjnego zawsze tworzy się tam korek, czasami sięgający przejazdu na torach kolejowych. Żeby wydostać się w kierunku centrum trzeba włączyć się na skrzyżowaniu w ulicę Spółdzielczą lub jechać dalej prosto ul. Wyszogrodzką do al. J. Kilńskiego. Udręka jest identyczna jak w pierwszym przypadku* – wyliczają mieszkańcy osiedla.

Niestety, mimo tego, że mieszka tam lub pracuje już kilka tysięcy ludzi, osiedle nie ma połączenia drogami utwardzonymi ani z ul. Grabówka, ani z trasą ks. J. Popiełuszki.

Pewnie trudno w to uwierzyć, ale głównymi ciągami komunikacyjnymi osiedla, doprowadzającymi ruch do ul. Wyszogrodzkiej są wąskie, czasem nawet nieutwardzone uliczki.

Połączenie osiedla z centrum miasta prowadzi uliczkami: Rzeczną – przez niestrzeżony przejazd kolejowy i bardzo wąskie uliczki Paśniki i Modrzewiową lub przez jednokierunkową ul. Obejście, ale fatalnie połączoną z ul. Modrzewiową; Studzienną – łączącą się zygzakiem z Imielnicką i prowadzącą do ul. Górnej; Filtrową – po ostatniej modernizacji jest to najlepsze połączenie na osie-

bre połączenie do ul. Wyszogrodzkiej i Granicznej – wąską, nieutwardzoną lub wyłożoną popękanyymi płytami drogowymi, z niemal niemożliwym do wykonania w praktyce w godzinach szczytu komunikacyjnego skrętem w prawo.

Nie trzeba dodawać, że z powodu braku miejsc parkingowych wszystkie te ulice zablokowane są parkującymi przed domkami jednorodzinnymi i zakładami usługowymi samochodami.

Obecnie główną oś osiedla stanowi ul. Górna, również w dobrym stanie po niedawnej przebudowie, choć na odcinku od ul. Filtrowej do Granicznej, po niecałych dwóch latach od budowy pojawiły się już liczne i głębokie zapadliny w okolicach studzienek.

Co zrobić, by zapobiec paraliżowi?

Na osiedlu stale przybywa

munikacyjnie istniejące drogi – dodają.

Żyją jak na pustyni

Podstawowym problemem mieszkańców, przynajmniej terenów na południe od ul. Górnej, jest brak odpowiedniej infrastruktury. – *Jest to olbrzymi teren, na którym odbywa się intensywna zabudowa. Na dziś tylko jednorodzinna, ale, jak wynika z Miejscowego Planu, ma powstawać również zabudowa wielorodzinna* – wyjaśniają.

I podkreślają, że na dziś nie ma tam niemal kompletnie żadnej infrastruktury. Nie ma wodociągu (tylko w niewielkim fragmen-



Mapka osiedla Górna – Ośnicka

mieszkańców. Żeby nie nastąpił kompletny paraliż komunikacyjny na osiedlu, w ciągu kilku najbliższych lat konieczne trzeba: skomunikować ten teren z resztą miasta przez inne do obecnie istniejącego jedyne połączenia drogowego (ul. Wyszogrodzką) oraz wybudować na tym terenie drogi.

– Według „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Górna-Ośnicka” w Płocku” do wybudowania dróg na wspomnianym obszarze, razem z łącznikami do poszczególnych posesji jest około 13 – 15 km. Proponujemy, żeby miasto zaczęło od ul. Ośnickiej, przy której najintensywniej obecnie odbywa się zabudowa, ale konieczne wydaje się wybudowanie drogi zbiorczej, jeszcze nie nazwanej – czynią ją wyliczanie mieszkańcy.

Bezwzględnie konieczne jest także rozważenie połączenia osiedla komunikacją miejską. – *Teraz autobusy kursują tylko ulicą Wyszogrodzką. Czy możliwym i stosownym jest rozważenie kursowania autobusów choćby ul. Górna?* – pytają.

I mają jeszcze jedną prośbę. Bardzo chcieliby, aby w okolicy dużego sklepu przy ul. Górnej została usytuowana stacja roweru miejskiego. – *Przynajmniej w okresach letnich część mieszkańców mogłaby z niego korzystać i odciążać ko-*

cie), kanalizacji, gazu, itp. Oświetlenie zostało wykonane w ostatnich latach, ale tylko na części obszaru, brakuje nawet sieci elektroenergetycznej.

– *Jest to teren położony na skarpie wiślanej i najgorszy jest brak wody pitnej. Najprawdopodobniej z powodów geologicznych trudno jest dowiercić się do wody. Na części działek po prostu jej nie ma, a na reszcie nawet jeśli jest, nie nadaje się do picia bez chemicznego uzdatniania, a nawet po uzdatnianiu i tak nie jest najlepszej jakości i często niezdatna do picia* – tłumaczą mieszkańcy.

220 podpisów pod petycją

Rada Miasta już wielokrotnie przyznawała budżet na rozwiązanie problemów mieszkańców osiedla. – *Ale jak do tej pory czegoś zawsze zabrakło, ponieważ przyznawane przez Radę środki nie zostały nigdy wykorzystane zgodnie z planem. Wystarczy przesłedzić uchwały budżetu miasta tylko z ostatnich 3 – 4 lat – wskazują mieszkańcy. – Mam nadzieję, że tym razem obecnym członkom Rady Miasta wystarczy determinacji, nie tylko do zaplanowania środków, ale również do wyegzekwowania zgodnego z tym planem ich wydania.*

I tłumaczą, że nie czekają biernie, ale na wszelkie sposoby starają się zwrócić uwagę władz miasta na swoje problemy. Pod koniec ubiegłego roku zebrali ponad 220 podpisów pod petycją w sprawie rozwiązania najistotniejszych problemów.

– *Urząd Miasta Płocka nie odniósł się do wszystkich poruszanych problemów, jednak obiecał budowę ul. Ośnickiej. Faktycznie fragment tej ulicy przygotowywany jest do budowy, ale tylko na dystansie około 200 m z brakujących na osiedlu około 13 – 15 km, od skrzyżowania ulic Górnej, Rzeczej i Ośnickiej*

komunikacyjnie sparaliżowany, zwrócili się o pomoc do przewodniczących klubów radnych: przewodniczącego Artura Jaroszewskiego, Iwony Krajewskiej (PO), Tomasza Kominka (PSL) oraz Wioletty Kulpy (PIS) i do radnych okręgu nr 2: Lecha Latarskiego, Marty Krasuskiej, Tomasza Maliszewskiego, Łukasza Chroboty, Leszka Brzeskiego i Edwarda Bogdana.

Na prośbę Tygodnika Płockiego swoją pomoc mieszkańcom osiedla potwierdził radny Tomasz Maliszewski. – *Problemy osiedla Wyszogrodzka nie są mi obce. Na prośbę mieszkańców wielokrotnie interpelowałem w wielu zgłaszanych kwestiach.*

I wylicza: – *Nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że ten rejon jest zapomniany. W ostatnich latach zbudowano długo wyczekiwaną ulicę Górną, Filtrową, utwardzono destruktem ul. Ośnicką oraz zamontowano oświetlenie na całej jej długości. Dzięki moim staraniom w tym roku zostanie wybudowana ul. Ośnicka na odcinku od ul. Górnej do ul. Dziedziniec. Powstanie również stacja rowerowa w pobliżu ul. Górnej, w sprawie której interpelowałem wraz z radnym Łukaszem Chrobotem.*

Zapewnia również, że jest szansa na uruchomienie kursów autobusów wzdłuż ul. Górnej, które obsługiwałyby mieszkańców tej części osiedla. – *Wszystko uzależnione jest od próby technicznej przejazdu i zawracania autobusu na ul. Górnej. Jeżeli próba będzie pozytywna, zostanie skierowana do osiedla nowa lub już istniejąca linia autobusowa.*

Większość mieszkańców ul. Ośnickiej złożyła wnioski o przyłączenie do sieci gazowej. – *Osobiście wysyłałem je pocztą do Polskiej Spółki Gazownictwa. W najbliższym czasie spodziewamy się odpowiedzi* – nadmienił radny.

T. Maliszewski prosi tylko mieszkańców o cierpliwość. – *Należy pamiętać, że pewne inwestycje wymagają czasu i odpowiedniego budżetu miasta, który musi zabezpieczać potrzeby wszystkich mieszkańców Płocka. Ja ze swojej strony deklaruję jak zawsze pomoc w rozwiązywaniu osiedlowych problemów.*

Otrzymałmy także zapewnienie, że radny Maliszewski poprosił prezydenta Andrzeja Nowakowskiego o zorganizowanie spotkania z mieszkańcami osiedla Wyszogrodzka. – *Do końca miesiąca zostanie wskazany termin zebrania. Mam nadzieję, że problemy przedstawione przez mieszkańców zostaną przedyskutowane i znajdziemy wspólnie ich rozwiązanie* – potwierdził.

Redakcja Tygodnika Płockiego będzie dokładnie przyglądać się tej sprawie i składać czytelnikom relację z postępów. Mamy nadzieję, że w ten sposób znacznie szybciej, niż za 50 lat, problemy osiedla zostaną rozwiązane.

Jola Marciniak

Interwencje,
tel. 502 301 650,
jola.marciniak@tp.com.pl

Próby w każdą sobotę o godzinie 17

W mieście powstaje Chór Zamkowy

W Gostyninie powstaje Chór Zamkowy, czyli międzypokoleniowy chór dla wszystkich chętnych mieszkańców miasta. Pomyśl ten chce zrealizować gostynianin Michał Pilichowicz, muzyk i dyrygent, który uważa, że w chórze może śpiewać każdy i że jest to ważna komórka społeczna: – *Miasto powinno być śpiewem ozdobione* – uważa.

„Przyjdź, zobacz, zasmakuj i odkryj świat muzyki chóralnej. Nie musisz mieć nic poza chęcią przeżycia czegoś ciekawego i odrobiny czasu, aby to zrealizować. Obawiasz się, że nie masz słuchu lub nie znasz nut? Śpiewać każdy może, tylko o tym nie wie! Śpiewanie w chórze to nie tylko niesamowite emocje, ale przede wszystkim przekraczanie własnych barier, uznanie i satysfakcja. Muzyka łączy ludzi. Spotkania chóru to nie tylko nauka i próby, ale też możliwość zawarcia nowych znajomości. Bywało, że wspólne śpiewanie doprowadzało nawet do małżeństwa!” – zachęca spontaniczne zaproszenie, adresowane do gostynian.

Warto śpiewać od dziecka

Jego autorem i sprawcą tego pozytywnego „zamieszania” jest 29-letni gostynianin Michał Pilichowicz. Całe jego życie związane jest z muzyką i śpiewem. Śpiewa od dziecka, a mu-

zycznie kształcił się w Lutomiersku, Bydgoszczy i Łodzi. Jest dyrygentem i organistą, a aktualnie kształci się także jako menadżer kultury. Prowadzi zajęcia mu-

Od około 3 lat prowadzi chór dla seniorów Vox Cordis, w którym występuje kilkanaście osób. Pięcioletni już chór powstał w inicjatywie Krystyny Janiszewskiej,



Michał Pilichowicz podczas I Festiwalu Muzyki Chóralnej Avis Cantores

zyczne w Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Gostyninie. Od 2 lat śpiewa w utytułowanym płockim chórze Vox Singers, z którym zwiedził świat od Rzymu po Japonię.

emerytowanej obecnie kierownik Gminnego Centrum Kultury i Tradycji Wsi Gminy Gostynin w Białem. Ma na swym koncie kilka konkursów z nagrodami, działa bardzo aktywnie. Pilichowicz roz-

począł też pracę z Chórem Męskim Cantores Gostynienses.

Ten prawdziwy „człowiek orkiestra” tym razem postanowił, że stworzy także Chór Zamkowy, czyli międzypokoleniowy chór dla miasta Gostynina. Marzy o odbudowaniu bogatych tradycji chóralnych lokalnej społeczności.

Chór jest dla wszystkich

– *Zapraszam do Chóru Zamkowego wszystkich chętnych. Jeśli ktoś chce spędzać czas w niekonwencjonalny i przyjemny sposób, poznać ludzi z pasją, a przede wszystkim odnaleźć ukryty talent, ma teraz szansę na rozpoczęcie wyjątkowej przygody muzycznej. Pragnę podzielić się swoim doświadczeniem i pozytywną energią* – zapewnia pomysłodawca nowego chóru.

Michał Pilichowicz uważa, że w chórze może śpiewać każdy. Nie istnieją ograniczenia wieku czy talentu, liczą się „chęci i otwarte serca”. Na każdego można znaleźć sposób, aby stał się profesjonalnym chórzystą. Wystarczy wskazać ewentualne błędy i ścieżkę rozwoju muzycznego: – *Chciałbym, aby Chór Zamkowy promował miasto w regionie i w Polsce, uświetniał miejskie uroczystości, prezentował lokalną społeczność. Miasto powinno być śpiewem ozdobione* – deklaruje M. Pilichowicz.

Spotkania chóru już się rozpoczęły. Zainteresowanie nim rośnie. Próby odbywają się w każdą sobotę o godzinie 17.00. Poza tym bieżące informacje na temat prób i godzin spotkań ukazują się na stronach internetowych gostynińskich mediów i Facebooku.

Będzie kolejny festiwal

Dyrygent chciałby zrobić z Gostynina miasto chórów. Rok temu w ramach tzw. budżetu obywatelskiego zainicjował I Ogólnopolski Festiwal Muzyki Chóralnej Avis Cantores, dla uczczenia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Uczestniczyły w nim chóry z regionu, pasjonaci śpiewu i muzyki. Na Zamku wystąpiło wtedy około 150 śpiewaków. Podzielili się oni ze słuchaczami własną kulturą, wrażliwością i talentem. Występowali indywidualnie oraz finałowo: publiczność miała okazję wysłuchać połączonych chórów festiwalowych śpiewających „Rotę”.

W październiku tego roku odbędzie się druga edycja festiwalu, a Michał Pilichowicz będzie jego dyrektorem artystycznym: – *Marzę, aby w II edycji Avis Cantores wzięło udział jak najwięcej chórów związanych z Gostyninem i okolicami* – mówi dyrygent.

Jeśli dobrze pójdzie, podczas Avis Cantores wystąpi także nowy, międzypokoleniowy Chór Zamkowy. (eg)

Dla małych gostynian

Dodatkowe becikowe

Pierwsza grupa gostynińskich młodych mam otrzymała decyzję o przyznaniu tzw. gostynińskiego becikowego. Jest to niezależne od innych i jednorazowe świadczenie na nowo urodzone dziecko, przyznawane pod warunkiem, że jego rodzice zamieszkują na terenie miasta przynajmniej półtora roku.

Radni miejscy podjęli decyzję o dodatkowym becikowym, zwanym „gostynińskim becikowym”, pod koniec ubiegłego roku. Pierwszych siedem decyzji w tej sprawie zapadło na początku tego roku. Mamy małych gostynian odebrały je z rąk burmistrza Pawła Kalinowskiego, Renaty Zagórskiej – kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Andrzeja Redera – przewodniczącego rady miasta.

Oficjalne wręczenie decyzji odbyło się w Ratuszu. Wręczając je urzędnicy stwierdzili, że z powodu uruchomienia „gostynińskiego becikowego”, rodziny, choć w niewielkiej części, będą mogły zasilić budżet przeznaczony na zakup najpotrzebniejszych dla dziecka rzeczy: – *Gostynińskie becikowe jest niezależnym i jednorazowym świadczeniem w wysokości 1 000 zł. z tytułu urodzenia się dziecka. Zapomoga jest wsparciem dla rodziców lub opiekunów prawnych dziecka zamieszkujących w Gostyninie i jest niezależne od dochodów. Warunkiem otrzymania zapomogi jest zamieszkiwanie na terenie miasta nieprzerwanie przez okres co najmniej 18 miesięcy przed dniem złożenia wniosku*

– przekazała kierownik MOPS Renata Zagórska.

Urodzeni w 2019 roku

Projekt uchwały miejskiej zakłada, że świadczenie może otrzymać matka, ojciec, opiekun prawny dziecka albo opiekun faktyczny dziecka, niezależnie od dochodu rodziny. Jednorazowe wsparcie dotyczy dzieci urodzonych po 31 grudnia 2018 r. Jednocześnie kierownik MOPS dodaje, że wszystkie aktualne pozostają już funkcjonujące świadczenia, zapomogi, za-

sowane dla dzieci, które się rodzą. – *Jest ono absolutnie niezależne od innych świadczeń* – podkreśla Renata Zagórska.

Narodziny dziecka to mnóstwo wydatków, dlatego przepisy przewidują różne opcje wsparcia rodziny noworodka. Najbardziej popularne jest zwykłe „becikowe” – w związku z narodzinami dziecka można jednorazowo otrzymać 1 000 zł. Pod jednym warunkiem – że dochód w rodzinie na osobę w 2019 roku nie może przekroczyć 1 922 zł netto



Pierwsze decyzje o przyznaniu tzw. gostynińskiego becikowego wrę-

siłki, wynikające z ustawy, a adre-

(uwzględnia się dochód osiągnięty

w poprzednim roku kalendarzowym i dzieli na liczbę członków rodziny, w tym również nowo narodzone dziecko). Jednorazowa zapomoga przysługuje, jeżeli kobieta pozostawała pod opieką medyczną nie później niż od 10 tygodnia ciąży do porodu. Pozostawanie pod opieką medyczną potwierdza się zaświadczeniem lekarskim lub zaświadczeniem wystawionym przez położną. Na złożenie wniosku jest 12 miesięcy od dnia porodu.

Dostaną jeszcze „kosiniakowe”

Kolejna opcja to tzw. kosiniakowe. Jest to potoczna nazwa świadczenia dla rodziców, którzy nie mają prawa do zasiłku rodzicielskiego. Określane jest również jako świadczenie rodzicielskie. Otrzymują je osoby zatrudnione na umowy cywilno-prawne (umowy zlecenie, o dzieło), bezrobotni oraz studenci, którym urodziło się dziecko. „Kosiniakowe” w wysokości 1 000 zł jest wypłacane od porodu przez 52 tygodnie – jeśli na świat przyszło jedno dziecko. Wniosek o „kosiniakowe” składa się w gminie lub przez internet (www. MPiPS.gov.pl).

Na drugie i kolejne dziecko można otrzymać też świadczenie „500+”; na pierwsze – tylko w szczególnych sytuacjach, jeśli dochód w rodzinie nie przekracza 800 zł albo 1200 zł – jeśli dziecko jest niepełnosprawne. Wniosek o przyznanie świadczenia „500+” można złożyć osobiście w wyznaczonych punktach na terenie gminy zamieszkania, w placówkach bankowych lub poprzez bankowość elektroniczną oraz za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS (pue. zus. pl) lub Elektro-

nicznej Platformy Usług Administracji Publicznej ePUAP.

Podatek będzie mniejszy

Rodzice gostynińskich noworodków wciąż mogą też liczyć na ulgę podatkową na dziecko. Ulga prorodzinna przysługuje na każde dziecko do 18. roku życia lub do 25. roku życia (jeśli nadal się uczy i jego ewentualny dochód nie przekracza 3.089 zł). Rozlicza się ją z rocznym zeznaniem podatkowym. Ulga preferuje rodziny wielodzietne. Od trzeciego dziecka w rodzinie kwota do odliczenia rośnie. Przy dwojce dzieci (lub większej ich liczbie), nie ma limitu dochodu, od którego można odliczyć ulgę.

Rodziny mogą też skorzystać z „klasycznego” zasiłku rodzinnego. Tzw. rodzinne otrzymują rodziny z dziećmi, które znajdują się w trudnej sytuacji finansowej. Kwota zasiłku jest uzależniona od wieku dziecka i dochodu w rodzinie, który jest dzielony przez liczbę jej członków. Aby otrzymać zasiłek rodzinny, dochód na osobę nie może przekraczać 674 zł, a jeśli dziecko jest niepełnosprawne – 764 zł. W 2019 roku uprawnione rodziny mogą co miesiąc liczyć na zasiłek rodzinny w kwocie np. 95 zł na dziecko w wieku 0-5 lat. Dodatkiem do zasiłku rodzinnego jest zasiłek wychowawczy. Nazywa się go również dodatkiem wychowawczym, ponieważ otrzymują go rodzice przebywający na urlopie wychowawczym, jednak tylko ci, którzy pobierają zasiłek rodzinny.

Z danych wynika, że rocznie polska rodzina otrzymuje ponad 8 000 zł w postaci różnych świadczeń i ulg. Są to dane uśrednione, dotyczące rodziny z dwójką dzieci. W przypadku Gostynina kwota ta zwiększa się o 1 000 zł. (eg)

W Liceum Sucharskiego

Rywalizowali matematyczni prymusi

Już po raz kolejny nauczyciele z Liceum Ogólnokształcącego im. m. H. Sucharskiego zaprosili uczniów klas ósmych szkół podstawowych i trzecich gimnazjum do udziału w matematycznych zmaganiach. Okazją była XI edycja Konkursu Matematycznego „Matematyka jest drzwiami i kluczem do nauki”.

Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się 15 lutego w Liceum Ogólnokształcącym im. m. H. Sucharskiego w Sierpcu. W podsumowaniu, podczas którego ogłoszono wyniki wzięli udział laureaci i finaliści konkursu oraz ich nauczyciele. Gości powitała dyrektorka Liceum Ogólnokształcącego Ewa Jancewicz. – *Ciesz się faktem, że tak duża grupa uczniów z ościennych szkół podstawowych i gimnazjów odpowiedziała na nasze zaproszenie i wzięła udział w matematycznej rywalizacji – mówiła witając uczestników konkursu.*

Pierwszy etap konkursowych zmagani odbył się w listopadzie 2018 r. w poszczególnych szkołach podstawowych i gimnazjach z Sierpca i powiatu sierpeckiego, gdzie wybrano finałowe reprezentacje.

Etap drugi odbył się 7 grudnia 2018 r. w LO. Wzięło w nim udział łącznie 33 uczniów reprezentujących szkoły podstawowe i gimnazja z Borkowa Kościelnego, Gozdowa, Gójska, Lutocina, Mochowa, Rościszewa i Sierpca. W trakcie konkursu, w czasie 90 minut, finaliści mieli rozwiązać siedem zadań zamkniętych oraz pięć zadań otwartych.

Organizatorem konkursu jest Beata Zdrojewska, nauczyciel matematyki w Liceum, która podsumowała wyniki XI Konkursu Matematycznego „Matematyka jest drzwiami i kluczem do nauki”.

Wszyscy finaliści XI edycji konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy, a nauczyciele finalistów i laure-

atów podziękowania za przygotowanie uczniów do konkursu. Laureaci otrzymali nagrody od dyrektorki Ewy Jancewicz i Beaty Zdrojewskiej.

Pierwsze miejsce zajęła Amelia Nadratowska, uczennica Gimnazjum Miejskiego im. Mikołaja Kopernika w Sierpcu. Miejsce II ex aequo zajęli Julia Goleniewska, uczennica Gimnazjum w Rościszewie oraz Kamil Sławiński, uczeń

oraz złożyła podziękowania nauczycielom za wkład pracy w przygotowanie uczniów do konkursu, życząc dalszych sukcesów oraz powodzenia uczniom w zmaganiach podczas egzaminów.

Przy okazji podsumowania konkursu warto wspomnieć, że matematyczne zainteresowania, konkursy i sukcesy to mocna strona LO im. Sucharskiego. Licealiści zdobywają

NUUM 2018 – 2019. Do finału organizowanego przez Politechnikę Warszawską w Płocku zakwalifikowali się uczniowie: Patryk Dołasiński, Alicja Laskowska, Martyna Radwańska, Kacper Sokołowski, Joanna Szymańska. Wejście do finału zapewniło uczniom możliwość ubiegania się o przyjęcie na studia w Politechnice Warszawskiej Filii w Płocku z pominięciem procedury kwalifikacyjnej.

Trzeba dodać, że między innymi sukcesy matematyczne złożyły się na to, że sierpeckie LO im. Sucharskiego zostało „Srebrną Szkołą 2019” w rankingu przygotowywanym przez Rzeczpospolitą i Perspektywy. W tym roku ranking szkół ponadgimnazjalnych był przygotowywany po raz XXI. Wśród tysięcy wyróżnionych liceów ogólnokształcących w całym kraju obecne jest Liceum Ogólnokształcące im. m. H. Sucharskiego w Sierpcu.

Zgodnie z postanowieniami Kapituły Rankingu, licea ogólnokształcące oceniano za pomocą trzech kryteriów. Pod uwagę brano: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych, oraz wyniki matury z przedmiotów dodatkowych. Do sporządzenia rankingu wykorzystano dane ze źródeł egzogenicznych (zewnętrznych) wo-

nych były protokoły komitetów głównych olimpiad, zestawienia okręgowych komisji egzaminacyjnych (OKE) z wynikami matur z przedmiotów obowiązkowych i przedmiotów dodatkowych, oraz dane Systemu Informacji Oświatowej. W zestawieniach zostały zaprezentowane jedynie szkoły, które uzyskały najlepszą pozycję rankingową. Liceum Ogólnokształcące im. m. H. Sucharskiego w rankingu ogólnopolskim zajęło 388 miejsce, a w rankingu wojewódzkim miejsce 84.

rad



Gimnazjum Miejskiego im. Mikołaja Kopernika w Sierpcu. Miejsce III ex aequo zajęli Wojciech Krzemieński, uczeń Szkoły Podstawowej nr 3 im. ks. Jana Twardowskiego w Sierpcu; Marcin Relidziński, uczeń Gimnazjum w Borkowie Kościelnym oraz Marcin Wojciechowski, uczeń Gimnazjum Miejskiego im. Mikołaja Kopernika w Sierpcu.

W dalszej części spotkania dyrektorka Jancewicz zapoznała przybyłych z ofertą edukacyjną na nowy rok szkolny 2019/2020, omawiając proponowane profile klas, zajęcia dodatkowe oraz imprezy odbywające się corocznie w LO.

Beata Zdrojewska gratulowała wszystkim laureatom, finalistom

pierwsze miejsca w konkursach ogólnopolskich i olimpiadach matematycznych. Ostatni sukces to zakwalifikowanie uczniów do finału Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego organizowanego przez Wydział Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej Politechniki Gdańskiej. Sierpeckie liceum reprezentować będą: Kacper Sokołowski (25 pkt.), Joanna Szymańska (25pkt.), Alicja Laskowska (24,5 pkt.) oraz Martyna Radwańska (22 pkt.). Maksymalna liczba punktów wynosiła 25. Licealiści przygotowują się do konkursu pod kierunkiem Beaty Zdrojewskiej.

Uczniowie liceum zdobyli także indeksy w tegorocznej edycji konkursu matematycznego CONTU-

Pracują nie tylko w Browarze Kasztelan

W minionym roku w Sierpcu i okolicach stworzono bądź odnowiono 7 punktów, w których można uprawiać sport i wypoczywać. To efekt pracy wolontariuszy Browaru Kasztelan, którzy po raz piąty wzięli udział w programie grantowym pn. InicJaTyWy, organizowanym przez Carlsberg Polska.

Jak informuje Jagoda Jastrzębska, kierownik ds. Rozwoju Odpowiedzialnego Biznesu w Carlsberg Polska, InicJaTyWy to program, którego celem jest poprawa życia lokalnych społeczności poprzez m.in. rewitalizację terenów zielonych, stwarzanie warunków zachęcających do aktywnego wypoczynku oraz działania kultural-

ne i edukacyjne. Każdy pracownik Carlsberg Polska może przedstawić swój pomysł na działania obliczone na długotrwały efekt i zawniioskować o grant w wysokości 7 000 zł.

Pracownicy Kasztelana co roku aktywnie włączają się w program i realizują swoje autorskie projekty. W roku ubiegłym zaangażowało się 41 wolontariuszy, którzy przeprowadzili 7 projektów i przepracowali przy nich łącznie 441 godzin. W Sierpcu pracownicy Kasztelana zagospodarowali skwer przy stacji PKP, wyposażając go m.in. w stół do szachów i nasadzając zielen, zorganizowali również miejsce rekreacyjne oraz oczyścili staw i stworzyli przy nim miejsce wypoczynkowe. Pozostałe projekty skoncentrowane były na zorganizowaniu przestrzeni do uprawiania sportu. Wolontariusze zbudowali, wyposażyli i otoczyli zieloną boiskiem do piłki siatkowej plażowej w Rydzewie. Stworzyli miejsce do aktywnego wypoczynku w Mochowie, gdzie można teraz zagrać w tenisa stołowego w plenerze. Utworzyli boisko do gry w piłkę nożną i siatkową w Sudragach. Przeprowadzili modernizację boiska piłkar-

skiego i uporządkowali teren wokół niego w miejscowości Łąkie. Wszystkie projekty realizowane były we współpracy z lokalnymi urzędami oraz organizacjami. W niektórych brali także udział mieszkańcy.

– Jesteśmy nie tylko pracownikami Browaru Kasztelan, ale także mieszkańcami Sierpca i okolic. Dlatego widzimy, jakie obszary i miejsca wymagają wsparcia – mówi Artur Zduńczyk, pracujący w pakowni w Browarze Kasztelan i koordynator projektu oczyszczania stawu. – Program InicJaTyWy pomaga nam aktywnie działać. Nasze projekty to realna korzyść dla lokalnych społeczności, ale też ogromna satysfakcja dla nas jako ich autorów i wykonawców.

Program grantowy InicJaTyWy powstał w 2014 r. Przez ten czas Carlsberg Polska przeznaczył na projekty swoich pracowników 380 tys. złotych. W ciągu pięciu edycji programu zrealizowanych zostało w sumie 47 projektów w Brzesku, Sierpcu, Szczecinie i Warszawie. W działania zaangażowało się 324 pracowników, którzy przepracowali łącznie 3743 godziny. (t)



Spacerkiem po gminach

Bielsk

Do wtorku, 5 marca można składać oferty na przetarg nieograniczony pisemny. Przedmiotem sprzedaży są dwa samochody – auto pożarnicze marki Jelcz oraz samochód dostawczy Renault Master. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.ugbielsk.bip.org.pl.

Bodzanów

We wtorek, 5 marca w Bodzanowie będzie można wykonać bezpłatne badanie mammograficzne. Mammobus stanie przy Urzędzie Gminy (ul. Bankowa 7). Więcej informacji na stronie www.bodzanowpl.nazwa.pl.

Brudzeń Duży

We wtorek, 5 marca w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Bulkowo

W Nowych Łubkach odbyły się gminne eliminacje XLII edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. W kategorii klas I-VI zwyciężył Bartosz Majewski, natomiast w starszej kategorii (VII-VIII klasy szkoły podstawowej oraz III gimnazjum) triumfowała Maria Naguszewska.

Drobin

Urząd Miasta i Gminy poinformował o wysokości dopłat do cen na dostawę wody i odbiór ścieków ze zbiorczych urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. W zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę dopłata wynosi 1,08 zł netto do 1 m³, natomiast w zakresie odprowadzanych ścieków – 6,27 zł netto do 1 m³.

Gąbin

We wtorek, 5 marca w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Miasta i Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Gostynin

Gminne Centrum Kultury i Tradycji Wsi Gminy Gostynin w Białem zaprasza na serię zajęć warsztatowych. W środę, 27 lutego o godz. 17.00 w centrum odbędzie się warsztat kulinarny, podczas którego uczestnicy będą uczyli się jak przygotowywać pączki.

Gozdowo

Kwotę 26 376,00 zł zaplanowano w tegorocznym budżecie gminy na dofinansowanie form doskonalenia zawodowego nauczycieli w 2019 roku.

Kutno

W środę, 27 lutego o godz. 18.00 w CTMiT odbędzie się koncert pieśni polskich o tematyce miłosnej „Polish Love Story”. Na scenie w różnorodnym repertuarze zaprezentują się sopranistka Aleksandra Wiwala oraz baryton Szymon Komasa. Akompaniował im będzie pianista Taras Hlushko.

Łąck

Na stronie internetowej Szkoły Podstawowej im. ppor. Emilii Gierczak można znaleźć informacje o zasadach rekrutacji do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2019/2020. Informacje skierowane są do ósmoklasistów oraz uczniów ostatnich klas gimnazjum.

Spacerkiem po gminach

Mała Wieś

Urząd Gminy poinformował o pisemnym przetargu ofertowym na sprzedaż samochodu pożarniczego marki Żuk. Cena wywoławcza to 1000 złotych. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.malawies.pl.

Mochowo

Do 20 marca mieszkańcy Bożewa Nowego, Mochowa Parcele i Bendorzyna mogą składać uwagi do przygotowanego projektu planu zagospodarowania przestrzennego. Uwagi można składać w Urzędzie Gminy pisemnie, ustnie lub drogą elektroniczną: gmina@mochowo.pl.

Nowy Duninów

Płocki Okręgowy Związek Żeglarski poinformował o terminie regat w Nowym Duninowie. Żeglarska impreza odbędzie się 13 lipca.

Pacyna

W środę, 6 marca w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Raciąż

Klub LKS Błękitni Raciąż oraz MCKSiR zapraszają dzieci w wieku od 4 do 7 lat na zajęcia w ramach przedszkola piłkarskiego „Pierwszy krok” Treningi będzie prowadził Krzysztof Kopicński. Zajęcia będą odbywały się raz w tygodniu. Zapisy są prowadzone telefonicznie pod nr tel. 510-730-228 oraz mailowo (sport@mckraciaz.pl).

Radzanowo

Centrum Kultury i Sportu zaprasza na VI Turniej Sołectw w piłce nożnej. Drużyny można zgłaszać do piątku, 1 marca osobiście w siedzibie CKiS lub mailowo na adres cks@radzanowo.pl. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.radzanowo.pl.

Rościszewo

We wtorek, 26 lutego, w miejscowości Rumunki-Chwały odbędzie się II zebranie wiejskie. Mieszkańcy będą wybierali sołtysa i radę sołecką. Zebranie odbędzie się o godzinie 12.00 w remizie OSP Rzeszotary – Chwały.

Sanniki

W środę, 27 lutego Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina zaprasza na kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Gościem spotkania będzie Lucyna Żbikowska – filolog polski, poetka, autorka m.in. tomiku „Rozproszone myśli o świecie”. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 17.00.

Sierpc

We wtorek, 28 lutego odbędzie się szkolenie na temat bioasekuracji gospodarstw jako istotnego elementu prewencji-zasady zabezpieczenia gospodarstw przed chorobami. Szkolenie organizowane jest przez mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie, Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Sierpcu. Odbędzie się w Wiejskim Ośrodku Kultury i Sportu w Piaskach o godzinie 10.00.

Historia chóru parafialnego ze Starych Proboszczewic

Nauczycielki, emerytki, żony, matki...

Są bardzo nieśmiało, ale równocześnie niezwykle dumne z tego, co udało im się do tej pory osiągnąć. Mowa o paniach z chóru w parafii św. Floriana w Starych Proboszczewicach, które zachęcają innych do tworzenia różnego rodzaju zespołów wokalnych w swoich kościołach.

To miała być tylko jedna uroczystość

Na początku panie wracają do momentu, w którym zrodziła się potrzeba powstania parafialnego chóru. Było to wydarzenie niecodzienne – peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w parafii pw. św. Floriana w Starych Proboszczewicach w 2015 roku. Był to dla tego miejsca szczególny czas, zasługujący na jak najlepszą oprawę, w tym oczywiście muzyczną.

Tę funkcję w każdym kościele pełnią oczywiście zespoły i chóry przy nim działające. Z poprzedniego składu chóru z Proboszczewic nie zostało niestety zbyt wiele osób, dlatego też organista, pan Stanisław, poprosił wiernych o wsparcie. – Po jednej z niedzielnych mszy świętych pan Stasiu ogłosił, że pilnie potrzebuje nowych głosów. Pamiętam, że wtedy kilka osób nieśmiało uniosło rękę – wspomina pani Karolina, która w chórze śpiewa właśnie od tego momentu.

Początkowo nowo pozyskani chórzycy mieli się przygotować tylko na tę jedną uroczystość. W krótkim czasie trzeba było nauczyć się wielu pieśni, co nie było łatwym zadaniem, ponieważ śpiewający nie znali swoich głosów. Natomiast w chórze muszą one być idealnie zgrane, aby dać odpowiedni efekt. Co więcej, żadna z osób nie zajmowała się śpiewem zawodowo. Dlatego też członkowie chóru wspominają, jak trudne zadanie mieli do wykonania. Dużo wysiłku kosztowało ich uzyskanie dobrego efektu.

Mimo tego okazało się, że po poźegnaniu świętego obrazu większość z pań zdecydowała się zostać w chórze. Natomiast pan Stanisław nie zaprzestał poszukiwania nowych osób do śpiewania i udało mu się do tego namówić kilka kolejnych parafianek. Obecnie w stałym składzie chóru jest 12 pań, które ćwiczą i występują pod czujnym okiem organisty.

Prywatnie są mamami, żonami, gospodyniami domowymi i pracującymi w różnych miejscach – szkoła, sklep, zakłady pracy – lub są już

na emeryturze. Jednak to właśnie empora (miejsce nad kruchtą kościelną przeznaczone dla chóru) jest miejscem, w którym się spełniają. Zaznaczają też, że ich śpiew staje się również modlitwą, dlatego ma całkowicie inny wymiar.

Nie tylko próby

Chór można usłyszeć każdej niedzieli na mszy o godzinie 11.30 oraz podczas różnego rodzaju świąt. Tradycją już stał się też koncert kolęd wykonywany w okresie Bożego Narodzenia. Wtedy śpiewających wspierają panowie grający na instru-



Joanna Biata

mentach. Pojawia się gitara basowa, gitara klasyczna oraz keyboard i pudełko akustyczne.

Z kolei na próbach spotykają się zazwyczaj raz w tygodniu. Czasem, gdy przygotowują się na przykład do Wielkiego Tygodnia lub kolędowania, ćwiczą częściej. – Zależy nam bowiem na tym, aby wszystko było możliwie najlepiej dopracowane. Próby odbywają się w okresie letnim w kościele, jesienią natomiast spotykamy się w wyznaczonej salce w domu parafialnym – tłumaczy pani Karolina.

Cotygodniowa próba trwa czasem nawet kilka godzin, ponieważ każdą pieśń trzeba zaśpiewać kilka razy. Chodzi o to, aby wszystkie głosy się zgrywały i brzmiały równo, ponieważ akustyka kościoła jest bardzo wymagająca.

Wszystkie panie zgodnie przyznają, że bardzo lubią te wspólne spotkania. Niektóre czekają na nie cały tydzień i bardzo się cieszą, kiedy nadchodzi dzień próby. – Jest to dla nas chwila oddechu, w trakcie której możemy oderwać się od rzeczywistości i od domowych obowiązków

– wyjaśnia pani Iwona, dodając, że taka odskocznia od codzienności daje siłę do pracy na cały kolejny tydzień.

Poza tym podczas prób jest okazja, aby nauczyć się czegoś nowego. Mają na uwadze to, że w trakcie mszy słucha ich mnóstwo wiernych, a przede wszystkim, że śpiewem wspierają cały obrzęd. Dlatego też ważne jest odpowiednie przygotowanie i dobre brzmienie.

Członkowie chóru są przedstawicielami różnych pokoleń, ale różnice wieku nie mają dla nich znaczenia. Wszyscy bardzo się lubią, szanują i wspierają, dzięki czemu na spotka-

niach panuje przyjazna atmosfera. Często jest też bardzo wesoło, ponieważ wszyscy lubią żartować. Czasami nawet niektóre śpiewane w trakcie prób pieśni przerywane są radosnymi salwami śmiechu. – Dlatego też zdarza się, że jakąś zwrotkę pieśni musimy zacząć kilka razy. Ale wcale nam to nie przeszkadza – mówi pani Ewa.

Dlatego też poza próbami członkowie chóru spotykają się także z okazji urodzin, imienin albo by na przykład wspólnie pogrillować. Pamiętają o każdej uroczystości przygotowując prezenty, piekąc ciasta, ale też śpiewając. – Jeśli u kogoś z nas zbliża się jakieś ważne wydarzenie, takie jak ślub czy rocznica, również chcemy wesprzeć je najlepiej jak umiemy, czyli głosem – tłumaczy pani Karolina.

W tej atmosferze ciepła, która jest odczuwalna podczas spotkań chóru, wyrosły między jego członkami prawdziwe przyjaźnie. Panie dzwonią do siebie w tygodniu, wspierają w codziennych problemach i wiedzą, że zawsze mogą na siebie liczyć.

Brakuje tylko męskich głosów

Przez te kilka lat chór wykonał bardzo wiele pracy i prześpiewał wiele godzin, w związku z czym w brzmieniu słychać dużą różnicę. Potwierdzają to wierni, którzy podchodzą do pań po mszy i mówią, jak bardzo im się podoba wykonanie poszczególnych pieśni.

– Wszystko dlatego, że nauczyliśmy się śpiewać jako grupa, w której nikt nikogo nie przekrzykuje, a stara się wtopić w całość. Śpiewanie chóralne nie polega bowiem na tym, aby wybijać się przed szereg – wyjaśnia pani Karolina. Dodaje też, że uczą się cały czas śpiewać na głosy i nie poprzestają na pieśniach, które wszyscy już znają. – Wciąż szukamy czegoś nowego i zaskakującego – mówi.

Śpiewanie nieustannie ich cieszy. Między innymi dlatego chór stał się elementem ich życia i jak przyznają, że gdyby musiały nagle skończyć ze śpiewaniem, na pewno czegoś by im brakowało. Wszyscy członkowie potwierdzają, że byłiby szczęśliwi, jeśli ich historia zachęciłaby innych do zakładania parafialnych chórow, tam, gdzie jeszcze ich nie ma.

W „chóralnych” planach mają ciągły rozwój, nie chcą poprzestawać na tym, co do tej pory udało się osiągnąć. A poza śpiewem w kościele parafialnym mogą się pochwalić występami z autorskim koncertem kolęd w parafii pw. św. Faustyny Apostołki Bożego Miłosierdzia w Rogozinie. Natomiast w 2017 r. chór brał udział w XXIV Sacrosongu Diecezji Płockiej. Udało im się wygrać etap rejonowy w Raciążu, a następnie pojawili się na kolejnym w Gostyninie.

Jednak mówią, że nie jest dla nich istotne stawianie na podium, a możliwość zaprezentowania się szerszej publiczności. Samo uczestnictwo w takim przedsięwzięciu staje się dla nich powodem do dumy. Mają też przy okazji możliwość podparcia innych chórow, które funkcjonują już bardzo długo. To motywuje ich do dalszej pracy.

Jedyne, czego im brakuje, to męskie głosy. Bardzo trudno jest namówić panów do śpiewania, więc niestety na razie, jak przyznają ze śmiechem, same muszą naśladować męskie głosy. Czy mają poza tym jeszcze jakieś marzenia? Pani Iwona odpowiada: – Oby zdrowie jak najdłużej pozwoliło nam na śpiewanie.

Joanna Biata

Wielopokoleniowe spotkanie w Łęgu Probostwie

Rodzinne spotkania zawsze przynoszą mnóstwo wzruszeń i radości. Nie inaczej było w Łęgu, gdzie dzieci zaprosiły do wspólnej zabawy swoich dziadków i babcię. Przygotowały dla nich mnóstwo atrakcji, które cieszyły i wzruszały przybyłych gości.

Na takie spotkania zawsze warto się wybrać. Ci, którzy na nie przybyli, na pewno się nie zawiedli. Dzieci przygotowały dla swoich najbliższych przedstawienie jasełkowe, popisy wokально-instrumentalne, recytatorskie oraz liczne konkursy. Oczywiście nie zabrakło

wspólnej zabawy, która doskonale integrowała pokolenia. Uczestnicy mogli sobie zrobić wspólne, rodzinne zdjęcia, aby uwiecznić tę wyjątkową chwilę, a także pobawić się na parkiecie przy dźwiękach dobrze znanych wszystkim piosenek.

Na scenie swoje umiejętności aktorskie zaprezentowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Łęgu Probostwie. Nie zabrakło również pysznego poczęstunku. Organizatorami integrującego spotkania była Biblioteka Publiczna, OSP oraz parafialny oddział Akcji Katolickiej. (ek)



Ze zbiorów SP w Łęgu Probostwie

Na Mazowszu Płockim do odstrzału zakwalifikowano 598 dzików

W ramach zapobieżenia ASF

Skoordynowane odstrzały sanitarne dzików, które decyzją ministra środowiska Henryka Kowalczyka przeprowadzano na terenie dużej części Polski, już się zakończyły. Zgodnie z założeniem, odstrzał ma doprowadzić do zatrzymania ekspansji afrykańskiego pomoru świń, który przenoszą te zwierzęta. W powiatach płockim i gostynińskim do odstrzału sanitarnego zakwalifikowano łącznie 598 osobników.

Afrykański pomór świń (ASF) to wirusowa choroba zakaźna, która atakuje świnię oraz dziki. Choroba nie jest niebezpieczna dla człowieka ani innych gatunków. Wirus ASF może być przenoszony przez ludzi na butach, stroju czy na maszynach rolniczych oraz przez inne zwierzęta. Śmiertelność zarażonych wirusem zwierząt sięga niemal 100 procent. Wirus ASF jest bardzo trwały, przed długi czas może utrzymywać się zarówno w ciele padłego zwierzęcia, jak również w środowisku.

Na terenie podległym Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej w Płocku, czyli w powiecie płockim i gostynińskim, do tej pory nie wykryto żadnego przypadku zarażenia wirusem ASF. Najbliższe takie zdarzenie miało miejsce w powiecie sochaczewskim. Strefę ochroną (żółtą) wyznaczono na terenie dwóch gmin powiatu płockiego – Wyszogrodu i Małej Wsi. W związku z tym na obszarze obydwu gmin obowiązują bardziej rygorystyczne zasady bioasekuracji.

Rolnicy tracą najwięcej

Największe straty z powodu wirusa odnoszą hodowcy trzody chlewnej. W przypadku wykrycia ogniska choroby zobowiązani są m. in. do wybicia całego stada, utylizacji zabitych zwierząt oraz dezynfekcji pomieszczeń. Straty w przypadku większych stad liczy się w tysiącach, a nawet setkach tysięcy złotych.

Oprócz strat własnych rolników, traci również cała gospodarka. Nie bez znaczenia jest również podkopanie zaufania do polskiego mięsa na rynku europejskim. Rozprzestrzenianie się ASF-u to dotkliwy cios dla polskiego rolnictwa, które dużą część swoich produktów eksportuje na rynki zewnętrzne. Brak zdecydowanych działań w tej kwestii byłby katastrofalny w skutkach. Dlatego też podjęto decyzję o zmniejszeniu populacji dzików, które są głównymi nośnikami wirusa.

Decyzja ta wywołała duże kontrowersje – w obronie dzików stanęli ekologowie oraz naukowcy, którzy wystosowali pismo skierowane do premiera. Argumentowali w nim, że masowy odstrzał dzików nie zapewni realizacji założonego celu, a wręcz może przynieść nawet odwrotne skutki, bo spłoszone dziki będą masowo się przemieszczać, zarażając kolejne osobniki. Dodatkowo, zdaniem naukowców, wirus mogą przenosić myśliwi, którzy mają kontakt z zarażonymi zwierzętami. Specjaliści przekonywali również, że eliminacja tak dużej części populacji dzików może mieć trudne do przewidzenia skutki przyrodnicze.

Pomimo protestów nie wycofano się z decyzji o skoordynowanym odstrale. Jak przynajmniej powiatowy lekarz weterynarii w Płocku Marek Sankiewicz jest to działanie niezbędne, ponieważ eliminując wektor ASF-u, czyli dziki, znacznie zmniejsza się ryzyko zarażenia kolejnych zwierząt. W sytuacji, gdy pojawia się zagrożenie ASF-em, odstrzał dzików jest koniecznym krokiem.

Takie decyzje podjęto także w innych krajach m.in. w Niemczech, gdzie w ciągu roku wybito prawie

milion dzików. – *Dziwi mnie to, że odstrzał dzików w Polsce wywołał tak duże emocje. Polowania przeprowadzane są od wielu lat. W innych krajach jest podobnie i ekolodzy nie protestowali z tego powodu. Myślę, że wynika to w dużej mierze z niezrozumienia tego tematu – mówi Marek Sankiewicz. Dodaje jednak, że polowania nie wystarczą. Przede wszystkim należy rygorystycznie przestrzegać zasad bioasekuracji. Bez tego wirus z pewnością będzie rozprzestrzeniał się dalej.*

Podobne zdanie wyrażają myśliwi. – *Polowania zbiorowe na dziki są tradycją łowiecką. Odbывают się każdego roku. Nie rozumiem tej nagonki, która na nas spadła. Pracujemy na podstawie przepisów prawa, które jasno precyzują, ile dzików należy odstrzelić w danym roku. Wynika to z szacunkowej liczby osobników na terenie danego okręgu. Przygotowujemy roczne plany łowieckie,*

Bioasekuracja jest najważniejsza

W związku z pojawieniem się na terenie Polski ognisk ASF wszyscy rolnicy hodujący trzodę chlewną muszą ściśle wypełniać odgórne rygory sanitarne. Jak to wygląda w praktyce? – *Przede wszystkim rolnicy, którzy posiadają trzodę chlewną, muszą korzystać ze specjalnych mat dezynfekcyjnych, które należy umieścić w wejściu do budynków, w których znajdują się świnię. I nie ma znaczenia, czy hodujemy tysiąc sztuk, czy jedną. Te przepisy dotyczą wszystkich. Należy również zabezpieczyć paszę, a także oddzielić świnię od innych zwierząt. Nie dopuszczalne jest, aby świnię przebywały na przykład z krowami w jednym pomieszczeniu. Powinna je oddzielać przynajmniej jedna, lita ściana – wyjaśnia Marek Sankiewicz.*



Lukasz Zaleski

które opiniują Urzędy Gmin oraz Izby Rolnicze. Plany są konsultowane z łowczym okręgowym, a następnie zatwierdzone przez nadleśniczego. Wszystko jest dokładnie ustalone na podstawie konkretnych danych – informuje łowczy okręgowy Marek Zaborowski.

Jak zauważają zarówno lekarze weterynarii, jak i myśliwi od pewnego czasu populacja dzików przyrasta w tempie szybszym niż to miało miejsce jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Wpływ na to mają zmiany w rolnictwie. Łatwy dostęp do pożywienia – przede wszystkim kukurydzy, która od kilku lat jest jedną z powszechnie uprawianych roślin sprawił, że lochy wydają na świat warchlaki nawet dwa razy do roku. W związku z tym, eliminacja nawet dużej części populacji zwierząt nie będzie stanowiła zagrożenia dla ich występowania na terenie naszego kraju.

Ostatnie lata to ciężki czas dla hodowców. Odkąd w 2014 roku na terenie Polski ujawniono pierwszy przypadek ASF-u, towarzyszy im lęk o stada, które niejednokrotnie stanowią podstawę utrzymania ich rodzin. Nie tak dawno, podczas protestów, które organizowali, jednym z postulatów była skuteczna walka z afrykańskim pomorem świń. Należy jednak podkreślić, że nawet wybiecie całej populacji dzików nie da, jeśli nie będą przestrzegane zasady bioasekuracji.

Inspektorzy kontrolują również, czy rygory sanitarne są odpowiednio przestrzegane. Z tym bywa różnie, zdarzają się przypadki uchybień. W takich wypadkach inspektorzy wydają decyzję zobowiązującą w określonym terminie do wykonania nakazu. Jeżeli rolnik nie zastosuje się do tego, następuje decyzja o uboju całego stada i zakazie dalszego chowu zwierząt.

Jak przynajmniej Marek Sankiewicz, podczas kontroli spotyka się z rolnikami, którzy w związku z ASF-em decydują się na wygaszenie hodowli. Są to przede wszystkim osoby, których stada liczą po kilka sztuk. Ich zdaniem obowiązki nałożone na rolników oraz koszty bioasekuracji sprawiają, że hodowla jest nieopłacalna. Jednak wszystko zależy od indywidualnego podejścia rolników – jedni likwidują hodowlę, inni dostosowują się do zasad niezależnie od liczby posiadanych zwierząt.

Dzik padł i co dalej?

Na terenie powiatów płockiego i gostynińskiego w ramach odstrzału sanitarnego zaplanowano eliminację 598 dzików. Według danych Powiatowego Lekarza Weterynarii odstrzelono 90% założonej liczby dzików. Co się dzieje z dzikami, które zostaną odstrzelone? – *Martwe zwierzęta, odstrzelone na terenie strefy ochronnej trafiają do specjalnych chłodni. Gdy dostajemy informację o tym, że w chłodni znajdują się zwierzęta, jedziemy na miejsce, aby je obejrzeć. Myśliwi pobierają próbki krwi, które następnie przesyłamy do badań pod kątem ASF i klasycznego pomoru świń. Po odebraniu wyników badań, jeżeli zwierzę jest zdrowe, myśliwy może je zabrać i przeznaczyć na własny użytek – wyjaśnia powiatowy lekarz weterynarii Marek Sankiewicz.*

Jak dodaje lekarz, zarówno inspekcja weterynaryjna, jak i Polski Związek Łowiecki dbają o to, aby myśliwi byli odpowiednio przeszkoleni w zakresie ASF-u i przestrzegali zasad, które nie dopuszczają do rozprzestrzeniania się wirusa. Powiatowa Inspekcja Weterynaryjna zaopatruje ich m.in. w środki dezynfekujące.

Również łowczy okręgowy Marek Zaborowski podkreśla, że myśliwi bardzo dbają o zachowanie zasad bioasekuracji. – *Członkowie kół łowieckich uczestniczyli w licznych szkoleniach, które prowadzili uprawnieni do tego lekarze weterynarii. Dbamy o to, aby wszelkie rygory sanitarne były przestrzegane – mówi.*

W przypadku zwierząt, które padły, czy to w wyniku wypadków komunikacyjnych, czy w naturalny sposób, bardzo ważne jest, aby zawiadomić inspekcję weterynaryjną. Wirus ASF może przez długi okres utrzymywać się w ciele padłego zwierzęcia. Zarówno ludzie, jak i zwierzęta domowe, np. psy, bardzo szybko mogą go przynieść. W każdym takim przypadku interweniują inspektorzy, którzy nie tylko pobierają próbki do badań, ale także zabierają padlinę, żeby minimalizować ryzyko.

Eliza Kinalska

Spacerkiem po gminach

Ślubice

Urząd Gminy poinformował o terminach zbiórek odpadów wielkogabarytowych, które zostaną przeprowadzone na terenie gminy. Jednocześnie przypomina, że do takiej kategorii odpadów nie zaliczają się odpady niebezpieczne i budowlane, w tym duże opony. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.slubice.org.pl.

Ślupno

W piątek, 1 marca rozpoczyna się nabór dzieci do Gminnego Żłobka w Ślupnie. Karty zgłoszeń dzieci będą przyjmowane w siedzibie żłobka (ul. Warszawska 26B) od 1 marca do 15 kwietnia od poniedziałku do piątku w godz. 6.00-17.00. Szczegółowe informacje oraz niezbędne dokumenty można znaleźć na stronie www.slupno.eu.

Stara Biała

Trwa seria zebrań wiejskich, podczas których wybierani są sołtysi oraz rady sołeckie. Najbliższe spotkania odbędą się m.in. w Białej (27 lutego), Starej Białej (28 lutego) oraz w miejscowości Nowe Draganie (28 lutego). Harmonogram wyborów można znaleźć na stronie www.starabiala.pl

Starożreby

W Starożrebach odbyły się eliminacje gminne XLII edycji Ogólnokrajowego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzi zapobiegają pożarom”. W kategorii klas I-VI zwyciężyła Julia Kurnicka, natomiast w starszej kategorii (VII-VIII klasy szkoły podstawowej oraz III gimnazjum) triumfował Wiktor Żelechowski.

Szczawin Kościelny

W środę, 27 lutego w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżuruwać będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Szczutowo

Zaplanowana jest rozbudowa drogi wojewódzkiej 539 (2,3 km) na odcinku Blinno (powiat sierpecki) – granica województwa. Koszt inwestycji to kwota 13,4 mln zł.

Wyszogrod

Urząd Gminy i Miasta zachęca do wypełniania ankiet dotyczących gazyfikacji Wyszogrodu. Ankiety można znaleźć na stronie www.wyszogrod.pl. Wypełnione formularze należy odesłać na adres mailowy k.rogul-ska@wyszogrod.pl lub a.kazmierczak@wyszogrod.pl.

Zawidz

W tym roku prowadzony będzie remont drogi 561 na dwóch odcinkach w m. Zgagowo – Wieś i w m. Zawidz Kościelny (powiat sierpecki). Prace będą prowadzone na odcinku o długości 1,2 km. Koszt inwestycji to kwota 889 tys. zł.

Żychlin

Burmistrz Gminy Żychlin ogłosił otwarte konkursy ofert na realizację zadań publicznych m.in. z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu oraz nauki, szkolnictwa wyższego, edukacji, oświaty i wychowania. Oferty można składać do 8 marca. Więcej informacji na stronie www.gmina-zychlin.pl. (ek), rad

Mieszkańcy gminy Radzanowo chcą więcej kursów autobusowych

Dla gminy priorytetem szkoła i praca

Mieszkańcy gminy Radzanowo skarżą się na niewłaściwe, ich zdaniem, godziny odjazdów autobusów łączących gminę z Płockiem. Wójt Sylwester Ziemkiewicz tłumaczy, że dla samorządu priorytetem są dojazdy mieszkańców gminy do szkoły i pracy, a następnie powrót do domu. Już teraz wiadomo, że od września gmina będzie musiała zwiększyć nakłady na dopłaty do komunikacji publicznej, ponieważ wzrośnie liczba pasażerów – ostatnie klasy gimnazjum i szkoły podstawowe ukończy około 120 uczniów, którzy będą musieli dojechać do szkół średnich w Płocku. Rozwiązaniem problemu mogą być kursy komercyjne realizowane przez prywatnych przewoźników.

Obecnie do gminy Radzanowo dojeżdżają cztery linie autobusowe. Trzy z nich o numerach 24, 120 i 121 to linie Komunikacji Miejskiej – spółki komunikacyjnej, której właścicielem jest płocki samorząd. Czwarta to prywatna linia P4. Ponieważ kursy są głównie rano i popołudniami oraz wieczorami część mieszkańców uważa, że to zbyt mało. Zwracają też uwagę, że część autobusów jedzie w bardzo krótkich odstępach czasu. – *Dopłacamy do kursów cyklicznych, które zapewniają mieszkańcom dojazd do pracy i szkoły, a następnie powrót do domu. To dla nas priorytet. Z przejazdów korzysta wiele osób, więc trze-*



D. Ossowski

ba było zapewnić odjazdy autobusów w tak krótkich odstępach czasu, a i tak autobusy są przeładowane – tłumaczy Wójt gminy Radzanowo Sylwester Ziemkiewicz.

Wójt zwraca uwagę, że od września problem przepełnionych autobusów nasili się. Do szkół średnich w Płocku pójść dwa roczniki – uczniowie ostatnich klas gimnazjalnych i ósmoklasiści, którzy skończą podstawówki. – *W naszej gminie to około 120 osób. Już teraz zastanawiamy się, czy damy radę zapewnić im dojazd – dodaje Sylwester Ziemkiewicz.*

Zapewnienie komunikacji publicznej dla mieszkańców to jedno z zadań gminy. W tegorocznym bu-

dziecie gmina Radzanowo na ten cel przeznaczyła około 700 tysięcy złotych. Trwają już rozmowy z Radą Gminy o możliwości zwiększenia tych środków od września. Przy wyznaczającym ponad 30 mln złotych tegorocznym budżecie gminy może to nie być łatwe. Tylko na oświatę gmina przeznacza 11 mln złotych. Kolejnych 9 mln złotych przeznaczono na pomoc społeczną. Ponad 4 mln złotych radni gminy skierowali na inwestycje. Łatwo policzyć, że o dodatkowe pieniądze na dopłaty do komunikacji publicznej nie będzie łatwo, ale władze gminy i radni będą musieli zmierzyć się z tym problemem. Warto dodać, że na dopłaty dla przewoźników w ubiegłym troku

radzanowski samorząd przeznaczył około 800 tysięcy złotych.

Wójt Ziemkiewicz zwraca uwagę na rosnące kwoty dopłat do komunikacji publicznej. W tym roku 1 kilometr w przypadku Komunikacji Miejskiej to kwota ponad 5 złotych. Jeśli chodzi o linię P4, to co roku gmina ogłasza przetarg. Już teraz gmina była zmuszona zrezygnować z kursów o najmniejszym obłożeniu.

Najważniejsze w tej chwili są przygotowania do tego, co nastąpi we wrześniu. Władze gminy są w stałym kontakcie z Komunikacją Miejską. Do płockiej spółki trafiła już informacja z prognozą wzrostu liczby pasażerów dojeżdżających do szkół. Gmina czeka na odpowiedź, czy spółka komunikacyjna będzie w stanie zapewnić autobusy, by pomieścić pasażerów.

Jednak część pasażerów chce wprowadzenia kursów autobusów pomiędzy godziną 9.00 a 13.00. Oczywiście mowa jest o kursach dotowanych przez gminę. – *Docierały do mnie takie sygnały, ale były to przypadki jednostkowe, o różnych godzinach. Dlatego priorytetem pozostaje dojazd mieszkańców do pracy i szkoły – mówi Sławomir Ziemkiewicz.*

Wójt zwraca uwagę, że podobnie jest w innych gminach zapewniających swoim mieszkańcom dojazd do większych miast, które są ośrodkami przemysłowymi i oświatowymi.

Wymi i oświatowymi.

Już teraz na terenie gminy funkcjonują typowo komercyjni przewoźnicy. Duża w tym zasługa Starostwa Powiatowego, które zareagowało na brak połączeń. Zdaniem wójta Ziemkiewicza to właśnie kursy komercyjne mogą być rozwiązaniem problemu. Urząd Gminy zaproponował nawet mieszkańcom, by zgłaszali chęć korzystania z połączeń autobusowych w konkretnych dniach i godzinach. Tyle, że powinni to aktualizować co miesiąc. Takie informacje gmina chce przekazywać przewoźnikom komercyjnym, aby ci dokonali analizy rynku i zdecydowali o ewentualnym uruchomieniu połączeń. Z Urzędem Gminy można kontaktować się za pomocą poczty elektronicznej wysyłając wiadomość na adres michal.ners@radzanowo.pl lub pod numerem telefonu 24 369 50 12. Wójt zapewnia, że zgoda na korzystanie przez przewoźników z przystanków należących do gminy zostanie udzielona.

Przy okazji wójt zwraca uwagę na problemy z uregulowaniem przepisów prawa dotyczących odpowiedzialności za transport publiczny i skupienia jej na jednym szczeblu samorządu. Długo oczekiwana przez samorządy ustawa o publicznym transporcie zbiorowym doczekała się według stanu na grudzień minionego roku już dziewiątego projektu.

Jacek Danieluk

Informator GMINY MOCHOWO

Mocne, nożne rozgrywki strażaków

Po raz kolejny druhowie z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych działających na terenie gminy Mochowo wzięli udział w turnieju piłki nożnej. W tegorocznej edycji zawodów najlepsi okazali się strażacy z OSP Mochowo, którzy zajęli pierwsze miejsce.

Sportowe rozgrywki zawodników z jednostek OSP to mająca kilkanaście lat tradycja. W tym roku odbywały się one po raz XVI. Zawodnicy biorący udział w Gminnym Turnieju Ochotniczych Straży Pożarnych w Piłce Nożnej spotkali się na hali sportowej w Mochowie.

Do udziału zgłosiły się reprezentacje z 8 jednostek OSP z terenu gminy Mochowo. I jak mówili organizatorzy turnieju, z jednej strony dało się odczuć wśród sportowców ducha walki oraz adrenalinę unoszącą się nad parkietem, z drugiej zaś przyjaźń i pozytywne nastawienie do innych zawodników.

Po emocjonującym, zapierającym dech finale, miejsca na podium zajęli: I miejsce – OSP Mochowo, II miejsce – OSP Bożewo, a III miejsce – OSP Ligowo. Tradycyjnie wybrano najlepszego strzelca i najlepszego zawodnika turnieju. Tu tytuły powędrowały do zawodników z jednostki OSP Mochowo. Tytuł najlepszego otrzymał zawodnik z jednostki OSP Bożewo.

Puchary, statuetki i pamiątkowe dyplomy wręczył wójt gminy Mochowo Zbigniew Tomaszewski wraz z radnymi powiatu sierpc-



fot. UG Mochowo



fot. UG Mochowo

kiego Sławomirem Olejniczakiem i Sebastianem Szczypeckim, który jest także gminnym animatorem sportu oraz prezesem OSP Mochowo Janem Lisem.

Nad prawidłowym przebiegiem Turnieju czuwał Sławomir Małanowski sekretarz Powiatowego Zrzeszenia LZS w Sierpcu.

rad



fot. UG Mochowo

Dokładnie 8 marca, 1919 roku, o godzinie 6 ~ wieczorem (pisownia godziny oryginalna z zaproszenia na zebranie) odbyło się pierwsze spotkanie Komitetu Czerwonego Krzyża Oddziału Płockiego. W Sali Towarzystwa Rolniczego (ul. Kościuszki 8, obecnie siedziba OIL) spotkali się ci wszyscy, którym na sercu leżała sprawa pomocy rannym i chorym żołnierzom. Pierwszą siedzibą płockiego oddziału był Hotel Warszawski, czyli dzisiejsza siedziba Sanepidu, przy ulicy Kolegialnej 20.

Polski Czerwony Krzyż w Płocku powstał 8 marca 1919 r. na wniosek adwokata Mayznera. W skład pierwszego Zarządu weszli: ks. prałat Ignacy Lasocki, dr Władysław Frankowski, pani Brzozowska, pan Mączewski. Działalność czerwono krzyżska w Płocku zaczęła się 2 marca 1919 roku.

Wcześniej na ziemiach płockich istniał Sanitariusz Polski, czyli grupy udzielające pierwszej pomocy, działające w dziale dobroczynności. – Oczywiście było bardzo dużo innych organizacji działających dobroczynnie. W chwili zawieszenia działalności przez Sanitariusza Polskiego zebrali się ludzie, która uznała, że trzeba scalić wszystkie organizacje dobroczynne, aby działały pod jedną egidą. 7 marca 1919 roku zebrał się komitet, który po burzliwych rozmowach uznał, że daje szansę organizacji czerwono krzyżskiej. 18 marca 1919 roku odbyło się pierwsze spotkanie, w którym brało kilkadziesiąt osób. Zebraniu przewodniczył dr Zaleski, który przedstawił historię dotychczas istniejącego oddziału Polskiego Komitetu Sanitarnego w Płocku. A wśród biorących udział w spotkaniu było wielu znanych płoczan: lekarzy, adwokatów, księży – przedstawia początki działalności płockiego PCK Ewa Domosławska, prezes zarządu Oddziału Rejonowego PCK w Płocku.

Powstaje pierwszy szpital PCK i Dom Inwalid

Pierwszym prezesem płockiego oddziału PCK został ks. prałat Ignacy Lasocki. Warto przypomnieć, że początkowo w całej Polsce Polski

Czerwony Krzyż nazywał się Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża. Nazwę zmieniono dopiero w kwietniu 1927 roku.

Po zebraniu założycielskim w Płocku bardzo szybko zaczęto działać. Powstawał pierwszy szpital PCK i szpitalny tabor. Zaczęły się pierwsze zbiórki pieniężne. W tym czasie powstał też Dom Inwalidów. – W Płocku od razu powstało pierwsze Szkolne Koło PCK, które było jednym z pierwszych w Polsce. I działało w I Gimnazjum Żeńskim im. hetmanowej Reginy Żółkiewskiej – przypomina historię i działalność PCK w Płocku prezes

Powstał 8 marca 1919 roku

Płocki PCK ma 100 lat

zacji szkolnych kół i prowadzenia kursów sanitarnych, zbiórek pieniężnych (pierwsza odbyła się już 25 marca 1919 roku) i rzeczowych na pomoc najbardziej potrzebującym, tworzenia drużyn medyczno – sanitarnych w zakładach pracy. To także zmiany zarządów, siedzib począwszy od Kolegialnej, przez Plac

ofiarom kataklizmów, wojen, osobom chorym – mówi Danuta Lewandowska, dyrektor biura Oddziału Rejonowego PCK w Płocku. I dodaje, że sposób pomagania i działania PCK pozostał. Może trochę zmieniony, rozszerzony, ale przesłanie jest wciąż to samo. – Pomoc w trudnych sytu-

Dziś w ramach swojej działalności PCK zajmuje się propagowaniem honorowego krwiodawstwa, pomocą potrzebującym – dożywianie, pomoc rzeczowa, usługi opiekuńcze (siostry PCK), nauką pierwszej pomocy przedmedycznej, promocją zdrowego stylu życia, pomocą w przypadku klęsk żywiołowych i katastrof. PCK prowadzi wolontariat młodzieżowy, prowadzi placówki opiekuńcze, programy edukacyjne i prozdrowotne dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Historię płockiego PCK dokumentują różne pamiątki. Najstarsza to pochodząca z 1922 roku odznaka kwestarska płockiemu PCK przez jednego z wolontariuszy. W historycznej kolekcji jest album ze zdjęciami z 1939 roku. – Otrzymaliśmy go dziesięć lat temu od osoby spokrewnionej z działaczem. I mamy niezwykle zapis naszej historii. Zdjęcia z uroczystości dwudziestolecia PCK połączonego z przekazaniem karetki pogotowia, którą poświęcił abp Antoni Julian Nowowiejski – opowiada o zebranych pamiątkach Danuta Lewandowska.

Są także znaczki ze zbiórek, sztandary, pism i dokumentów z lat czterdziestych, proporce przechodzące, którymi nagradzano kluby biorące udział w zawodach organizowanych przez PCK. – Jedną z pań na nasz apel o przekazywanie czy wypożyczanie pamiątek przyniosła nam legitymację PCK męża, mamy ze zbiorów rodzinnych taką legitymację z 1945 roku. I replikę Krzyża za Męstwo przyznaną PCK w 1920 roku – mówi prezes Ewa Domosławska.

Przypadające w tym roku stulecie działalności płockiego PCK uhonorowała Rada Miasta Płocka, która przyjęła uchwałę o ustanowieniu roku 2019 rokiem PCK.

Teresa Radwańska Justyńska



Od lewej prezes Ewa Domosławska i dyrektor Danuta Lewandowska opowiadają o pamiątkach związanych z płockim PCK

Ewa Domosławska. Dodając, że powstające kolejne koła w płockich szkołach prowadziły niezliczoną ilość akcji higienicznych. Od początku młodzież zgodnie z czerwono krzyżskim duchem szkoliła się w zakresie pierwszej pomocy i ratownictwa.

Pomaganie w Płocku zaczęło się od szpitala, Domu Inwalid, organi-

Narutowicza (w gmachu sądu), Kościuszki, Misjonarską 1.

I właśnie Misjonarska 1 była pierwszym stałym punktem działalności, gdzie płocki PCK miał swoją bazę. – I co najważniejsze, że te zmiany go nie załamały. Zawsze były osoby, które chciały pomagać innym. PCK był zawsze tam, gdzie potrzebne było wsparcie

acjach osobom potrzebującym jest. Prowadzimy różnego rodzaju szkolenia. Bardzo prężnie działa honorowe krwiodawstwo. Od 1965 roku na szeroką skalę prowadzone są usługi opiekuńcze. Nie ma na szczęście wojen, ale są żywioły, katastrofy i wtedy PCK zawsze pomaga – mówi dyrektor Lewandowska.

6 mln zł na mazowieckie zabytki Nabór wniosków do 14 marca

Na Mazowszu jest wiele wyjątkowych zabytków – drewniane kościółki, przydrożne kapliczki, monumentalne świątynie, dwory, kamienice i zamki, ale też zabytkowe obrazy, rzeźby, ołtarze czy organy. Część z nich potrzebuje renowacji, dlatego samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył na prace przy obiektach wpisanych do rejestru zabytków 6 mln zł. Nabór wniosków właśnie ruszył i potrwa do 14 marca.

Ubiegający się o dotację mają szansę na wsparcie nawet do 200 tys. zł. Pieniądze mogą być udzielone na zabytki wpisane do rejestru zabytków. Muszą być stale znajdujące się na terenie województwa mazowieckiego i być dostępne publicznie. Wnioskujący muszą pamiętać o tym, aby wykazać istotne znaczenie historyczne, artystyczne lub kulturowe zabytku dla mieszkańców naszego regionu.

– Tylko w ubiegłym roku dzięki 6 mln zł z naszego budżetu udało się odnowić 76 mazowieckich perełek architektury i sztuki. Ciągłe jednak jest wiele do zrobienia, dlatego zachęcam właścicieli lub zarządców obiektów zabytkowych do ubiegania się o te środki i do przywracania im



dawnej świetności – podkreśla marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

O dotację może wystąpić każdy, kto jest właścicielem bądź posiadaczem zabytku wpisanego do rejestru lub posiada taki zabytek

w trwałym zarządzie i posiada tytuł prawny do zabytku wynikający z prawa własności, użytkowania wieczystego, trwałego zarządu, ograniczonego prawa rzeczowego albo stosunku zobowiązaniowego. Należy pamiętać, że wnioskodaw-

ca może złożyć tylko jeden wniosek o dofinansowanie.

Dofinansowanie z budżetu Mazowsza będzie można przeznaczyć na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane. Przede wszystkim na zabezpieczenie zabytków, w tym m.in. stabilizację konstrukcyjną części składowych, wykonanie izolacji przeciwwilgociowej, odnowienie, uzupełnienie lub całkowite odtworzenie tynków i okładzin architektonicznych, okien, w tym ościeżnic czy okiennic, a także zewnętrznych odrzwi i drzwi, więźby dachowej czy pokrycia dachowego. Dofinansowaniem objęte zostanie również wykonanie projektu budowlanego czy projektu odtworzenia kompozycji wnętrz, zakup materiałów konserwatorskich i budowlanych, niezbędnych do wykonania prac i robót przy zabytku. To również szansa na dofinansowanie do zakupu i montażu instalacji przeciwłamaniowej, przeciwpożarowej czy odgromowej. Wsparcie będzie można również przeznaczyć na wyekspozowanie istniejących, oryginalnych elementów zabytkowych parków lub ogrodów. Muszą być one jednak również wpisane do rejestru zabytków.

Poza tym środki z budżetu Mazowsza można przeznaczyć na sporządzanie ekspertyz technicznych i konserwatorskich, przeprowadzanie badań konserwatorskich lub architektonicznych, opracowywanie dokumentacji czy programu prac

konserwatorskich. Warto jednak pamiętać, że sporządzanie dokumentacji, ekspertyz lub projektów może zostać dofinansowane z dotacji jedynie w przypadku, gdy stanowią one część prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych, bądź wynikają z przeprowadzonych prac.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku, po kilkuletniej przerwie, samorząd województwa mazowieckiego wrócił do wsparcia finansowego na renowację i konserwację mazowieckich zabytków. W sumie 6 mln zł przeznaczonych zostało na prace przy 76 takich obiektach. Wśród dofinansowanych projektów znalazły się m. in.: remont zabytkowego dworku pełniącego funkcję domu kultury przy ul. Warszawskiej 27 w Zabiej Woli, wykonanie najpilniejszych prac zabezpieczających zabytek Bramę Napoleona w Zespole Koszar Obrońców w Nowym Dworze Mazowieckim – Modlinie Twierdzy, a także szereg prac przy zabytkach sakralnych, w tym m.in. remont więźby dachowej i wymiana pokrycia dachowego na budynku klasztoru od strony wirydarza w Klasztorze Ojców Pasjonistów w Przasnyszu, remont konserwatorski zabytkowej dzwonnicy w Zespole sakralnym z XVIII w. w Ratowie (pow. mławski) czy rewitalizacja przestrzeni kościoła dolnego w kościele p. w. Wszystkich Świętych w Warszawie. **Opr. szat**

Płocka Filia mławskiego stowarzyszenia „Aktywny Senior”

W kwietniu rozpoczyna działalność

Od blisko czterech lat w Mławie jest takie miejsce, gdzie seniorzy zapominają o samotności, chorobach, codziennych bolączkach. Codziennie spotykają się przy wspólnym stole na domowych obiadach. A w ramach integracji szyją niezwykle skrzęty Helpiki, mające między innymi przypominać o osobach starszych. Już za kilka tygodni seniorzy z Płocka i powiatu płockiego będą mogli dołączyć do stowarzyszeniowej rodziny. W kwietniu zaczyna działalność filia AS-a z jej nieodłączną częścią, czyli serwującą smaczne, domowe, tanie obiady restauracją Gary Babci Krysi.

O tym, jak będzie działała płocka filia Stowarzyszenia i jak w tym miejscu będą wspierani seniorzy, mówili podczas konferencji prasowej szefowie Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Aktywności seniorów AS utworzono w październiku 2015 roku. Jak mówią jego założyciele powstało z doświadczeń rodzinnych, wizji sąsiedzkiej, rozmów ze znajomymi, z których wynikało, że dużo jest samotnych osób starszych. Misją założycieli Stowarzyszenia było stworzenie miejsca dla osób samotnych, pozostających w czterech ścianach swoich domów, mieszkań. – Miejsca, w którym mogą spotkać się wszyscy ci, którzy nie wiedzą, co mają ze sobą zrobić. Są wyłączeni, spragnieni kontaktu z drugim człowiekiem – mówił podczas konferen-

cji prasowej w Płocku Michał Jaros, wiceprezes Stowarzyszenia Na rzecz Wspierania Aktywności Seniorów AS.

O ósmej jestem obowiązkowo

Podczas spotkania w Płocku o swoim Stowarzyszeniu mówiły panie, które od początku w Mławie uczestniczą w zajęciach, wyjazdach, spotkaniach. – *Latem*



Teresa Radwańska – Justyńska

Konferencja prasowa Stowarzyszenia

wstaje o szóstej, jem śniadanie i idę do Stowarzyszenia. Zawsze jestem pierwsza – mówiła jedna z senierek. – To miejsce przyciąga, mobilizuje, daje siłę. Gdy kiedyś byłam chora i przez tydzień nie chodziłam do Centrum, to nie mogłam się doczekać. Tu nie jest się samotnym – mówiła kolejna z senierek.

Dlaczego seniorzy przychodzą? Bo są samotni. – *Miałam ciężkie przeżycia. Najpierw nagle zmarł mój 14-letni wnuczek. Za kilka miesięcy mąż, który nie mógł tego przeżyć. I zostałam sama –* dzieliła się swoją historią kolejna z pań, która jest w Stowarzyszeniu AS, dodając, że takim osobom codziennie potrzebne jest towarzystwo i to mają właśnie tutaj.

rzyszenia adaptowana jest powierzchnia o wielkości 470 metrów. Będzie sala kominkowa, sala do zajęć dla seniorów i mała sala bankietowa na imprezy komercyjne. – *Działalność Stowarzyszenia to działalność statutowa i działalność gospodarcza. Ta druga to także imprezy komercyjne. W naszej restauracji członkowie Stowarzyszenia będą jedli obiady w cenie 7 zł. Każdy mieszkaniec powyżej 55 roku życia, który do nas się zgłosi, wypełni deklarację i zostanie członkiem, będzie korzystał z tej możliwości. Dla pozostałych osób oferujemy możliwość korzystania z imprez komercyjnych. Tę działalność musimy prowadzić, aby się z tego utrzymywać. Doświadczenie z Mławy pokazuje, że środki wypracowane z działalności komercyjnej pozwolą na pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem i utrzymaniem lokalu –* mówił prezes Stowarzyszenia Na rzecz Wspierania Aktywności Seniorów AS Rafał Chmielewski.

Osoby dołączające do Stowarzyszenia muszą wypełnić deklarację (jednorazowy koszt 15 zł to opłata za wydanie legitymacji). Potem członkowie płacą składkę 10 zł miesięcznie, która upoważnia do korzystania z oferty przygotowanej dla seniorów, w tym obiadów w cenie 7 zł, wyjazdów czy korzystania z pomocy materialnej np. na zakup leków. Ale nie ma konieczności opłacania składek. Jest to dobrowolna sprawa seniorów.

W Płocku członkowie Stowarzyszenia będą mogli korzystać również z abonamentu na obiady i dowozu

(cena za dowóz 1 zł). Obiady będą wydawane codziennie od godziny 12.00 do 18.00. Po godzinie 18.00 restauracja zmienia swoje menu na wieczorowe.

W naszym mieście będzie także propagowana i realizowana inna akcja Stowarzyszenia: tak zwane zawieszane obiady. W przypadku Stowarzyszenia akcja jest finansowana ze sprzedaży internetowej (na stronie Stowarzyszenia). Ale można je będzie także opłacić na miejscu w restauracji. – *W każdą środę, od godziny 18.00 wszystkich seniorów zapraszamy na wieczorki taneczne. Będą się także odbywały zajęcia tematyczne dotyczące profilaktyki czy zajęcia robótek ręcznych, spotkania z lekarzami, policją. Ale dopiero po poznaniu potrzeb seniorów ustalimy konkretny plan. Mamy pomysł na organizowanie Festiwalu Smaków, pikników kulinarnych, pokazów. Tych form współpracy z seniorami będzie wiele –* prezes Chmielewski przedstawiał plany dotyczące działalności filii Stowarzyszenia w Płocku.

Stowarzyszenie będzie także współpracowało z Płockim Centrum Wolontariatu. To otwiera kolejne możliwości pomocy seniorom. Oficjalne otwarcie płockiej filii odbędzie się 30 marca. Osoby chcące dołączyć do Stowarzyszenia mogą składać deklaracje w siedzibie płockiej filii przy ulicy Obrońców Płocka 1920 lokal 20.

Teresa Radwańska – Justyńska

WIEŚCI Z WINIAR



Trwa remont w przychodniach specjalistycznych szpitala

Pracują w nowych lokalizacjach

W trakcie realizacji jest remont poradni specjalistycznych Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego na Winiarach. To pierwsza od 40 lat tak duża inwestycja prowadzona w tej części szpitala. Realizowana jest w dwóch etapach. Jej koszt szacowany jest na kwotę powyżej 16 mln zł. Szpital na ten cel uzyskał dotację unijną i dotację celową z budżetu samorządu województwa mazowieckiego. Prace potrwają do końca bieżącego roku.

Zaplanowana inwestycja obejmuje remont generalny całości pomieszczeń, w których działają 33 poradnie specjalistyczne szpitala, łącznie z wymianą wszystkich instalacji. – *Zakres prac będzie duży i wpisuje się w nasz harmonogram prac inwestycyjnych planowanych dla szpitala. Przygotowany jest tak, aby oddać do użytku nowoczesne wyposażone i urządzone pomieszczenia spełniające wszystkie wymagane przez ministerstwo i NFZ standardy. Ta inwestycja, jak każda inna, którą realizujemy w szpitalu, jest bardzo istotna. Przede wszystkim pozwoli poprawić jakość usług świadczonych naszym pacjentom, ale także standardy pracy oczekiwane przez personel, skrócić czas badań diagnostycznych i zwiększyć ich dokładność. Przy tak dużej ilości badań i konsultacji wykonywanych w naszych poradniach specjalistycznych jest to bardzo*

ważne – przedstawia zakres prac Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku.

Zaplanowany remont wpisuje się w trend ministerstwa Zdrowia idący w tym kierunku, aby odchodzić od nieuzasadnionych hospitalizacji. Natomiast w ramach tak zwanych „jednodniówek” wykonywać drobne zabiegi i porady specjalistyczne właśnie w poradniach odciążając szpitalne oddziały.

Na remont pomieszczeń, ich wyposażenie i zakup specjalistycznej aparatury szpital przeznaczy ponad 16 mln zł. Z tej puli ponad 5,5 mln. zł stanowi dotacja unijna. Ponadto dotację celową w wysokości prawie 10 mln zł przekazał samorząd województwa mazowieckiego. Prace realizowane są w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata

Z uwagi na prowadzony remont budynku Przychodni Specjalistycznych, wprowadzone zostały zmiany organizacyjne: w trakcie remontu nie działa elektroniczny system kolejkowy. Rejestracja pacjentów prowadzona jest nadal w Przychodni - przeniesiona jest do pomieszczeń po Aptece Fundacyjnej - naprzeciwko starej Rejestracji.

Część poradni specjalistycznych została przeniesiona do budynku głównego Szpitala.

Nowa lokalizacja:
Koordynator DILO gabinet Nr 107, I piętro w Poradni Specjalistycznej
Pracownia Endoskopowa: gabinet Nr 5A w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym

Wykaz przeniesionych Poradni do pomieszczeń na parterze, po byłym oddziale dziecięcym, wraz z nową lokalizacją:

Hematologiczna
Stomijna
Proktologiczna
Chirurgii Naczyniowej
Chirurgii Ogólnej
Alergologiczna
Neonatalogiczna
Preluksacyjna
Wad Postawy
Badania słuchu (Otoemisja)
Badania słuchu (ABR)
Ginekologiczna
Foniatryczna
Rehabilitacyjna

gabinet Nr 9
gabinet Nr 10
gabinet Nr 11
gabinet Nr 11
gabinet Nr 14
gabinet Nr 15, 16
gabinet Nr 17
gabinet Nr 18
gabinet Nr 19
gabinet Nr 4
gabinet Nr 31
gabinet Nr 3
gabinet nr 20

Komisje lekarskie (orzecznicy sądowi): gabinet Nr 21

Pozostałe Poradnie funkcjonują w dotychczasowym miejscu. Informacje o zmianach organizacyjnych na bieżąco zamieszczane są na stronie internetowej szpitala: www.wszplock.pl.

2014 – 2020. Inwestycja prowadzona jest w dwóch etapach, aby przez cały czas ich trwania zapewnić ciągłość funkcjonowania przychodni specjalistycznych i dostęp pacjentom do badań, konsultacji, wizyt lekarskich.

Remont zaczął się od pomieszczeń poradni endoskopowej i części poradni specjalistycznych na parterze i pierwszym piętrze budynku. Etap drugi obejmuje remont pozostałych poradni specjalistycznych i poradni podstawowej opieki zdrowotnej. Po zakończeniu każdego etapu do poszczególnych poradni kupowana będzie nowoczesna aparatura medyczna i wyposażenie. Łącznie na liście zakupów jest ponad 900 pozycji. W tym między innymi: aparaty USG, cyfrowe aparaty RTG stacjonarny i jezdny, nowy aparat do kruszenia kamieni (ESWL). Będzie także nowy sprzęt do endoskopii: w tym wideogastroskopy i wideokolonoskopy. Zakupiony będzie także aparat do kriochirurgii.

Jak podkreśla dyrekcja szpitala, jest to inwestycja trudna logistycznie do przeprowadzenia, ale konieczna do zrealizowania. Stąd apel do pacjentów, aby mieli wyrozumiałość do wszelkich trudności, po to, by za rok było lepiej.

Obecnie część poradni funkcjonuje w zmienionych lokalizacjach. Informacje umieszczone są na tablicach ogłoszeniowych przy rejestracji głównej. Można je także uzyskać w rejestracji przychodni specjalistycznych. Na czas remontu nie działa elektroniczny system kolejkowy.

rad

Wiosną rozpocznie się Festiwal Muzyki Chóralnej

13 kwietnia w bazylice katedralnej odbędzie się pierwszy z cyklu koncertów XVII edycji Międzynarodowych Dni Muzyki Chóralnej. Usłyszymy Mszę G-Dur Franciszka Schuberta oraz fragment „Stabat Mater” Antonina Dvořáka w wykonaniu Płockiej Orkiestry Symfonicznej i Chóru Pueri et Puellae Cantores Plocenses. Koncert poprowadzi dyrygent Francesco Bottigliero.

To jedno z największych cyklicznych wydarzeń w Płocku, podczas którego publiczność ma szansę usłyszeć wielkie dzieła oratoryjne i kantatowe. W ramach festiwalu Płock gości wielu znakomitych artystów.

Przypomnijmy, że w programie II edycji było Requiem Wolfganga Amadeusza Mozarta w wykonaniu Chóru Alla Polacca, Kaliskiego Chóru Akademickiego Polifonia i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Kaliskiej pod batutą Tadeusza Wicherka oraz Messe solennelle Charlesa Gounoda, w którym wystąpili: Warszawski Chór Chłopiacy i Męski, Pueri Cantores Plocenses, Sinfonia Varsovia. Niezwykła była także XI edycja, gdy w katedrze zabrzmiało „Stabat Mater” Rossiniego poprowadzone przez dyrygenta Vladimira Kiradjieva, z udziałem znakomitych solistów (Viktorii Vatutiny, Urszuli Krygier, Pavlo Tolstoya, Wojciecha Gierlacha).



archiwum PCP

Pueri et Puellae Cantores Plocenses podczas występu na Festiwalu Jadwigensis

Tym razem usłyszymy chóry z Ukrainy i Włoch. W październiku (6) wystąpi Chór Mieszany Wydziału Sztuki Narodowego Uniwersytetu im. M. P. Drahomanova z Kijowa pod dyrekcją Aliny Sawczuk. W listopadzie (17) zaśpiewa Młodzieżowy Chór Stella Maris z Vasto (Włochy) pod kierownictwem Paolo Stivaletty.

Honorowy patronat nad festiwalem objęli: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński, biskup płocki Piotr Libera, marszałek Adam Struzik i prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. Jego organizatorami są: Chór Pueri et Puellae

Cantores Plocenses, Stowarzyszenie Przyjaciół Katedralnego Chóru i bazyliki katedralna.

Wcześniej rezerwujemy termin 24 marca. Właśnie wtedy o godz. 19.00 odbędzie się koncert z cyklu Płockie Koncerty Organowe. Zagra Wiktor Bramski. W programie: chorały Bacha, IV Sonata Carla Philippa Emanuela Bacha, Sortie Es-dur francuskiego kompozytora i organisty z XIX wieku Louisa Jamesa Alfreda Lefébure-Wely'ego. Chór zaśpiewa utwory reprezentujące barok włoski m.in. Pietr Signore Alessandro Stradellego. Wstęp wolny.

(lesz)

Dzień Kobiet w NK Przedwiośnie

Filmy o silnych i odważnych paniach

8 marca NoveKino Przedwiośnie będzie fetowało panie. Z okazji Dnia Kobiet przygotowało dla nich ciekawe filmowe propozycje, słodkie niespodzianki oraz konkursy z nagrodami Happy Seats (szczęśliwy fotel). W repertuarze m.in. pogodna opowieść o spotkaniu Roberta i Marty (z Piotrem Adamczykiem i Romą Gąsiorowską w rolach głównych), „Kobiety Mafii 2” i „Kapitan Marvel”.

Komedia romantyczna „Całe szczęście” to pełna uroku i pozytywnej energii historia miłości muzyka z orkiestry symfonicznej Roberta (Piotr Adamczyk), który samotnie wychowuje dziesięcioletniego synka Filipa (Maks Balcerowski) i gwiazdy fitness Marty (Roma Gąsiorowska). Jej świat to wielkie miasto, egzotyczne podróże, sport i programy telewizyjne. Robert to chodzące zaprzeczenie „sportowego trybu życia”. Co wyniknie ze spotkania przebojowej gwiazdy i onieśmielonego jej urokiem mężczyzny?

„Kobiety Mafii 2” to kontynuacja jednego z najgłośniejszych polskich filmów z 2018 roku.

Po przejściu władzy nad stolicą, gang Niani (Agnieszka Dygant) przygotowuje się do wielkiej akcji przemytniczej. Chce sprowadzić do kraju kolumbijską kokainę.



Kiedy towar znika w podejrzanych okolicznościach, do Polski trafia śmiertelnie niebezpieczna Aida (Angie Cepeda) i zawiera sojusz z trójmiejskim przemytnikiem Ma-

tem (Piotr Adamczyk). Więzienie opuszcza Spuchnięta Anka (Katarzyna Warnke), która wkrótce staje się „mafijną celebrytką”. W tym samym czasie w Maroku, Siekiera (Aleksandra Popławska) przeżywa burzliwy romans z Amirem (Otar Saralidze) – bojownikiem państwa islamskiego. Kiedy mężczyzna ginie w brawurowej akcji z udziałem komandosów GROM-u, palająca zemstą zabójczyni powraca do Polski.

Film „Witajcie w Marwen” Roberta Zemeckisa inspirowany jest prawdziwymi wydarzeniami. Główny bohater pada ofiarą brutalnego ataku, w wyniku którego traci wszystkie wspomnienia. Po jakimś czasie znajduje bardzo ciekawy sposób, by porwać do zdrowia.

8 marca w repertuarze będzie także opowieść o super bohaterce, która rozgrywa się w latach 90-tych XX wieku. Trwa galaktyczna wojna. Carol Danvers (Brie Larson) będzie musiała się zmierzyć z własnym przeznaczeniem i pomóc uratować Wszechświat.

Bilety na seanse kosztują 22 zł (normalny) i 18 zł (ulgowy). (l.)

Rozwiązanie krzyżówki świątecznej

Dziękujemy wszystkim czytelnikom, którzy przesłali kartki z prawidłowymi rozwiązaniami krzyżówki świątecznej. Hasło, które trzeba było wpisać do kuponu, brzmiało: „Radosnych Świąt życzy Tygodnik”.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlo-

sowane zostały nagrody ufundowane przez redakcję Tygodnika Płockiego. Szczegółowe w losowaniu miały następujące osoby:

Suszarka do grzybów – **Joanna Nys**, Płock;

Wyciskarka do owoców – **Krzysztof Kowalski**, Gostynin;

Czajnik bezprzewodowy – **Mariola Czubakowska**, Suchodół.

Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się osobiście do redakcji Tygodnika Płockiego (Płock, Stary Rynek 27) w ciągu 30 dni od daty publikacji, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 15.00.

Cotygodniowy kącik



wędkarski

Zimowe klenie z nizinnej rzeki (1)

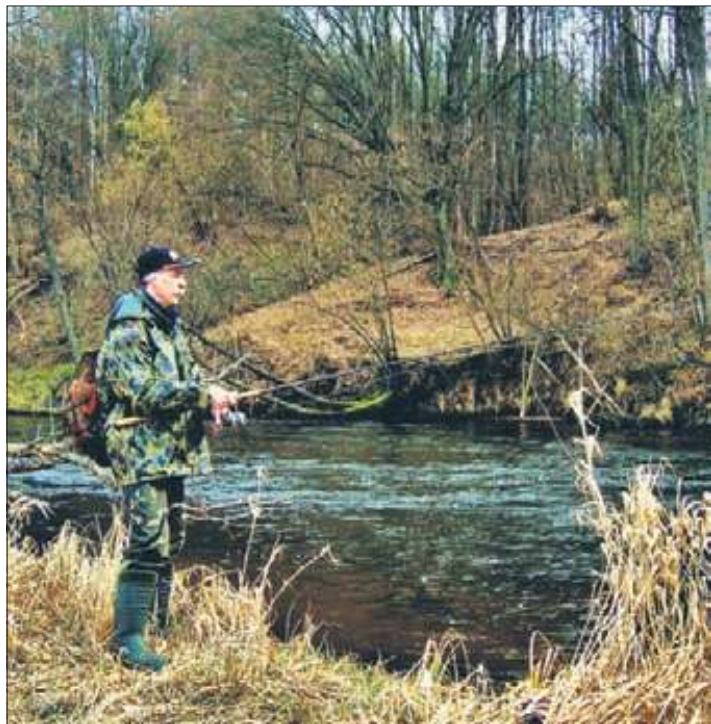
Rzekę podniosło nieco. Zatopiło przykosi i kamienne rafy. Zanurzyły się główki i część przybrzeżnych opasek. Tylko najwyższe ostrogi przeciwstawiają się nurto- wi. Od lat mróz nie skuł całej rzeki. Czasem tylko zamroził ją przy brzegach, obrzucił krą farwater. Najczęściej jednak woda była wolna od lodu. Ale cicha, ołowiana, pozornie martwa. Nawet słoneczne dni nie zmieniały przykre- go wrażenia. Promienie światła nie potrafiły się przebić przez mętność namulów wymywanych z zatopio- nych wysp i brzegów.

Poznikali wędkarze, spacerowiczów można dojrzeć jedynie na śródmiejskich bulwarach. Większość najbardziej zagorza- łych spinningistów wynosi się w weekendy na pomorskie rzeki ku nowej przygodzie z trocią wędrowną. Nie każdego stać na wy- prawy tak dalekie, nie każda żo- na gotowa jest spędzać wolne dni w samotności. Nizinne rzeki nie

szkodami, to dość często potrafią stać godzinami w nurcie i czyhać na jadalne kaski niesione prądem rzeki. Latem wyskakują do każdej drobiny, zimą dają się wyciągnąć z ostoi wyłącznie kęsom zapewnia- jącym więcej energii. To ważna in- formacja dla spinningisty.

Od późnej jesieni do przedwiośnia nawet stosunkowo nieduże klenie stają się drapieżnikami. Nie prze- puszcza żadnej rybce porwanej przez nurt rzeki. Wyskakują do sto- sunkowo dużych przynęt. Czasami budzą wędkarskie zdziwienie – dwu- dziesięciocentymetrowy klenik z połkniętym do połowy siedmio- centymetrowym woblerem nie jest rzadkością.

Woblerem, bowiem właśnie ta przynęta jest najsukuteczniejsza w mrozy i chłody. Dość rzadko kle- nie atakują błyski obrotowe, czę- ściej chwytają miniaturowe waha- dłóweczki. Do małutkich, trzycenty- metrowych woblerów nie wyskakują zbyt często. Do pięcio, sześciocenty-



Łagodne zimy nie tylko zachęcają do wędkowania, ale także sprzy- jają wędkarskim poczynaniom

zachęcają do wycieczek ze spin- ningiem w dłoń.

Tymczasem cisza wody jest po- zorna. Większość ryb nie zapada w zimowy letarg, aczkolwiek apety- tem nie grzeszą. Na dobrą sprawę je- dynie klenie, z rzadka bolenie i brza- ny, miewają napady głodu nie do po- wstrzymania.

I właśnie kleni może być celem spinningowych wypraw w samym środku zimy. Jedynie tęgie mrozy mogą spędzić tę rybę z nurtu, przy- trzymać ją w głębszych dołach za wypami, rafami i ustalonymi mocno przyskami. Na ogół jednak klenie lokują się w cieniach prądo- wych – za kamieniami, zatopionymi drzewami, przykosami, iłowymi bryłami, w żwirowych wgłębieniach dna, wśród płataniny przybrzeżnej faszyny i patyków, przed i za ostro- gami. Nie stoją tak jak latem w naj- szybszym nurcie, wybierają raczej boczne spowolnienia, lecz bieżąca woda przez okragły rok jest ich ży- wiołem.

Podczas ciepłych miesięcy klenie spędzają czas bardzo pracowicie. Chociaż wybierają zazwyczaj spo- kojne miejsca za podwodnymi prze-

metrowych natomiast wychodzą nie- mal zawsze.

Na swoje stanowiska wybierają najczęściej kamieniste lub wysłane żwirem rynny i błaty, nad którymi przelewa się około pół metra wody. Ta głębokość zapewnia im możli- wość „przeświecenia” wzrokiem całej głębokości łowiska.

Spinningista polujący zimą na kle- nie powinien korzystać z woblerów penetrujących wodę głębiej niż la- tem. W ciepłe miesiące klenie wyskakują do przynęt ledwo zanurzo- nych, zimą wolą te, które pracują na głębokości metra, a nawet nieco głębiej.

Dają się skusić na wobler dość agresywnie. Równie dobra jest akcja szeroka, jak drobna, byle bardzo wy- raźnie zaburzona została cisza chłodnej wody.

Z dostępnych na krajowym ryn- ku przynęt bodaj najlepsze są pię- ciocentymetrowe pękanki Gębskie- go, tzw. gębale. Schodzą dość głą- boko, mają zdecydowaną, szybką, choć szeroką akcję i – co najwa- żniejsze – dają się prowadzić bar- dzo wolno.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

Przygotuj się na niespodziewane wiadomości i mnóstwo nowych propozycji. Ktoś ważny może cię poganiać lub zacznie domagać się, abyś zajął jednoznaczne stanowisko w sprawie, która wcale nie wydaje ci się jasna. Powstrzymaj swoją chęć plotkowania, bo możesz wpaść w zawodowe i miłosne tarapaty. Unikaj słownych konfliktów, bo stracisz w nich więcej, niż warta jest wygrana.

BYK (21.04-21.05)

Szkolenia, krótkie podróże i niezobowiązujące ploteczki przyniosą ci teraz więcej korzyści, niż sądzisz. Poczujesz się dobrze poinformowany i potrzebny, co wprawi cię w doskonały humor. Pamiętaj też o swoich przyjaciółach, bo w tym tygodniu będziesz osobą, do której zwrócą się ze swoimi problemami i kłopotami. Nie wahaj się szczerze mówić o tym, co sądzisz na temat problemów innych.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Zbierzesz się na odwagę i powiesz wszystkim, co cię denerwuje i co ci przeszkadza. Postaraj się być obiektywny wobec siebie i nie dyskutuj, jeśli nie masz racji. W wolnym czasie zajmij się sportem. Zapisz się na basen, wznów kart na siłownię. Dzięki temu nawet w najsmutniejszy poranek będziesz energiczny i w dobrym humorze.

RAK (22.06-22.07)

Rodzinne sprawy okażą się dla ciebie najważniejsze. Będziesz pomagać, decydować, a nawet rozstrzygać spory, w które zamieszani są twoi krewni. W innych dziedzinach twojego życia zapowiada się wreszcie więcej spokoju. W pracy bądź sprawiedliwy i życzliwy dla wszystkich, ale nie pozwól się wykorzystywać osobie, która lubi plotki i intrygi. Tydzień sprzyja też udanym zakupom.

LEW (23.07-22.08)

Poczujesz, że potrzebujesz prawdziwych przyjaciół lub milio nowej wygranej w lotto, aby oderwać się od nudy i rutyny. Na przyjaciół możesz liczyć, co do wygranej planety są niestety sceptyczne. Twój nastrój w tym tygodniu stanie się zmienny, trudno ci będzie ruszyć się z domu. Bądź dla siebie bardziej wyrozumiały.

PANNA (23.08-22.09)

Nudziarze i marudzący znajomi nie mają u ciebie szans. Poczujesz wielki przypływ twórczej energii. Wszystko, co nowe i nieznane okaże się niezmiernie pociągające. To dobry tydzień, aby coś w życiu usprawnić lub zmienić na lepsze. Zbierzesz siły, bez trudu uporasz się z zawodowymi sprawami, a w wolnych chwilach przemeblujesz mieszkanie.

WAGA (23.09-23.10)

W tym tygodniu kluczem do twojego sukcesu będą koncentracja i opanowanie. Szybko okaże się, że wszyscy czegoś od ciebie chcą i jesteś niezbędny, aby wykonać różne zlecenia. Niektóre z tych zadań będą niepotrzebne, a z innych szef wkrótce sam się wycofa. Dlatego podejdź do wydarzeń ze stoickim spokojem i nie martw się na zapas. Pod koniec tygodnia zadбай o zdrowie.

SKORPION (24.10-22.11)

Wesołego towarzystwa i okazji do zabawy w tym tygodniu ci nie zabraknie. Gorzej będzie z czasem na domowe obowiązki. Posypią się teraz zaproszenia na ważne imprezy: będziesz reprezentować swoją firmę w większym gronie, pokazywać się wśród VIP-ów, wieść prym na spotkaniach integracyjnych. Odkryjesz, że sprawia ci to wielką przyjemność.

STRZELEC (23.11-21.12)

Nadszedł czas na porządki i podsumowania. Zastanów się nad tym, co (lub kto) przeszkadza ci w osiągnięciu sukcesu i zabierz się za zmiany. W tym tygodniu łatwiej rzucisz nałogi i przestaniesz zadawać się z niechętnymi osobami. Twoim ukrytym sprzymierzeńcem będzie twoja własna intuicja. Najpierw słuchaj siebie, a dopiero potem pytaj o zdanie innych ludzi.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Czeka cię wiele ważnych spraw, z którymi będziesz musiał sam się uporać. Odróżnij to, co jest ważne od tego, co jeszcze może trochę poczekać. Bądź ostrożny tam, gdzie mowa o pożyczkach i większych pieniądzach. Zbyt duża bez troska i zbyt wiele wydatków mogą sprawić, że rodzina wypowie się bardzo krytycznie o twoim postępowaniu.

WODNIK (21.01-20.02)

Wykorzystaj tydzień, aby umocnić swoją pozycję i przy okazji zdobyć dodatkową gotówkę. Czas sprzyja większym sukcesom, ale zamiast planować i dyskutować, musisz sam zabrać się do dzieła. Wtedy współpracownicy złączą się ciębie słuchać, przełożeni będą doceniać, a wrogowie nabiorą do ciebie szacunku. W miłości czeka cię niespodzianka.

RYBY (21.02-20.03)

Wiele spraw okaże się niewartych nerwów i dyskusji. Filozoficznie podchodzić będziesz do zawodowych kwestii i wynikających z nich problemów. Nie bierz do domu służbowych spraw i rachunków, odpocznij i nie zdręczaj się humorami szefa czy nauczycieli. To czas wykluwania się dobrych pomysłów, które już niedługo przyniosą ci zadowolenie i uznanie.

Emerycy i renciści dostaną więcej

1 marca ZUS rozpocznie tegoroczną waloryzację świadczeń. Wzrosną też kwoty najniższych emerytur i rent. Nie trzeba składać wniosku, ponieważ ZUS podwyższy świadczenia z urzędu. Najubożsi seniorzy otrzymają także zwrot podatku, który nadpłacili.

Ogłoszono już oficjalnie tegoroczny wskaźnik waloryzacji emerytur i rent. Wynosi on 102,86%. Aby sprawdzić o ile wzrosną świadczenia, wystarczy pomnożyć je przez wartość wskaźnika. Każdy emeryt i rencista otrzyma decyzję z ZUS z podaną nową kwotą, a podwyższone świadczenie zostanie wypłacone w dotychczasowym terminie wypłaty.

Ustawodawca wprowadził w tym roku także dodatkowy przepis, który gwarantuje tzw. minimalną kwotę waloryzacji. Jeżeli więc w wyniku pomnożenia emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy lub renty rodzinnej przez wskaźnik waloryzacji otrzymamy kwotę podwyżki niższą niż 70 zł brutto, to waloryzacja wyniesie wtedy właśnie 70 zł. Podobnie jest z rentą związaną z częściową niezdolnością do pracy i emeryturą częściową, ale gwarantowana kwota

wynosi wtedy nie 70 zł, a odpowiednio 52,50 zł i 35 zł. Wyjątkiem w zastosowaniu gwarantowanej kwoty są emerytury, ponieważ zostanie użyta tylko wtedy, gdy posiadamy prawo do emerytury minimalnej (czyli zromadziłyśmy odpowiedni staż pracy – 20 lat dla kobiet oraz 25 lat dla mężczyzn).

Oprócz samej waloryzacji zmienia się także minimalna wysokość części świadczeń wypłacanych przez ZUS. Od 1 marca minimalne emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renty rodzinne wzrosną z 1 029,80 zł do 1 100 zł brutto, a najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrosła z 772,35 zł do 825 zł brutto. Podobnie jak w przypadku waloryzacji należy jednak pamiętać, że niezbędnym warunkiem decydującym o prawie do minimalnego świadczenia emerytalnego jest zgromadzenie odpowiedniego stażu pracy.

Seniorzy z najniższymi emeryturami będą mogli liczyć w marcu także na zwrot podatku, który nadpłacili. Wszystko za sprawą podniesienia



PIOTR OLEWIŃSKI

Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa mazowieckiego

kwoty wolnej od podatku do 8 000 zł. Kwota wolna się zmieniła, ale wszyscy podatnicy płacili zaliczki na podatek dochodowy od starej kwoty. Z szacunkowych wyliczeń wynika, że osoba z minimalną emeryturą, czyli 1 029,80 zł, może liczyć na ok. 100 zł zwrotu. ZUS uwzględni dodatkową kwotę w wypłacie marcowej emerytury.

Waloryzacja ma na celu utrzymanie siły nabywczej pobieranego świadczenia. W dostosowywaniu wysokości emerytur lub rent do obecnych warunków ekonomicznych używa się tzw. wskaźnika waloryzacji. To, ile wynosi w danym roku, wynika bezpośrednio z ubiegłorocznych danych gospodarczych, a konkretnie ze średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych, który powiększa się dodatkowo o co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia. Więcej informacji dotyczących podwyżki i waloryzacji świadczeń w ZUS znajdą państwo na stronie www.zus.pl oraz w każdej placówce zakładu.

Rafał Olbiński w Płockiej Galerii Sztuki

8 marca o godzinie 18.00 Płocka Galeria Sztuki zaprasza na otwarcie wyjątkowej wystawy. Złoży się na nią ponad 100 prac światowej sławy artysty Rafała Olbińskiego pochodzących z prywatnych kolekcji. Motywem przewodnim wystawy jest kobieta.

Autor ilustracji i znanych na całym świecie plakatów (zwłaszcza do przedstawień operowych i teatralnych) urodził się w Kielcach. Na Politechnice

Warszawskiej ukończył architekturę. W 1981 roku wyemigrował do Nowego Jorku. Tam wykładał m.in. w School of Visual Arts i projektował okładki czasopism: „Time”, „New York Times”, „New Yorker”, a później „Der Spiegel” czy „Newsweek”. W 1995 roku projekt artysty został wybrany na plakat „Nowy Jork stolicą świata”. Otrzymał także nagrodę czasopisma „Creative Review” w Londynie dla naj-

lepszej brytyjskiej ilustracji oraz „Prix Savigniac”, Oscara w dziedzinie plakatu (Paryż, 1994 r.). W 2006 roku został uhonorowany medalem Gloria Artis.

Jako scenograf Olbiński zadebiutował w „Don Giovannim” w Filadelfii. Jest autorem plakatów dla New York City Opera, Utah Opera, Pacific Opera San Francisco, Philadelphia Opera. Dla Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie zaprojektował plakat „Don Carlosa” Verdiego i baletu „La dolce vita”, a także przygotował projekt scenograficzny i plakat „Podróż do Reims” Rossiniego. W Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku wisi 30-metrowa kurtyna jego autorstwa. Obrazy Olbińskiego znajdują się w największych kolekcjach sztuki współczesnej (Biblioteka Kongresu, Carnegie Foundation, Republic New York Corporation), a także wielu prywatnych zbiorach w USA, Japonii, Niemczech, Szwajcarii.

W Płockiej Galerii sztuki zobaczymy obrazy i litografie z prywatnych kolekcji. Najstarsze powstały w latach 70. XX wieku, najmłodsze w 2018 roku.

(1.)

ANDROPAUZA 3

Czyli jak żyć i nie zwariować

Uniwersytet Trzeciego Wieku. Czterech dziesiętnych studentów w wieku emerytalnym: Hrabia, Behemot, Sławek komandos i Miernota. Brutalnie wyrzucił z klasy przez się nauczyciel: podejmując ryzykowną decyzję walki z reżimem szkoły. Zakładają teatr. Aby naprawić rzeczywistość tej, ich zdaniem doszczętnie zepsutej szkoły, postanawiają wystawić „Dziady” Mickiewicza. Jednak Miernota, reżyser teatralny, który chwilę wcześniej zostaje przez Ministerstwo Kultury pozbawiony prawa wykonywania zawodu, wymyśla potworną inwencję, której nie sposób zaakceptować. Aktorzy się buntują i postanawiają znaleźć naprawdę dobrego reżysera. Ich wybór pada na Stevena Spielberga. Chęć zaproponować mu kontrakt osobiste. Cudem zdobywają pieniądze i płyną do Hollywood jachtem połączonym od samego barona Munchausena. Jesteśmy świadkami rejsu pełnego przygód, niebezpieczeństw i sytuacji absurdalnych. Na pełnym morzu bowiem, okazuje się, że żaden z naszych bohaterów nie ma najmniejszego pojęcia jak się taka jednostka żegluguje. Ruszają w świat w poszukiwaniu przygód, barwnego życia i sensu istnienia, nierzadziej muzykoterapii Aleksandra Dumas. Jeden z wszystkich, wszyscy za jednego! Zapraszamy Państwa na wspaniałe pełen śmiechu, przygód, sytuacji absurdalnych! Wspaniały pełen wzruszeń, satysfakcji i niespodzianek! Zapraszamy na arcyważną opowieść o tym, że prawdziwe życie zaczyna się po sześćdziesiątce! Że nie mała jest ilość zer przy liczbie twoich lat przeżytych, ale radzenie i otwarte serce! Jednym z naszych bohaterów, po nieprawdopodobnej przygodzie, która odmieniła na dobre jego życie, krzyczy ponad oceanem: „Teraz dopiero zaczynam żyć!!!!”

Swiecie się, śmiecie się i płaczcie razem z nami, w myśli reżimu piękni Reaktorzy!

„Stanął nie chłonił gwałtownie milicję
Lecz niechęć chłonił gwałtownie starość
Bo prawda jest taka, że się nie starzeje
Tylko w sobie traci i w sobie traci się samemu!”

Obsada wymiennie:

Hrabia - M. Damiński, T. Ross
Sławek - D. Grutowski, A. Zajączkowski, S. Maciejewski
Behemot - A. Dziurman, B. Kalus, P. Dąbrowski
Miernota - P. Pręgoszki, J. Kowalczyk, M. Piórkowski
Bola bębniara - A. Zajączkowski, K. Mikowicz, M. Damiński, A. Dąbrowski

14.04.2019 r.,
godz. 17.00
Szkoła Muzyczna Płock

Informacja i rezerwacja 725-107-673
oraz Centrum Informacji Turystycznej
i POKiS.

Wp. bilety



ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **26 lutego** – Aleksander, Mirosław, **27 lutego** – Gabriel, Auksencja, **28 lutego** – Makary, Roman, Hilary, **1 marca** – Albin, Dawid, Antoni, **2 marca** – Halszka, Helena, **3 marca** – Teresa, Tyccjan, Kunegunda, **4 marca** – Kazimierz, Lucjusz, Adrianna.

Kochana Mamo!
Dziś mamy ważną datę,
bowiem mamy Jubilatkę.
Sześćdziesiątkę fetujemy,
Święto Twoje uczcić chcemy.

Gdy się ma 60 lat to
wciąż piękny jest ten świat!
Trudne sprawy załatwione,
dzieci poszły w swoją stronę,

wnuki rosną, rozrabiają,
swoją Babcie uwielbiają.
Ciężka praca się skończyła
i jest perspektywa miła,
że się teraz nie musi i
gdy gazeta, Facebook kusi,
oddajesz się przyjemności
i nikt o to się nie złości

I choć masz 60 lat,
toś z młodością za pan brat!
Wciąż masz zdrowie, silne ciało,
dbanie o nie się przydało.

Teraz niech Ci służy,
w dalszych latach Twej podróży,
milej, pełnej przyjemności,
w dobrobycie i miłości.

Zofii Pielat najserdeczniejsze życzenia z okazji 60. urodzin składają synowie z rodzinami.



Spełnienia wszystkich marzeń,
uśmiechu na twarzy, samych pięknych
chwil w życiu i kolejnych,
szczęśliwych lat życia oraz Bożego
błogosławieństwa **Ninie Rudowskiej**
z okazji urodzin życzą koleżanki „Słowiki”.

Z okazji Twego święta życzę Ci
kolejnych dni, miesięcy i lat pełnych
miłości, ciągłego uśmiechu na twarzy,
jak również tego, żebyś potrafiła
doceniać życie w każdym jego
momencie. Życzenia **Ani Tomaszewskiej** śle znajoma.

Kochanemu bratu **Krzysio**
Trubnyj najserdeczniejsze życzenia
spełnienia wszystkich marzeń,
sukcesów, uśmiechu, pomyślności
i oczywiście jak najwięcej
wspólnych spotkań składają Asia
i Konrad.

Podziękowania dla **personelu oddziału reumatologicznego WSZ w Płocku** przy ul. Medycznej 19 – całemu zespołowi oddziału, szczególnie pani doktor Koźmińskiej, paniom pielęgniarkom, paniom salowym za ciepłą, pełną życzliwości opiekę, jaką byłam otoczona w mojej ciężkiej chorobie. Wyrazy serdecznej wdzięczności i najwyższego szacunku składa Barbara Kalwas z rodziną.

Sto lat kochanie życzyć Ci będę,
Z prezentem pierwsza do Ciebie
przybędę!

Dziękować za każdą wspólną
chwilę,

Życzyć kolejnych spędzonych
tak mile,

Spełnienia marzeń, sukcesów
wielu,

Grubej gotówki zawsze
w portfelu,

Szczęścia i radości dnia każdego,
A problemu ani jednego!

Z okazji urodzin życzenia
kochanemu **Bartkowi**
przesyła Agnieszka.

Szczęścia, by każdy dzień
przynosił radość, radości, by
uśmiech nie zniknął z twarzy,
uśmiechu, by przeganiał zmartwienia,
beztroski, by żyć w pomyślności
i zdrowiu, by realizować
marzenia, spełnienia marzeń,
by odnaleźć szczęście – tego
wszystkiego **Mirosławowi Bieńkowskiemu** życzy syn Łukasz i Karolina.

(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie
pod numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Tłusty czas

Na rozległym Oceanie Spokojnym leży maleńka wyspa Nauru, która jest trzecim, najmniejszym, niezależnym państwem świata (po Monako i Watykanie). Wyspa została odkryta 8 listopada 1798 roku przez Johna Feara, który na statku wielorybniczym „Hunter” przemieszczał się z Nowej Zelandii do Chin. Na wyspie tej zastał lud, który wiódł skromne i naznaczone ciężką pracą życie, z trudem utrzymujący się z rybołówstwa i rolnictwa. Ciężkie warunki bytowe pogarszały nawiedzające wyspę susze i huragany. Głód na wyspie nie był więc niczym nadzwyczajnym. Może dlatego zamieszkujący Nauru mężczyźni uznawali za piękne tylko te kobiety, które miały bardzo krągłe kształty. Wiązał się z tym zwyczaj „tuczenia” młodych dziewcząt przed zamążpójściem. Dzisiaj tradycja ta samoistnie wygasła, gdyż prawie wszyscy mieszkańcy wyspy są bardzo otyli. Przyczynę tego zjawiska upatruje się w odkryciu na Nauru cennych złóż fosfatów (1916 r.), które wykorzystywane są do produkcji nawozów sztucznych. Wraz ze statkami, które przyplłynęły po złoża naturalne, na wyspę dotarła wysokoenergetyczna żywność. W efekcie mieszkańcy nie tylko się roztyli, ale też zaczęli chorować na cukrzycę typu 2, która do początku lat 20. XX wieku nie była im znana.

Jedząc pączki w tłusty czwartek miejmy na uwadze los radosnych mieszkańców Nauru, którzy brak umiaru przyplacili zdrowiem (bo nie urodą, którą w ich mniemaniu wręcz zyskali).



Pączki z dziurką

Skład:

- 4 szklanki mąki tortowej;
- 1/2 kostki świeżych drożdży;
- 1 szklanka mleka;
- 1/4 kostki margaryny;
- 2 jajka;
- niepełna szklanka cukru;
- szczypta soli;
- olej do smażenia;

lukier pomarańczowy

- 1 szklanka cukru pudru;
- 2 łyżki mleka;
- 1 łyżka płynnego miodu;
- skórka otarta z jednej pomarańczy.

Wykonanie:

W niewielkim rondelku przygotowujemy rozczyń. W tym celu połowę mleka podgrzewamy (powinno być lekko ciepłe) oraz dodajemy łyżkę cukru i mąki. Całość starannie mieszamy. Do tej mieszaniny dodajemy pokruszone drożdże. Odstawiamy rozczyń w ciepłe miejsce na ok. 15 minut. W dużej misce ucieramy jajka ze szczyptą soli i pozostałym cukrem na puszystą masę. Osobno łączymy mleko i margarynę, które podgrzewamy na średnim ogniu, do momentu aż tłuszcz się całkowicie roztopi. Do utartych z cukrem jaj dodajemy wyrośnięty rozczyń i mąkę. Całość mieszamy, aż składniki się połączą. Następnie dodajemy mleko z margaryną (powinno być letnie). Wyrabiamy elastyczne ciasto (jeśli jest zbyt kleiste dosypujemy nieco mąki). Wyrośnięte ciasto przekładamy do miski wysmarowanej olejem, przykrywamy lnianą ściereczką i pozostawiamy do wyrośnięcia na ok. 40 minut. W tym czasie ciasto powinno podwoić swoją objętość. Przygotowujemy lukier. Ucieramy cukier puder z mlekiem, miodem i otartą skórką z pomarańczy. Jeśli lukier byłby za gęsty, to możemy dodać odrobinę soku pomarańczowego. Wyrośnięte ciasto ponownie zagniatamy i odrywamy z niego fragmenty ciasta, z którego formujemy kulki wielkości małej mandarynki. W każdej kulce robimy otwór (odpowiednio duży, bo w trakcie rośnięcia ciasta znacznie się pomniejszy), i ją spłaszczamy (powinny powstać nam ciastka w kształcie niewielkich opon). Tak przygotowane ciastka powinny jeszcze trochę podrosnąć (ok. 10-15 minut). Gotowe ciastka smażymy na gorącym oleju (ok. 180 st. C). Na gorący tłuszcz wkładamy po 3-4 pączki, przykrywamy garnek (lub zamykamy frytkownicę) i smażymy 3 minuty. Następnie odkrywamy garnek, pączki przewracamy i smażymy kolejnie 2 minuty. Usmażone przekładamy na talerz wyłożony papierowym ręcznikiem, aby wchłonął tłuszcz. Przesłodzone pączki smarujemy pomarańczowym lukrem.

Ostatnimi laty wyspa Nauru zasłynęła jako miejsce, gdzie znajduje się obóz dla uchodźców, w którym warunki bytowe nawet dzieci popychają do samobójstw. To tam trafiają ludzie, którzy starają się dostać do Australii uciekając przed wojną bądź ubóstwem. Jednak zgodnie z australijskim prawem łodzie z imigrantami, przechwytywane przez okręty marynarki wojennej, kierowane są do sąsiednich państw wyspiarskich, gdzie czekają na rozpatrzenie ich wniosku o azyl. Według władz australijskich, doniesienia te są przesadzone i mają jedynie wymóc na nich pozwolenie na osiedlenie się uchodźców w Australii.

dr Izabela Chudzyńska

Voo Voo z nową płytą „Za niebawem”

Koncert w Płocku 1 marca

Ostatni raz zagraли w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki w 2016 roku. Rok później wydali płytę „7”, dzięki której otrzymali nominację do nagrody Fryderyka 2018. Wojciech Waglewski z zespołem Voo Voo pojawi się w POKiS-ie w ramach Alterstacji już 1 marca.

Voo Voo to polski zespół działający 1985 roku. Ich muzyka to połączenie rocka, folku różnych krajów, drum and bass, jazzu i dużej ilości improwizacji. Nazwa grupy pochodzi od inicjałów lidera grupy Wojciecha Waglewskiego – wokalisty, gitarzysty, kompozytora.

W artystycznym dorobku Voo Voo znajduje się blisko 30 regularnych płyt (w tym muzyka teatralna i filmowa). Zespół nagrywa i koncertuje od duetów: Wojciech Waglewski – Mateusz Pospieszalski, w ścisłym składzie, oraz z wybitnymi gośćmi – instrumentalistami, wokalistkami i wokalistami z Polski, Bułgarii, Senegalu, Kuby, z zespołami ludowymi z Polski, Rosji, Mongolii, z kwartetami smyczkowymi, kameralnymi orkiestrami symfonicznymi. Wreszcie z Orkiestrą Symfoniczną i Chórem Teatru Wielkiego Opery Narodowej.

W nagraniach Voo Voo usłyszeć można najróżniejsze muzyczne – dziś już klasyczne – światy, w tym Djivana Gaspariana, Jana Garbarka, Toma

Waitsa, Paula Simona, The Beatles, Jamesa Browna, Roberta Frippa, Nusrata Fateh Ali Khana, Johna McLaughlina, Jimiego Hendrixa czy Johna Coltrane’a. Lecz nade wszystko – bardzo osobisty i osobny świat Voo Voo. Najwybitniejsze, a pisane zawsze przystępnym językiem dzieła tego zespołu wciąż pozostają inspiracją dla twórczych poszukiwań współczesnej muzyki.

Obecny skład zespołu tworzą: Wojciech Waglewski – kompozytor, autor tekstów, gitarzysta, wokalista i producent muzyczny; Mateusz Pospieszalski – kompozytor, multiinstrumentalista, wokalista i producent muzyczny;

Karim Martusewicz – basista i producent muzyczny; Michał Bryndal – perkusista.

W ostatnich dniach Voo Voo wydał nową płytę zatytułowaną „Za niebawem”, nagrałą w studiu S-4 Polskiego Radia. Płocki koncert będzie częścią trasy koncertowej promującej album. Wydarzenie będzie miało miejsce 1 marca o godzinie 19 w ramach cyklu Alterstacja w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki (ul. Jakubowskiego 10). Bilety w cenie 60 zł (70 zł od 25 lutego) można jeszcze kupić na www.pokis.infoserw.pl oraz w Bileterii POKiS (ul. Jakubowskiego 10).

(t)



POKiS

Rynek pracy

DAM

NATUROPATIA,
ziołolecznictwo,
psychoterapia. **Patryk**
Daniel Garkowski,
573-961-329.

Ku-28

OPIEKUNKA Seniorów w Niem-
czech, legalna praca, pełna organiza-
cja wyjazdu. Akceptujemy język na
poziomie podstawowym i organizu-
jemy kursy niemieckiego od podstaw
w Płocku. Promedica24, Królewiec-
ka 5, I piętro. 519-690-460.

Sa-48

PRACA w Warszawie! Utrzymanie
w czystości. Dowóz: Płock-Warsza-
wa-Płock. 600-530-817.

Ku-24

PRACOWNIKA do działu
handlowego. CV na mail: caro@
caro.com.pl, 601-870-929.

Ku-21

ZATRUDNIĘ cieśli, zbrojarzy,
murarzy. 695-312-047.

Sa-82

SZUKAM

DORYWCZO posprzątam mieszka-
nie, zrobię zakupy, umyję okna oso-
bie starszej, okolice Starówki. 695-
115-895.

181313

www.
tp.com.pl
1.000.000 odsłon*

11.02.2013 - 13.02.2014 r.

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>



informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok
kupon upoważnia do
wydrukowania
BEZPŁATNEGO
ogłoszenia drobnego
dla absolwentów szkół
oraz wszystkich
poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie
wypełnić i przesłać na
adres redakcji lub
przekazać osobiście.

Biur Ogłoszeń

Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

kwalfikacje

adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66



• **specjalista ds. kosztorysowa-**
nia - z wykształceniem wyższym,
z 3-letnim stażem pracy, prawem
jazdy kat. B oraz umiejętnością
analizy dokumentacji projektowej,
z obsługą programu AutoCad i
Pakietu MS Office oraz kosztory-
sowego programu „Norma”;

- **Młodszy specjalista ds. kon-**
trolingu sprzedaży – z wykształ-
ceniem wyższym;
- **Kierowca samochodu do-**
stawczego - z wykształceniem
średnim i prawem jazdy kat. B;
- **Elektromonter instalacji**
elektrycznych – z wykształceniem
zawodowym elektrycznym, z mile
widzianym doświadczeniem w za-
wodzie, pracodawca zapewnia do-
wóz i zakwaterowanie.
- **Kasjer-sprzedawca** – z rocz-
nym doświadczeniem w zawodzie;
- **Blacharz monter wentyla-**
cji – z wykształceniem średnim, z
umiejętnością montażu wentylacji
i klimatyzacji oraz mile widzian-

nym doświadczeniem na stanowi-
sku blacharza ;

- **Monter instalacji sanitarnych** – z wykształceniem zawo-
dowym, półrocznym doświadcze-
niem w zawodzie oraz ze znajo-
mością branży instalacyjno-sani-
tarnej;
- **Piekarz** – z 5-letnim doświad-
czeniem w zawodzie;
- **Dekarz** – z wykształceniem
zawodowym: kierunek dekarz,
rocznym doświadczeniem w zawo-
dzie oraz uprawnieniami na zwyż-
ki samojezdne;
- **Kierowca** – z prawem jazdy
kat. B,C, uprawnieniami na prze-
wóz rzeczy oraz rocznym doświad-

zeniem w zawodzie;

- **Technik serwisu** – z wykształ-
ceniem min. zawodowym, prawem
jazdy kat. B, z mile widzianym do-
świadczeniem w zawodzie (moż-
liwość przyuczenia) oraz obsługą
komputera.

a

- **Kelner** – Niemcy;
- **Kucharz** – Słowacja;
- **Tynkarz** – Belgia.

* Oferty ważne na
22 lutego 2019, godz. 12.00

Więcej ofert pracy
na stronie internetowej
Powiatowym Urzędzie Pracy
w Płocku:
www.pupplock.pl

JAN WRÓBEL Z PSZCZYNY 7 MARCA W PŁOCKU

W pierwszy czwartek marca do Płocka zawita światowej sławy uzdrowiciel Jan Wróbel z Pszczyny – nieoceniony w niesieniu bioenergetycznej pomocy. Wszystkich chorych przyjmować będzie w Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. Krzywoustego 3 w godzinach 12.00 – 16.00 (sprzedaż wejściówek tylko w dniu przyjęć od 12.00 – 16.00). Jak zawsze dzieci do lat 10 towarzyszące rodzicom przyjmowane będą bezpłatnie. Po spektakularnym uzdrowieniu pacjentki z Płocka, u której po trzech zabiegach zniknęły guzy na jajnikach najprawdopodobniej sala będzie pękała w szwach od chętnych poddaniu się biozabiegowi u tego znamienitego uzdrowiciela.

TORBIELE ZNIKNĘŁY

- *Pan Jan ma cudowny dar widzenia chorób. Nic mu nie mówiłam o moich dolegliwościach i tym co zawyrokowali lekarze specjaliści. On sam powiedział mi z czym do niego przychodzę. Powiedział słowa, w które na początku nie mogłam uwierzyć. Dołączę tutaj bioenergii i wszystko będzie dobrze. Teraz wierzę, że ten człowiek posiada dar, potrafi wspomóc chory organizm i doprowadzić do zdrowia. Lekarze nie mogli uwierzyć w wyniki badań i to, że nie będą musieli mnie operować. Zgodzili się ze mną, że nie jestem odosobnionym przypadkiem pacjentki, która wraca do zdrowia po zabiegach u Jana Wróbla z Pszczyny.* – opowiada pani Krystyna z Płocka ściskając Wróbla i wręczając mu kwiaty.

Wielu osobom przestają drżeć ręce, znikają objawy nerwicy, zmniejsza się tarczycza, nikną problemy z prostatą, pod działaniem bioenergii nikną guzy na piersiach u kobiet, wiele z pacjentek unika dzięki

DŁONIE PEŁNE ENERGII

temu operacji w szpitalach. Wróbel oblegany jest przez kobiety, które mają problemy z tzw. „kobiecyymi sprawami”. Powszechnie wiadomo, że dzięki jego zdolnościom odwracania polaryzacji komórki jajowej wiele młodych dziewczyn zachodzi w ciążę, kiedy medycyna konwencjonalna rozkłada bezradnie ręce. – Zajmuję się ludźmi często kwalifikowanymi przez medycynę, jako „przypadki nie rokujące nadziei” – mówi Jan Wróbel. – Niejednokrotnie czynię to w porozumieniu z lekarzami przywracając zdrowie.

RAK ZATRZYMANY

- *Przyjechałam do Płocka, aby zrobić badania tarczycy – opowiada pani Lilianna M. - Po wykonaniu tomografii okazało się, że mam raka płuc z przerzutami. Nie można było już przeprowadzić operacji, chemioterapii czy naświetlań. Czułam się źle, byłam osłabiona, miałam duszności. Kilka dni później poznałam pana Wróbla. Dzień ten zapamiętam do końca życia. Już pierwszy przeprowadzony przez niego zabieg przyniósł mi wielką ulgę. Kolejne pomogły mi tak, że obecnie mijają trzy miesiące od postawienia diagnozy, a ja żyję, nie chudnę, nic mnie nie boli, oddycham lżej. Regularnie piję sok NONI. Jestem mu za to ogromnie wdzięczna. To wspaniały, serdeczny człowiek.*

ONI ODZYSKALI ZDROWIE PIJĄC SOK NONI



Tekst i foto: R. Mustwiła

INFORMACJE W SPRAWIE PRZYJĘĆ 795 – 488 – 524 (32) 210 22 44

RESTAURACJA
"AKAPIT"
STARY RYNEK 27

Kuchnia Polska
oraz bliny, pierogi i makarony.

www.facebook.com/akapit.restauracja
Tel. 729 523 300

POŻYCZKA ekspresowa

wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień

797-703-503

Eden Finance
Krajowa Sieć Finansowa
Maksymalna Długość 5000 zł

Personelowi
Oddziału Wewnętrznego Szpitala św. Trójcy

za bardzo dobrą opiekę nad

Mamą,

podziękowania
składa syn Ryszard C.

Pierwszy w Płocku multitap.
Piwa rzemieślnicze i regionalne,
pl. Narutowicza 8



**CRAFT BEER BAR
ZBROJOWNIA**

f /zbrojownia.plock



z tradycyjnego pleca
opalanego drewnem

Knapka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

**Kupon
Rabatowy**

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

informacje na żywo

https://www.facebook.com/
gazeta.tygodnik.plocki

STU Płock
Sp. z o.o.

www.stuplock.pl

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732
Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płocka 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ WĘGLA

KOSTKI-ORZECHY-EKOGROSZKI
Wysoka jakość, dobra cena



Agencja Rewitalizacji Starówki
ARS Sp. z o. o. posiada do
sprzedaży lokale mieszkalne
o powierzchni od 30 - 75 m²
zlokalizowane na Starym Mieście.

Z warunkami sprzedaży oraz rozwiązaniami
funkcjonalnymi lokalu można zapoznać się
w siedzibie Agencji Rewitalizacji Starówki ARS Sp. z o.o.
- Plac Stary Rynek 5 lok. 6A, **tel. 24 367-68-40**

Agencja Rewitalizacji Starówki ARS Sp. z o.o.
Płock, Plac Stary Rynek 5 lok. 6A,
tel. 24 367-68-40, fax. 24 367-68-50, ars@ars.plock.pl, www.ars.plock.pl

Nie masz
➔ czasu?

Ogłoszenie drobne
w Tygodniku Płockim
wyślij przez internet:

[www.bo.tp.com.pl
/przez_internet](http://www.bo.tp.com.pl/przez_internet)

Najlepszy polski
bioenergoterapeuta



JAN WRÓBEL

**7 marca
w Płocku**

Spółdzielczy Dom Kultury
ul. Krzywoustego 3
od 12.00 do 16.00

SA-35

POŻYCZKI I KREDYTY



Płock, Królewiecka 28 ☎ 533-254-624

SA-36

newser24.pl
krótko, ciekawie **na żywo**

Złap newsa !

Najwięcej informacji z naszego regionu

RGR.6840.2.2018

WÓJT GMINY BRUDZEŃ DUŻY

OGŁASZA DRUGI PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowości **TURZA MAŁA**, stanowiących własność Gminy Brudzeń Duży
- KW PL1P/00063399/7. Nieruchomości wolne od długów i obciążeń.

Przedmiotem sprzedaży objęto działki:

- **nr 201/2 o pow. 1720 m² - cena wywoławcza brutto – 40 129,00 zł.** (słownie: czterdzieści tysięcy sto dwadzieścia dziewięć złotych).

- wadium – 4 013,00 zł. (Słownie: cztery tysiące trzysta złotych),

- postąpienie - 401,00 zł. (Słownie: czterysta jeden złotych),

- **nr 201/3 o pow. 1480 m² - cena wywoławcza brutto – 39 022,00 zł.** (słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy dwadzieścia dwa złote),

- wadium – 3 902,00 zł. (Słownie: trzy tysiące dziewięćset dwa złote).

- postąpienie - 390,00 zł. (Słownie: trzysta dziewięćdziesiąt złotych).

Cena sprzedaży nieruchomości zawiera podatek VAT w wysokości 23%.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg odbędzie się 19 marca 2019 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Gminy w Brudzeniu Dużym przy ulicy Toruńskiej 2, pokój nr 10.

Pierwszy przetarg nieograniczony zakończony wynikiem negatywnym odbył się 25 września 2018 r.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, a w przypadku cudzoziemców posiadają zezwolenie na nabycie nieruchomości na terenie Polski wydane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, chyba że na mocy odrębnych przepisów z uzyskania tego zezwolenia są zwolnieni oraz jeżeli wpłacą wadium na rzecz Gminy Brudzeń Duży w gotówce, nie później niż na trzy dni przed dniem przetargu tj. **do 14.03.2019 r. (włącznie)** na rachunek bankowy **nr 88 9042 1042 0550 0374 2000 0020 BS „Mazowsze”** w Płocku Oddział Brudzeń.

Uczestnicy przetargu winni przed otwarciem przetargu przedłożyć komisji przetargowej:

- dowód wpłaty wadium,

- w przypadku osoby fizycznej - dowód tożsamości lub paszport, a w przypadku reprezentowania innej osoby, również pełnomocnictwo notarialne,

- w przypadku wspólników spółki cywilnej – aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, dowody tożsamości wspólników spółki, stosowne pełnomocnictwa,

- w przypadku osób prawnych – aktualny wypis z właściwego rejestru, stosowne pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot.

W przypadku przystąpienia do przetargu i zawarcia umowy sprzedaży z osobą będącą cudzoziemcem mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (j. t. Dz. U. z 2017 r., poz. 2278).

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia jego odwołania, zamknięcia przetargu, lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Cena osiągnięta w przetargu stanowić będzie cenę nabycia, którą nabywca winien wpłacić na rachunek numer **88 9042 1042 0550 0374 2000 0020** przed podpisaniem aktu notarialnego pomniejszoną o kwotę wadium.

W przypadku uchylecia się nabywcy od zawarcia umowy notarialnej w terminie ustalonym przez Urząd Gminy, wpłacone wadium ulega przepadkowi na rzecz Gminy Brudzeń Duży.

Koszty związane z podpisaniem umowy notarialnej obciążają w całości nabywcę nieruchomości.

Szczegółowych informacji o przetargu można uzyskać w Referacie Rozwoju Gminy i Rolnictwa w Urzędzie Gminy – pokój nr 16, lub pod nr tel. 24 260 40 13 wew. 42, jak również na stronie internetowej www.ugbrudzenduzy.bip.org.pl

Zastrzega się prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienie w przypadku zaistnienia ważnych powodów.

Brudzeń Duży, dnia 15.02.2019 r.

SA-97



LOKAL DO WYNAJĘCIA

105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1

Tel. 24 364-01-09

Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa
09-400 Płock, ul. Obr. Westerplatte 6a

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony

na zawarcie umów najmu dla lokali użytkowych położonych w pawilonach wolno stojących w Płocku przy głównych ulicach miasta, z przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową lub biurową:

1. Lokal Nr 9 o pow. użytkowej 46,52 m² położony na parterze w pawilonie wolno stojącym przy ul. Tysiąclecia 10 w Płocku.
Minimalna stawka czynszu (bez mediów) za najem 1 m² p.u. miesięcznie wynosi 24 zł netto.
2. Lokal Nr 6 o pow. użytkowej 44,90 m² położony na parterze w pawilonie wolno stojącym przy ul. Dworcowej 36 w Płocku.
Minimalna stawka czynszu (bez mediów) za najem 1 m² p.u. miesięcznie wynosi 17 zł netto.

Lokale użytkowe wyposażone są we wszystkie niezbędne do funkcjonowania instalacje tj.: w centralne ogrzewanie, instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną.

Oferty można składać w siedzibie Spółdzielni w Płocku przy ul. Obr. Westerplatte 6a od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-15.00 (środa 09.00-17.00) do dnia 12.03.2019 r., godz. 11.30.

Oferent składa ofertę w zamkniętej kopercie. Na kopercie umieszcza napis „OFERTA – adres lokalu” oraz informacje:

1. nazwa oferenta,
2. adres lokalu, którego oferta dotyczy.

Oferta powinna zawierać:

1. Imię, nazwisko, adres oferenta lub nazwę firmy i siedzibę,
2. Status prawny oferenta tj. aktualny odpis z KRS lub aktualny wypis z ewidencji działalności gospodarczej
3. kopie decyzji o nadaniu nr NIP i REGON
4. adres lokalu, o który ubiega się oferent,
5. oferowaną wysokość stawki czynszu netto za 1 m² powierzchni użytkowej nie niższą niż wysokość stawki czynszowej określonej w ogłoszeniu,
6. rodzaj działalności jaka będzie prowadzona
7. oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem technicznym lokalu i wzorem umowy najmu.

Kryterium wyboru kontrahenta będzie zaproponowana stawka czynszu (bez mediów) za 1 m² p.u. miesięcznie oraz rodzaj działalności jaka będzie prowadzona.

W celu zapoznania się z warunkami lokali:

- Lokal Nr 9 przy ul. Tysiąclecia 10 należy zgłaszać się do siedziby Administracji os. Rembielińskiego przy ul. Rembielińskiego 11 w Płocku po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu tel. nr 24 263 32 44.
- Lokal Nr 6 przy ul. Dworcowej 36 należy zgłaszać się do siedziby Administracji os. Dworcowa przy ul. Fryderyka Chopina 64A w Płocku po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu tel. nr 24 262 94 53.

Z projektem umowy najmu oraz szczegółowymi informacjami można zapoznać się w siedzibie PSML-W przy ul. Obr. Westerplatte 6A, pokój nr 3, tel. (24) 262 46 17 wew. 103.

Zainteresowani Oferenci mogą wziąć udział w części jawnej przetargu, który odbędzie się w dniu 12.03.2019 r., o godz. 12⁰⁰ w siedzibie PSML-W przy ul. Obr. Westerplatte 6a, w sali klubowej na parterze.

Oferent, który wygra przetarg zobowiązany jest do zawarcia umowy najmu w terminie 14 dni od daty ogłoszenia wyników.

Oferent, który wygra przetarg przed podpisaniem umowy zobowiązany jest wpłacić kaucję w wysokości 2-krotnego miesięcznego czynszu + VAT.

PSML-W zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Jednocześnie informujemy, że posiadamy do wynajęcia:

1. Lokal Nr 1 o pow. użytkowej 217,23 m² położony w pawilonie wolno stojącym przy ul. Kochanowskiego 35 w Płocku.
Minimalna stawka czynszu (bez mediów) za najem 1 m² p.u. miesięcznie wynosi 13 zł netto.
2. Lokal Nr 2 o pow. użytkowej 43,40 m² położony na I piętrze w pawilonie wolno stojącym przy ul. Jachowicza 34 w Płocku.
Minimalna stawka czynszu (bez mediów) za najem 1 m² p.u. miesięcznie wynosi 18 zł netto.
3. Lokal Nr 5 o pow. użytkowej 12,40 m² położony na parterze w Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. Krzywoustego 3 w Płocku.
Minimalna stawka czynszu (bez mediów) za najem 1 m² p.u. miesięcznie wynosi 18 zł netto.
4. Lokal Nr 4 o pow. użytkowej 39,61 m² położony na I piętrze w pawilonie wolno stojącym przy ul. Łukasiewicza 24 w Płocku.
Minimalna stawka czynszu (bez mediów) za najem 1 m² p.u. miesięcznie wynosi 12 zł netto.

W celu zapoznania się z warunkami lokali:

- Lokal Nr 1 przy ul. Kochanowskiego 35, Lokal Nr 2 przy ul. Jachowicza 34 należy zgłaszać się do siedziby Administracji os. Kochanowskiego przy ul. Jachowicza 33/4 w Płocku po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu: tel. nr 24 262 99 96.
- Lokal Nr 5 przy ul. Krzywoustego 3 w Płocku należy zgłaszać się do siedziby Administracji os. Tysiąclecia przy ul. Tysiąclecia 1 w Płocku po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu: tel. nr 24 262 10 85.
- Lokal Nr 4 przy ul. Łukasiewicza 24 należy zgłaszać się do siedziby Administracji os. Łukasiewicza przy ul. Łukasiewicza 28 w Płocku po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu: tel. nr 24 262 02 78.
- Lokal Nr 26 przy ul. Tysiąclecia 10 należy zgłaszać się do siedziby Administracji os. Rembielińskiego przy ul. Rembielińskiego 11 w Płocku po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu: tel. nr 24 263 32 44.

SA-14-5

Zakład Pogrzebowy Rok założenia 1989



**Stanisław
Frydrysiak**

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- kremacje i ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta www.frydrysiak.eu

SA-18

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.)

Burmistrz Miasta Gostynina

Informuje, że od dnia 19 lutego 2019 roku na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Gostynina przy ul. Rynek 26 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta – umgostynin.bip.org.pl zostanie umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym dot.:

- działki o nr ewid. 3140 położonej przy ul. Rynek,
- działek o nr ewid. 1902/18 i 1327/1 położonych przy ul. Bierzewickiej,
- działki o nr ewid. 1902/18 położonej przy ul. Bierzewickiej.

Gostynin, dnia 19.02.2019 r.

SA-2-4

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „CENTRUM” w Płocku z siedzibą przy ul. Harc. A. Gradowskiego 9a tel. /24/ 264-39-22 lub 23

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

Docieplenie ścian zewnętrznych budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Płocku przy ulicy Harc. A. Gradowskiego 9a wraz z robotami towarzyszącymi

z terminem realizacji prac do dnia 31 października 2019 r.

Oferty należy składać wyłącznie na wykonanie robót w całym ww. zakresie.

Dane do przygotowania oferty będą wynikać ze Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można otrzymać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Harc. A. Gradowskiego 9a, tel. /24/ 264-39-22 lub 23 (materiały bezpłatne w formie płyty CD).

Oferty należy złożyć nie później niż do dnia 20 marca 2019 r. do godz. 14.00, przy czym decydujące znaczenie ma data i godzina wpływu oferty do siedziby Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 marca 2019 r. o godz. 16.30 w siedzibie Zamawiającego.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i z tego tytułu nie przysługuje Oferentowi żadne roszczenie.

SA-98

e-PRENUMERATA
www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna
Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł



Burmistrz Miasta Gostynina

ogłasza
drugi przetarg ustny nieograniczony

na najem lokalu użytkowego położonego w budynku
przy ul. Rynek nr 24 w Gostyninie

1. Przetarg ma charakter otwarty i może w nim brać udział każdy podmiot spełniający wymogi formalno-prawne określone w Regulaminie Przetargu.
 2. Przetarg odbędzie się w dniu 21 marca 2019 r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Gostynina, ul. Parkowa nr 22, pokój nr 3.
 3. Przetarg obejmuje lokal użytkowy położony w budynku przy ul. Rynek 24 w Gostyninie, składający się z czterech izb o powierzchni użytkowej 53,77 m². Lokal wyposażony w instalację elektryczną, centralne ogrzewanie.
- W lokalu może być prowadzona działalność gospodarcza nieuciążliwa dla użytkowników budynków.
4. Przedmiotem przetargu jest czynsz najmu za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu.
 5. Cena wywoławcza czynszu za 1 m² lokalu wynosi 12,00 zł + podatek VAT.
 6. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 130,00 zł, które upoważnia do brania udziału w przetargu.
 7. Wadium należy wpłacić w terminie do dnia 15 marca 2019 r. na konto 89 1020 3974 0000 5302 0006 6258 w Banku PKO BP SA w Warszawie lub w kasie Urzędu Miasta Gostynina do godz. 13⁰⁰. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Gostynina lub do kasy Urzędu Miasta Gostynina.
- W przypadku gdy osoba, która wygrała przetarg uchyli się od zawarcia umowy najmu – wadium nie podlega zwrotowi.
8. Szczegółowe zasady przetargu określa Regulamin Przetargu wywieszony na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Gostynina i podany na stronie internetowej Urzędu Miasta Gostynina – gostynin.pl i umgostynin.bip.org.pl.
 9. Bliższe dane dotyczące przetargu i lokalu można uzyskać w Urzędzie Miasta Gostynina, Wydział Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, ul. Parkowa nr 22, pokój nr 5, tel. 236-07-43, gdzie można również zapoznać się z treścią umowy najmu lokalu użytkowego i pobrać wymagane wzory oświadczeń. Oględziny lokalu przeznaczonego do wynajęcia nastąpią po wcześniejszym uzgodnieniu z pracownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, ul. Parkowa 22, pokój nr 5, tel. 24 236 07 43.

Gostynin, 2019-02-18

Burmistrz Miasta Gostynina
mgr Paweł Witold Kalinowski SA-2-3

Burmistrz Miasta i Gminy w Gąbinie informuje o ogłoszeniu przetargu na zbycie nieruchomości pod zabudowę w miejscowości Nowe Grabie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki budowlanej, niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta i Gminy Gąbin położonej w obrębie wsi Nowe Grabie, gmina Gąbin, oznaczonej w ewidencji gruntów jako:

1. działka ewidencyjna nr 330/6 o pow. 0,1242 ha położona w miejscowości Nowe Grabie, dla której prowadzona jest KW PL1G/0009264/7. Cena wywoławcza brutto wynosi 57 132,00 zł. Wadium wynosi 6 000,00 zł.

Nieruchomość ma możliwość przyłączenia do sieci wodociągowej i elektrycznej. Jest bardzo atrakcyjnie położona, w sąsiedztwie działki znajduje się szkoła podstawowa, punkt przedszkolny i żłobek. Nieruchomość będąca przedmiotem sprzedaży w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego **przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.**

Przetarg odbędzie się dnia 5 kwietnia 2019 r. o godzinie 9.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Gąbinie. Wadium należy wpłacić do 1 kwietnia 2019 r.

Informację o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Gąbinie oraz na czterech słupach ogłoszeniowych w mieście Gąbin. Szczegółowych informacji odnośnie nieruchomości udzielają pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Gąbinie pod nr tel. (24) 267 41 72 oraz (24) 267 41 61 w godzinach urzędowania, a także można je znaleźć na stronie internetowej www.bip.gabin.pl

SA-3-2

Zarząd Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Płocku

działając na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Regulaminu przetargu na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w PSML-W, ogłasza w dniu **13.03.2019 r.** przetarg ofertowy nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w Płocku w budynku przy ulicy **Piasta Kołodzieja 2 m 58** o powierzchni użytkowej **45,80 m²** wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnicą) o pow. 5,10 m², zlokalizowanego na IV piętrze (budynek 5-kondygnacyjny bez windy), składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju. Wartość rynkowa lokalu została oszacowana na kwotę **125.690,00 zł** i stanowi cenę wywoławczą.

W celu obejrzenia i zapoznania się ze stanem technicznym lokalu mieszkalnego przy ulicy Piasta Kołodzieja 2 m. 58 należy zgłaszać się do Administracji Osiedla „Tysiąclecia” przy ul. Tysiąclecia 1, codziennie oprócz sobót w godz. od 10⁰⁰ do 14⁰⁰ - tel. (24) 262-10-85.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie wadium** w wysokości **12.569,00 zł na konto bankowe nr 80 1020 3974 0000 5002 0005 6382**. Wpłata wadium powinna być dokonana najpóźniej **dnia 13.03.2019 r. przed otwarciem ofert.**

Oferty przetargowe muszą zawierać w szczególności:

- a) w przypadku osób fizycznych: (imię i nazwisko, nr PESEL, adres zamieszkania)
- b) w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą – oprócz danych wskazanych w punkcie a), także: nazwę pod jaką prowadzą działalność, adres siedziby prowadzenia działalności, nr REGON, NIP
- c) w przypadku osób prawnych lub jednostek organizacyjnych nie będących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną – odpis z właściwego rejestru
- d) proponowaną cenę, nie niższą niż cena wywoławcza (cena oszacowania)
- e) numer telefonu, adres poczty elektronicznej e-mail oferenta
- f) potwierdzenie dowodu wpłaty wadium
- g) w przypadku przedstawicieli ustawowych działających w imieniu osób nie mających pełnej zdolności do czynności prawnych – odpisy dokumentów wymaganych przepisami prawa dla zawarcia umowy na rzecz takiej osoby, w tym prawomocnego orzeczenia sądu opiekuńczego wyrażającego zgodę na dokonanie tej czynności
- h) numer rachunku bankowego, na który zwrócone zostanie wadium w przypadku nie wygrania przetargu
- i) oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i stanem technicznym lokalu.

Druki do składania ofert oraz regulamin przetargu, znajdują się w biurze Spółdzielni przy ul. Obr. Westerplatte 6A, pok. nr 14.

Oferty winny być składane w zamkniętych kopertach z opisem „**Przetarg na mieszkanie przy ulicy Piasta Kołodzieja 2 m 58**”, które należy składać w sekretariacie Spółdzielni przy ulicy Obrońców Westerplatte 6A, pokój nr 12 w dniu **13.03.2019 r. do godz. 10⁰⁰.**

Otwarcie ofert i ich odczytanie jest jawne dla osób uczestniczących w przetargu i nastąpi w dniu **13.03.2019 r. o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni w Klubie Osiedla Kochanowskiego przy ulicy Obrońców Westerplatte 6A – parter. Do ustanowienia odrębnej własności lokalu zostanie wybrana osoba, która zaoferowała najwyższą kwotę.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do wniesienia zaoferowanej kwoty w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o wyborze. Zawarcie aktu notarialnego ustanowienia odrębnej własności lokalu nastąpi w terminie nie późniejszym niż 1 miesiąc od dnia wpłaty całości należnej ceny.

Wadium przepada w przypadku:

- 1) wycofania oferty po rozpoczęciu procedury otwarcia ofert,
 - 2) niedokonania przez osobę, której oferta została wybrana, wpłaty całości należnej ceny w terminie określonym zgodnie z postanowieniami regulaminu przetargu,
 - 3) uchylania się osoby, której oferta została wybrana, od zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia własności lokalu w terminie określonym zgodnie z postanowieniami regulaminu przetargu,
 - 4) nie stawienia się osoby, której oferta została wybrana, do zawarcia umowy w wyznaczonym terminie,
 - 5) gdy zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie osoby, której oferta została wybrana.
- Koszty ustanowienia odrębnej własności lokalu i jej przeniesienia na wygrywającego przetarg, w tym wynagrodzenie notariusza oraz koszty sądowe, pokrywa wygrywający przetarg.

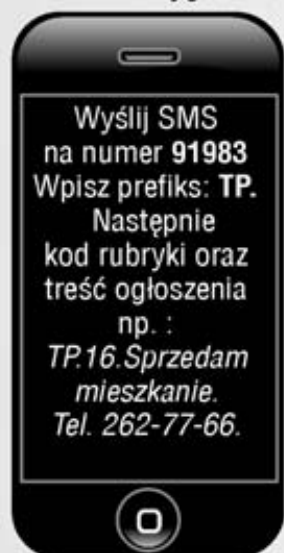
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo:

- 1) zmiany terminu i warunków przetargu oraz treści ogłoszenia o przetargu,
- 2) odwołania przetargu bez podania przyczyn do czasu otwarcia ofert,
- 3) zamknięcia przetargu w części lub w całości bez wyboru którejkolwiek z ofert,
- 4) unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania,
- 5) odstąpienia od zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia własności lokalu w przypadkach wskazanych w art. 11 ust. 2a ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych – bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania.”

SA-14-4

Proponujemy Państwu szybki i wygodny sposób zamieszczenia ogłoszeń drobnych
w Tygodniku Płockim poprzez wysłanie SMS pod numer **91983**

Ogłoszenie drobne przez SMS



KODY rubryk

AGD-RTV - 1
AUTO - MOTO - 2
KUPIĘ - 2A
SPRZEDAM - 2B
USŁUGI - 2C
TRANSPORT - 2D
BIZNES - 3
BUDOWLANE - 4
KUPIĘ - 4A
SPRZEDAM - 4B
USŁUGI - 4C
OGRODZENIA - 4D
REMONTY - 4E
STOLARSTWO - 4F

ELEKTRONIKA - 5
FINANSE - 6
FOTO-VIDEO - 7
HANDEL - 8
KOMIS-LOMBARD - 9
KREDYTY - 10
MASZyny I URZĄDZENIA - 11
MATRYMONIALNE - 12
MEBLE - 13
KUPIĘ - 13A
SPRZEDAM - 13B
MEDYCYNA - 14
ZDROWIE I URODA - 14A
NAUKA - 15

NIERUCHOMOŚCI - 16
USŁUGI - 16A
SPRZEDAM - 16B
KUPIĘ - 16C
WYNAJME - 16D
ZAMIENIĘ - 16E
NOCLEGI - 17
OPAL - 18
PRACA - 19
DAM - 19A
SZUKAM - 19B
ROLNICZE - 20
SPRZEDAM - 20A
KUPIĘ - 20B
USŁUGI - 20C
OGRODNICZE - 20D

RÓŻNE - 21
KUPIĘ - 21A
SPRZEDAM - 21B
USŁUGI INNE - 21C
TURYSTYKA
I WYPOCZYNEK - 22
UROCZYSTOŚCI - 23
ZGUBY - 24
ZWIERZĘTA - 25
ZA DARMO - 26
ODDAM - 26A
POTRZEBUJĘ - 26B

Ogłoszenie może zawierać **do 160 znaków** (jako znak uważamy spację, znak interpunkcyjny, kody rubryk i prefiks gazety). Jeśli wyślesz SMS do piątku do godziny 12.00, to Twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższy wtorek w Tygodniku Płockim na stronach ogłoszeń drobnych. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest w redakcji Biura Ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bo.tp.com.pl/przez_sms

Koszt ogłoszenia wynosi:
19 zł netto (23,37 zł brutto).

Integratorem usługi jest BILD PRESSE POLSKA
www.bildpresse.pl

Usługa jest dostępna z telefonów, działających we wszystkich sieciach komórkowych na terenie Polski.

Prosimy nie przysyłać kilku SMS-ów o takiej samej treści do jednego wydania gazety.

Ogłoszeń Towarzyskich nadanych SMS-em nie przyjmujemy.

Garmin Iron Triathlon 2019 rozpocznie się w Płocku

Wyższe wpisowe

Po raz trzeci na rynku Starego Miasta w Płocku gościć będziemy zawodników, którzy wezmą udział w Garmin Iron Triathlon 2019. W pierwszym roku przygody z imprezą sportowcy kończyli zmagania przed ratuszem. Przed rokiem, tak jak i teraz, ruszą na trasę pierwszego triathlonu, a potem następnych.

sie 1/4 IM w rywalizacji sztafet z 350 zł na 375 zł, a na dystansie 1/8 IM w rywalizacji sztafet z 300 zł na 310 zł.

Szczegóły można znaleźć w zakładkach „OPŁATY” przypisanych do każdej lokalizacji, na stronie internetowej www.irontriathlon.pl.

Do inauguracji cyklu, który w tym roku zaplanowano na 26 maja, pozo-

z dwóch dystansów: 1/8 IM oraz 1/4 IM.

Na każdym z nich będzie można wystartować indywidualnie lub w trzyosobowej sztafecie triathlonowej, w której jedna osoba płynie, druga jedzie na rowerze, a trzecia biegnie.

Tradycyjnie już, triathlonowi będą towarzyszyły zawody biegowe dla dzieci – Garmin Kids. Najmłodszy będą mogli wystartować w biegach na dystansach 200, 500 lub 1000 m, na które również można się już zapisywać.

Tegoroczny cykl odbędzie się już po raz ósmy, co oznacza, że jest najstarszym cyklem zawodów triathlonowych w Polsce. Sezon rozpocznie się w Płocku 26 maja, a potem zawodnicy będą rywalizować w Ślesinie 9 czerwca, Augustowie 16 czerwca, na Stężycy 29 czerwca, a 14 lipca zawody odbędą się Gołdapi. Stałym punktem jest Elbląg ze swoimi świetnymi trasami i strefą kibica na Bulwarze Zygmunta Augusta. 4 sierpnia zawodnicy spotkają się w Chodzieży, a przedostatnie zawody w ramach tegorocznego cyklu odbędą się w Brodnicy, 25 sierpnia.

Wielki finał będzie miał miejsce 31 sierpnia w Nieporęcie. Tam poznamy zwycięzców klasyfikacji generalnych cyklu na poszczególnych dystansach. Nagrodzeni zostaną najlepsi i przekonamy się, kto odjedzie autem osobowym będącym nagrodą w konkursie „Kto pierwszy, ten lepszy”.

Na wszystkie imprezy w ramach Garmin Iron Triathlon 2019 oraz Garmin Kids 2019 można się zapisać wypełniając formularz zgłoszeniowy.

Jol.

W ćwierćfinale MP w piłkę ręczną

Juniorzy Orlen Wisły

32 drużyny z całego kraju wystartowały w mistrzostwach Polski juniorów w piłce ręcznej. Za zawodnikami są już mecze 1/16 i 1/8 finału. Płocczanie po wygraniu wszystkich spotkań awansowali do ćwierćfinału.

Tak się ostatnio dzieje, że na meczach juniorów i drugiej drużyny zasiada niewiele mniej kibiców niż na pojedynkach Superligi. Inna sprawa, że podczas spotkań z udziałem młodzieży więcej się dzieje. Jest mnóstwo emocji, a rywalizacja wyzwała w zawodnikach nieprawdopodobne pokłady walki.

I to nie tylko ostatnio, ale przez wiele lat. Juniorzy Orlen Wisły są w gronie tych drużyn, które najczęściej zajmowały miejsca na podium mistrzostw Polski, ciesząc się także ze złotych medali. Poprzedni rok był mniej udany dla młodych szczypiornistów, którzy nie znaleźli się w finałowej ósemce.

W tym sezonie młodzi piłkarze Orlen Wisły są w grze i właśnie awansowali do ćwierćfinałów rozgrywek. W pierwszym dniu turnieju pokonali MKS CKS-SMS Szczecin 39: 21 (19: 11).

ORLEN Wisła: Lemanowicz 3, Witkowski 4, Pedryc 3, Petyn 4, Fuksiński 1, Dybiec 1, Fabiano-

wicz 4, Ziemiński 1, Kowalski 5, Czapliński 6, Stawecki, Zadrozny 4, Więckowski, Jankowski 1, Ludwiczak 2, Kozłowski.

W drugim dniu zawodów również wysoko pokonali rywali z KS Szczypiorniak Olsztyn 37: 24 (18: 9).

ORLEN Wisła: Lemanowicz, Witkowski 2, Pedryc 4, Petyn 3, Fuksiński 5, Dybiec 1, Fabianowicz 6, Ziemiński 2, Kowalski 3, Czapliński 8, Stawecki 1, Zadrozny 2, Więckowski, Jankowski, Ludwiczak, Kozłowski.

I kiedy już byli pewni awansu do ćwierćfinału, pozostał im jeszcze jeden, ostatni mecz z UKS Olimpia Biała Podlaska, który zakończył się, podobnie jak dwa pierwsze, wysokim zwycięstwem płockiej drużyny 31: 26 (17: 8).

ORLEN Wisła: Witkowski 2, Pedryc, Petyn 3, Fuksiński 7, Dybiec, Fabianowicz 4, Ziemiński, Kowalski 7, Czapliński 4, Stawecki, Zadrozny 4, Jankowski, Ludwiczak, Kozłowski.

Obok Orlen Wisły do ćwierćfinału z turnieju rozgrywanego w Płocku awansowała Olimpia Biała Podlaska, która przegrała mecz z gospodarzami, pokonując dwóch pozostałych rywali.

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 2 marca, godz. 20.30:

Wisła Płock – Cracovia, 1 marca, godz. 18.00: Piast Gliwice – Śląsk Wrocław, godz. 20.30: Legia Warszawa – Miedź Legnica,

2 marca, godz. 15.30: Zagłębie Sosnowiec – Korona Kielce, godz. 18.00: Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze,

3 marca, godz. 15.30: Wisła Kraków – Pogoń Szczecin, godz. 18.00: Lech Poznań – Arka Gdynia,

4 marca, 18.00: Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk.

Piłka ręczna

Liga Mistrzów, 3 marca, godz. 15.10:

Bjerringbro Silkeborg – Orlen Wisła.

Rewanżowe spotkanie barażowe o wejście do LAST 16 Ligi Mistrzów. Do grona najlepszych europejskich zespołów awansuje zwycięzca dwumeczu.

Superliga, 26 lutego, godz. 18.00:

Orlen Wisła – Arka Gdynia.

I liga mężczyzn, 2 marca:

Orlen Wisła II Płock – SPR Tarnów,

Mazur Sierpc – KS Meble Wójcik Elbląg.

I liga kobiet, 2 marca:

MMKS Jutrzenka Płock – SPR Sambor Tczew, MTS Kwidzyn

– SMS ZPRP II Płock, KS AP Poznań – SMS ZPRP I Płock.

Piłka koszykowa

I liga kobiet, 3 marca, godz. 18.00:

Golden Tulip Politechnika Gdańska II – Mon Pol Płock.

To ostatnia kolejka rundy zasadniczej I ligi kobiet.

Tenisistka stołowa Julia Czubakowska

Powalczy o prymat w kraju

Julia Czubakowska, zawodniczka MLUKS Nadwiślanin Płock wygrała turniej III Grand Prix Mazowsza Juniorek i Juniorów. Tenisiści stołowi o awans do III Grand Prix Polski w tej kategorii wiekowej walczyli w hali GOSiR w Nadarzynie. Turniej krajowy odbędzie się od 8 do 10 marca w Luboniu.

W Nadarzynie walczyli juniorzy i juniorki. Zdecydowanie lepiej spisali się dziewczęta. Oprócz Julii

Czubakowskiej w czwórce znalazła się także jej koleżanka klubowa Alicja Firszt, którą płocczanka wyeliminowała w półfinale. Ostatecznie pierwsze miejsce w III Grand Prix dało Julii zwycięstwo nad Julią Więckowską, zawodniczką SKS 40 Warszawa.

W zawodach startowała także Maja Pawłowska z Alfę Gostynin, która w 3. rundzie uległa Darii Duralak z Broni Radom. Maja zakończyła turniej na miejscu 5-8. Na pozycji 9-12

została sklasyfikowana Sylwia Rajkowska z SLKS Olimpijczyk Jeżewo.

Najwyżej z juniorów, bo na miejscu 5-8 znalazł się Adrian Przybyła z Alfę Gostynin. Zawodnik został wyeliminowany w ćwierćfinale przez późniejszego zwycięzcę turnieju Jana Należytego z Returnu Piaseczno.

W przedziale miejsc 13-16 uplasowali się: Krystian Igielski z Olimpijczyka Jeżewo, który w drugiej rundzie pokonał swojego klubowego kolegę Daniela Cendrowskiego oraz Adrian Tyburski, również z Olimpijczyka, któremu nie udało się dotrzeć do ćwierćfinału – przegrał z Filipem Kosteckim.

Na miejscach 17-20 znalazł się Patryk Szejnowski z Alfę Gostynin. Zawodnik odpadł z turnieju w drugiej rundzie po przegranej z Janem Adamiakiem ze Spójni Warszawa.

Na pozycji 21-24 został sklasyfikowany Igor Modzelewicz, zawodnik Alfę Gostynin, którego wyeliminował w drugiej rundzie Tomasz Trzaskowski z GLKS Nadarzyn.

Kacper Farys z Alfę Gostynin zakończył zawody III Grand Prix na miejscach 25-32, a Daniel Cendrowski i Bartłomiej Kapturowski, również z Alfę – na pozycjach 33-48.

III turniej Grand Prix juniorek i juniorów Polski odbędzie się od 8 do 10 marca w Luboniu.

Jol.



Julia Czubakowska na najwyższym stopniu podium

16. Plebiscyt na Sportowca i Trenera 2018 roku w Płocku

Rozstrzygnięcia w Orlen Arenie



Podium trenerów

W piątek w gościnnych progach Orlen Areny odbyło się rozstrzygnięcie 16. Plebiscytu na Sportowca i Trenera 2018 roku w Płocku. Kapituła, czyli przedstawiciele organizatorów: Tygodnika Płockiego, Gazety Wyborczej Płock oraz radiomixx.pl postanowili, że w tym roku głosami czytelników został wybrany Trener Roku oraz czworo Sportowców Roku.

W kategorii Trener Roku 2018 o tytuł walczyło ośmiu szkoleniowców. Miejsca 4-8 zajęli (podajemy w kolejności alfabetycznej): Jerzy Brzęczek (piłka nożna), Leszek Jaroński (judo), Konrad Kowal (boks olimpijski), Mirosław Nisztor (lekka atletyka) oraz Jacek Wilczyński (tenis ziemny).

Dlaczego podajemy nazwiska w kolejności alfabetycznej? Bo różnice między trenerem, który zajął ostatnie i czwarte miejsce były tak niewielkie, że Kapituła postanowiła całej piątce przyznać miejsce czwarte.

Trójka trenerów walczących o najwyższe miejsce na podium stoczyła ciężki bój o tytuł. Czytelnicy oddawali głosy na kandydatów nie-

mal do ostatniej sekundy. Ostatecznie na trzecim miejscu znalazł się Adam Załęski (badminton), nieco wyżej Jacek Karolak (wioślarstwo), a na szczycie podium – Wojciech Jankowski (wioślarstwo), który po wielu latach przerwy znów znalazł się w gronie kandydatów do tytułu Trenera Roku i wygrał rywalizację.

Wojciech Jankowski nie był obecny na rozstrzygnięciu 16. Plebiscytu. Kilka dni przed imprezą poinformował Kapitułę, że z wioślarską kadrą narodową przebywa we Włoszech i bardzo żałuje, że nie weźmie udziału w imprezie. W jego imieniu statuetkę odebrała Barbara Jankowska, a rozmowę z Trenerem Roku zamieścimy na łamach TP w następny wtorek.

Czoro Sportowców Roku

Do walki o tytuł Sportowca 2018 Roku Kapituła zaprosiła siedemnaścioro zawodników. W jednym przypadku nie była to jedna osoba, a dwaj bracia. Po oddaniu za pomocą SMS-ów i kuponów niemal 3 tys. głosów okazało się, że czworo

z kandydatów ma zdecydowanie większe poparcie, niż pozostali.

Dodatkowo obliczono, że różnice między sportowcami z miejsc 5 – 17 są niewielkie, dlatego Kapituła postanowiła wszystkim przyznać piąte miejsce.

Prezentujemy listę sportowców w kolejności alfabetycznej:

BHT Auto Forum Petra (piłka ręczna plażowa), Wojciech Bógdał (motoparalotniarstwo), Patryk Cieślak (judo), Jan Domeradski (wioślarstwo), Kamil Fabisiak (tenis na wózkach), Maciej i Michał Gomołowie (badminton), Piotr Jaroński (tenis na wózkach), Michał Mikula (tenis), Alex Motylska (biegi długodystansowe), Adrian Pawłowski (wioślarstwo), SPR Wisła (piłka ręczna), Wisła Płock (piłka nożna) i Anna Zołek (boks).

Pozostała czwórka sportowców biorących udział w 16. Plebiscycie otrzymała tytuły Sportowców 2018 Roku:

Małgorzata Daszkiewicz (wicemistrzyni świata w biegach z przeszkodami),

Wojciech Krzywiński (drużynowy wicemistrz świata – modele kosmiczne),

Martyna Lewandowska (brązowa medalistka MP w skoku wzwyż),

Gabriel Mikołajewski (mistrz Polski do lat 20 w biegu na 400 m p/płotki).

Dlaczego aż cztery osoby? Po pierwsze: różnice w liczbie oddanych głosów były naprawdę niewielkie. Po drugie: plebiscyt jest dla sportowców przede wszystkim okazją do zaprezentowania własnych dokonań okupionych ogromną pracą i promocji swoich dyscyplin. Cieszymy się więc, że w tym roku mogliśmy dać satysfakcję więcej niż jednej osobie.

I wreszcie po trzecie: niech nasz plebiscyt będzie obrazem pewnej płockiej sportowej sztafety pokoleń. Wojciech Krzywiński to doświadczony sportowiec z mnóstwem sukcesów, właśnie kończący międzynarodową karierę. Małgorzata Daszkiewicz jest w tym momencie w rozkwicie swojej kariery, a najmłodszy: Gabriel Mikołajewski, choć już utytułowany,



Najlepsi sportowcy 2018 roku

to stoją dopiero u progu wielkich triumfów.

Specjalne wyróżnienie dla Bartka Kwołka

Największy sukces sportowy w ubiegłym roku odniósł Bartek Kwołek, który z kadrą narodową seniorów zdobył tytuł mistrza świata seniorów w siatkówce. Walcząc o złote medale w mistrzostwach świata w reprezentacjach młodszych kategorii wiekowych otrzymywał tytuły MVP.

Za te wyjątkowe sukcesy nigdy nie był wyróżniony ani doceniony w Płocku. Bartek zawsze wspomina, że pochodzi z Płocka. Szkoda, że miasto się do niego rzadko przyznaje. Doceniając ogromny sukces Bartka Kwołka, Kapituła 16. Plebi-

sytu postanowiła przyznać mu specjalne wyróżnienie.

W piątek w Orlen Arenie spotkali się najlepsi Sportowcy i Trenerzy 2018 roku w Płocku. Była to doskonała okazja do spotkań, rozmów, nawet poznania się. Nie da się zaprzeczyć, że płocki sportowiec niezbyt często mają okazję spotkać się w jednym miejscu w takim składzie.

Wielka szkoda, że wśród osób, które miały okazję pogratulować Sportowcom i Trenerom, nie było prezydenta miasta Płocka. UMP wycofał się ze współorganizowania Plebiscytu. Może za rok Andrzej Nowakowski zdecyduje się spędzić jeden wieczór w roku z tymi, którzy tak skutecznie promują miasto w kraju i za granicą.

Jola Marciniak



Konstruktor Modeli kosmicznych Wojciech Krzywiński:

To był wyjątkowo szczęśliwy rok

Dla Wojciecha Krzywińskiego rok 2018 był wyjątkowo szczęśliwy. Na arenie krajowej wywalczył mistrzostwo Polski, oczywiście nie pierwszy raz. Od wielu, wielu lat zajmując miejsca na podium najważniejszych krajowych zawodów, jak sam przyznaje, w różnych kolorach.

– W 2018 roku zdobyłem dwa złote medale i muszę przyznać, że było to dość niespodziewanie. Ale mój najważniejszy ubiegłoroczny sukces to mistrzostwa świata, które odbywały się we Włocławku. Ze względu na moje dolegliwości zdrowotne, mogłem uczestniczyć jedynie w tych „polskich” mistrzostwach świata. I rzeczywiście poszczęściło się o tyle, że nasza drużyna zdobyła srebrny medal, czyli pożegnanie

z lotnictwem międzynarodowym stało się znacznie przyjemniejsze niż się spodziewałem – podsumował jeden ze Sportowców 2018 roku.

Mistrz w konstruowaniu modeli kosmicznych postanowił ostatecznie zakończyć swoją międzynarodową karierę. – Muszę co dwa dni odbywać dializy w szpitalu, więc nie mogę się oddalać od miejsca zamieszkania na odległość dalszą niż właśnie te dwa dni. Włocławek był idealnym miejscem na mistrzostwa świata. Mogłem rano wyjechać, powalczyć, a po południu zameldować się w szpitalu. Nie było żadnych przeszkód, zwłaszcza że trener poszedł mi na rękę – puścił mnie do reprezentacji, w której występowałem już 26. rok. Jestem nadal w kadrze, ale nie chcę już ryzykować zdro-



D. Ossowski

wiem, by gdzieś pojechać, by coś mi się przydarzyło. Najwyższa pora, aby pomyśleć na poważnie o swoim zdrowiu.

W Mistrzostwach Polski, Pucharze Polski Wojciech Krzywiński nadal będzie startował i rywalizował – miejmy nadzieję z sukcesami, także z dużo młodszyimi kolegami. Pierwszy start wyznaczono już na 3 marca, znów we Włocławku.

Przygotowania do zawodów to zdaniem Wojciecha Krzywińskiego nieustanna praca. Jeden model lata na bieżąco, a drugi już się przygotowuje. – Jestem absolutnie samodzielny, wykonuję model od początku do końca, ale przyznaję, że są to powtarzalne wzorce. Od lat nie zmieniam typu rakiety. Rakietę Ariane od początku mi się podobała, a dodam, że jej nazwa pochodzi od imienia córki jednego z projektantów. W ten sposób została ona upamiętniona. I choć jest to stary typ rakiety,

pierwszy pomysł jej start miał miejsce w 1979 roku. Poza tym spotkałem życzliwych ludzi we Francji, którzy pomogli mi zdobyć dobre rysunki i jeszcze lepsze zdjęcia. To właśnie jest podstawą stworzenia dokumentacji, która zawsze jest przygotowywana na bazie dokumentów firmowanych, autoryzowanych.

Odebrana w Orlen Arenie statuetka dla Sportowca Roku 2018 była dla W. Krzywińskiego ogromnym zaskoczeniem. – Nie spodziewałem się, że znajdę się w czwórce najlepszych. Podejrzewam, że moi zwolennicy i sympatycy tej dyscypliny sportu chcieli mnie tak pięknie pożegnać. To dla mnie bardzo miły dzień.

Rozmowy z pozostałymi Sportowcami Roku 2018 i Trenerem Roku 2018 zamieścimy w następnym numerze Tygodnika Płockiego. Jol.

Orlen Wisła – Bjerringbro Silkeborg 22:26 (14:14)

Zabrakło nam armat

W pierwszym meczu o awans do TOP 16 Ligi Mistrzów piłkarze ręczni Orlen Wisły przegrali z wicemistrzem Danii Bjerringbro Silkeborg 22:26. Rewanżowe spotkanie zaplanowano na 3 marca.

Po dwóch latach przerwy, kiedy Orlen Wisła kończyła rozgrywki Ligi Mistrzów na fazie grupowej, w tym sezonie płocczanie mieli szansę wrócić do TOP 16. Wystarczyło w dwumeczu pokonać Bjerringbro Silkeborg, wicemistrza Danii, który wygrał grupę C. Nafciarze w grupie D zajęli drugie miejsce.

Płocczanie zaczęli spotkanie bardzo dobrze. Po голу Dana Racotea, rzut karny wykonywany przez Johana Hansena obronił Adam Morawski. Wynik podwyższył Jose de Toledo, a na 3:0 do pustej bramki trafił Racotea. Pierwszego gola dla gości rzucił w 6. min Michael Knudsen. Do remisu 3:3 doprowadził w 9. min Nikolaj Nielsen, rzucając dwie kolejne bramki. On też wyprowadził swój zespół na prowadzenie wykorzystując rzut karny.

Goście zdołali odskoczyć na dwie bramki, ale Orlen Wisła kontrolowała grę, nie pozwalając na zwiększenie prowadzenia. W 21. min przy stanie 9:10 trener Peter Bredsdorff-Larsen poprosił o minutową przerwę, ale jego zawodnikom nie udało się podwyższyć różnicy. Dopiero pod koniec pierwszej połowy, po dwóch pięknych bramkach w wykonaniu Renato Sulica i asyście Ignatio Moyi oraz голу Przemysława Krajewskiego, Orlen Wisła doprowadziła do wyrównania.

Po przerwie płocczanie znowu zaczęli dobrze. W 36. min prowadziła 17:15, ale w 38. był ponownie remis 17:17. Po stracie 18 bramki trener Xavier Sabate poprosił o czas. Niestety zawodnicy nie skorzystali ze wskazówek trenera, a co gorsza z minuty na minutę grali coraz bardziej nerwowo. Nie miał kto rzucić gola, a jak już piłka zmierzała w kierunku bram-



ki, to była niecelna albo wpadała w ręce Aljosa Rezara.

Za to goście wykorzystywali swoje szanse. Po kwadransie gry w drugiej połowie drużyna Bjerringbro Silkeborg wygrywała 21:17, a trener Sabate po raz ostatni w tym meczu poprosił o przerwę w grze. Na niewiele się to zdało, bo kończący akcję Racotea trafił w bramkarza.

W 48. min, po bramce zdobytej przez Žigę Mlakara, o drugi w tym meczu czas poprosił trener gości, po którym Duńczycy znowu prowadzili czterema golami. W 53. min Orlen Wisła zmniejszyła rozmiary porażki do wyniku 20:23 i Marko Tarabochia miał wykonywać rzut karny, ale nie trafił do siatki. Za to w odpowiedzi Sebastian Skube popisał się ósmym golem, strzelając tuż pod poprzeczkę. Chwilę później rzucił dziewiątą bramkę, powiększając przewagę na korzyść swojej drużyny do pięciu goli.

Ostatecznie Duńczycy pokonali 26:22 w pierwszym meczu płocki zespół i mają zdecydowanie większe szanse na awans do TOP 16 Ligi Mistrzów. Mecz rewanżowy Orlen Wisła rozegra na wyjeździe 3 marca, początek wyznaczono na godz. 15.10.

W drugim spotkaniu PC Sporting pokonał u siebie Dinamo Bukareszt 32:31. W tej parze rozstrzygnięcie zapadnie 28 lutego.

Orlen Wisła: Adam Morawski, Adam Borbely – Michał Daszek 1, Przemysław Krajewski 4, Dan Emil Racotea 4, Ignacio Moya, Nemanja Obradovic, Mateusz Piechowski, Marko Tarabochia 2, Lovro Mihic 1, Jose de Toledo 3, Renato Sulic 3, Tomasz Gębala 2, Ziga Mlakar 2.

Bjerringbro Silkeborg: Aljosa Rezar – August Pedersen, Klaus Thomsen, Nikolaj Nielsen 8, Mads Nielsen 2, Jacob Lassen 1, Johan Hansen 3, Sebastian Skube 9, Jesper Noddesbo 1, Jens Plougstrup, Stefan Hundstrup, Rasmus Thiemer – Jensen, Michael Knudsen 1.

Juniorzy Orlen Wisły z szansami na awans

Zaczną od meczu z Vive

W najbliższy weekend w Orlen Arenie młodsza drużyna Orlen Wisły powalczy o awans do ćwierćfinału Mistrzostw Polski. Pierwszym rywalem podopiecznych Krzysztofa Kisieła będzie Vive Kielce.

Młodzi piłkarze ręczni Orlen Wisły jak burza przeszli przez kolejne etapy

walki o awans do finału Mistrzostw Polski. Po turnieju w Płocku, gdzie pokonali wysoko wszystkich rywali, awansowali do ćwierćfinału.

Walkę o półfinał rozpoczną w Orlen Arenie w piątek, 1 marca o godz. 18.00 meczem z Vive Kielce. 2 marca o godz. 12.00 zmierzą się

Po meczu powiedzieli:

Peter Bredsdorff-Nielsen (trener BSV): – Wiedzieliśmy, że to będzie trudny mecz. Byliśmy już tu wcześniej, dlatego jesteśmy bardzo zadowoleni z dzisiejszego zwycięstwa. To był bardzo mocny występ mojej drużyny. Zagraliśmy bardzo dobrze w obronie, a nasz bramkarz obronił również wiele piłek i to było decydujące dla tego spotkania. W ataku mieliśmy znakomitych indywidualistów: Sebastian Skube, a w pierwszej połowie Nikolaj Oris Nielsen. Wiemy jednak, że to nie koniec, to dopiero pierwszy mecz. Mamy cztery gole zaliczki, ale w dwumeczu to nie jest wiele. Oczywiście mocno będziemy szykować się na następne spotkanie. Wisła to dobrze zorganizowana drużyna. Będziemy jednak chcieli zrealizować nasz cel, czyli awans do kolejnej fazy.

Xavier Sabate (trener Orlen Wisły Płock): – Wiedzieliśmy, że aby wygrać, musimy zagrać perfekcyjne zawody. Mogę być zadowolony z naszej postawy w obronie. Goście zwykle średnio zdobywają 32 bramki na mecz, więc ta liczba 26 straconych goli może dobrze o nas świadczyć. Silkeborg miał dzisiaj w składzie dwóch indywidualistów, którzy niemal w pojedynkę potrafili rozwiązywać ataki pozycyjne. Są to Skube i Nielsen, którzy dysponują bardzo silnym rzutem. Mają dużą jakość w ataku. Ponadto pracują z jednym trenerem już sześć lat. Większość z zawodników gra ze sobą już trzy-cztery sezony. Na pewno jednak mogliśmy zagrać dzisiaj lepiej, jeśli chodzi o naszą obronę. Również bramkarze mogli odbić więcej piłek. W ataku zagraliśmy dwie różne połowy. W pierwszej graliśmy zespołowo. Drugą zaczęliśmy na podobnym poziomie, później jednak popełniliśmy zbyt wiele błędów w postaci strat piłki, przestrzelonych rzutów. Zaczęliśmy grać indywidualnie, podejmowaliśmy złe decyzje rzutowe, ułatwiając zadania bramkarzowi przeciwnika. Sukcesem zakończyło się osiem z dwudziestu czterech rzutów, więc niemożliwe było, aby wygrać. Kiedy gramy zespołowo, jesteśmy w stanie walczyć nawet z drużynami lepszymi od nas.

Jose Guilherme de Toledo (Orlen Wisła Płock): – Chcieliśmy dać z siebie wszystko co najlepsze. Ale jak powiedział trener, w momencie, kiedy zaczęliśmy grać indywidualnie, wszystko nam się posypało. Było to widać w pierwszej połowie, kiedy graliśmy zespołowo i po przerwie, kiedy graliśmy indywidualnie, szczególnie w ataku. Oczywiście popełniliśmy również błędy w obronie, ale to jest niemożliwe, aby wybronić każdą piłkę. Po stronie przeciwnika właśnie umiejętności indywidualne zrobiły różnicę. **Jol.**

Miedź Legnica – Wisła Płock 2:1 (1:1)

Spełnia się czarny scenariusz

W meczu 23. kolejki Wisła o punkty walczyła na wyjeździe z Miedzią Legnica. Mimo wysiłków płocczanie nie zdołali pokonać rywali. Ale trudno się dziwić, skoro w trzech meczach nie udało im się strzelić ani jednej bramki. Gol w meczu z Miedzią był samobójczy.

Jeszcze przed rozpoczęciem spotkania wiadomo było, że będzie ono trudne. Z większym impetem w mecz weszli gospodarze, którzy podobnie jak Wisła zapowiadali zwycięstwo, by uciec od strefy spadkowej. Jak się szybko okazało, to legniczanie dominowali na murawie. Inna sprawa, że w tym meczu Wisła wyszła na boisko w mocno zmienionym składzie – bez Dominika Furmana, Ricardinho i Giorgi Merebaszwilego.

Ale nie jest ważne, kto dominiuje, ważne, kto strzela bramki.

pełni jeden z najpewniejszych punktów drużyny, czyli Thomas Dahne.

W okolicach 70. min Niemiec wybronił strzał naszego obrońcy Ángela Garcíi Cabezali, który na szczęście nieskutecznie próbował pokonać plockiego bramkarza. Niestety nie udało mu się zatrzymać piłki strzelonej w 74. min przez Mateusza Szczepaniaka, który zdobywając gola ustalił wynik spotkania.

Mecz 24. kolejki Nafciarze rozegrają już w sobotę, 2 marca, początek o godz. 20.30. Płocczanie zmierzą się ze znakomicie grającą w ostatnich miesiącach drużyną Cracovii, przez wielu wcześniej skazanej już na spadek z ligi, która odrodziła się i skutecznie walczy o mistrzowską ósemkę.

Miedź: Łukasz Sapela – Paweł Zieliński, Aleksandar Miljković, Musa, Grzegorz Bartczak,

Tabela po 23. kolejce				
1.	Lechia Gdańsk	23	49	37-18
2.	Legia Warszawa	23	42	35-24
3.	Jagiellonia Białystok	23	39	38-30
4.	Piast Gliwice	23	37	34-26
5.	Lech Poznań	23	36	35-29
6.	Korona Kielce	23	36	28-25
7.	Cracovia	23	36	25-22
8.	Pogoń Szczecin	23	35	33-28
9.	Wisła Kraków	23	32	34-32
10.	Zagłębie Lubin	22	30	36-33
11.	Arka Gdynia	23	25	34-35
12.	Miedź Legnica	23	24	23-42
13.	Górnik Zabrze	23	23	28-41
14.	Śląsk Wrocław	22	21	29-31
15.	Wisła Płock	23	20	31-41
16.	Zagłębie Sosnowiec	23	15	28-51

Płocczanie mieli szanse na zdobycie gola, ale niestety Semir Stilić nie był w stanie zapewnić jakości wykonywania stałych fragmentów gry. I choć próbował, to widać było, że jego wymuszony powrót na murawę nie był najlepszym rozwiązaniem.

Nie tylko Stilić nie udźwignął ciężaru spotkania. Mimo dobrych okazji, nie zdołał zmienić wyniku Grzegorz Kuświk. Mowa o sytuacji sam na sam z bramkarzem, kiedy spudłował i o dwóch w ostatnich minutach I połowy spotkania.

Natomiast gospodarze czuli się na własnym boisku znakomicie. W 23. min wyprowadzono kontrę. Petteri Forsell idealnie podał do Omara Santany, a ten wystawił piłkę Pawłowi Zielińskiemu, który bez problemów skierował ją do pustej bramki.

Legniczanie mieli szansę na podwyższenie wyniku, ale na szczęście w bramce stał Thomas Dahne, który bardzo uważał, żeby rywale nie zdobyli kolejnego gola. Ale i oni nie ustrzegli się błędu. W 43. min Wisła wykonywała rzut rożny. W zamieszaniu podbramkowym piłkę w siatce umieścił głową Aleksandar Miljković, pomagając w ten sposób Wiśle doprowadzić do remisu.

Druga połowa była wyrównana, choć gospodarze nadal dłużej utrzymywali się przy piłce i konstruowali całkiem przyzwoite sytuacje. Wydawało się, że płocczanie są wyjątkowo czujni i nie dadzą się zaskoczyć. Nie przewidyli jednak, że fatalny błąd po-

Juan Cámara – Mateusz Szczepaniak, Borja Fernández, Omar Santana (90 Rafał Augustyniak), Joan Román (84 Henrik Ojamaa) – Petteri Forsell (73 Fabian Pia-secki).

Wisła: Thomas Dähne – Cezary Stefańczyk, Igor Łasicki, Alan Uryga, Ángel García – Bartłomiej Sielewski (71 Ariel Borysiuk), Damian Rasak – Justinas Marazas (46 Jakub Łukowski), Semir Stilić (66 Oskar Zawada), Niro Varela – Grzegorz Kuświk.

Pozostałe wyniki: Arka Gdynia – Piast Gliwice 1:2, Korona Kielce – Pogoń Szczecin 1:1, Górnik Zabrze – Zagłębie Sosnowiec 2:1, Lech Poznań – Legia Warszawa 2:0, Lechia Gdańsk – Wisła Kraków 1:0, Cracovia – Jagiellonia Białystok 1:0, Śląsk Wrocław – Zagłębie Lubin został rozegrany 25 lutego.

Kibary Viciuña (trener Wisły Płock) po meczu powiedział: – Był to taki mecz, w którym rywale częściej byli przy piłce, ale sytuacje były po obu stronach. W pierwszej połowie dwie okazje miał Grzegorz Kuświk i niestety ich nie wykorzystał. Po stałym fragmencie gry i kontrze Miedź strzeliła pierwszą bramkę, później my trafiliśmy na remis po rzucie rożnym. Druga połowa była bardziej wyrównana. Więcej operowaliśmy piłką niż przed przerwą, ale nie było tyle sytuacji, co w pierwszej połowie. Pamiętam jedną, gdy rzut obronił Thomas Dahne. Później straciliśmy drugą bramkę, to był błąd i niestety przegraliśmy mecz. **Jol.**

Lek na Kaca



Nie sądzę, aby te teksty czytano w Izraelu, mimo ogólnosiwiatowego zasięgu Internetu i ciągle jeszcze licznej grupy tamtejszych obywateli, którzy dostatecznie biegle władają naszym językiem ojczystym w mowie i piśmie. Mimo to pozwolę sobie na wycieczkę osobną pod adresem tytułowego pana Kaca (tak być może nazywali się jego przodkowie). Panie Kac! Oświadczam panu, iż moja świętej pamięci Matka karmiła mnie wyłącznie mlekiem bezideowym i apolitycznym. Zarówno tym z własnej piersi, jak i później, od naszej leciwej krowy (albo wiem wychowałem się na wsi). W związku z powyższym wypraszam sobie insynuacje, jakoby cokolwiek (oprócz pełnowartościowych składników odżywczych) wysłał z mlekiem matki, jak pan był mi uprzejmy sugerować poprzez cytaty zaczerpnięte

od byłego szefa rządu pańskiego kraju. Nie żywię żadnych uprzedzeń wobec pańskich współplemieńców. Pan jesteś „chlubnym” wyjątkiem. I tylko przez nabytą w dzieciństwie delikatność nie będę snuł domysłów, jakież to skłonności pan wyssał z pokarmem Szanownej Rodzicielki. Ani wiązał ich z pańskim nazwiskiem, bo to w naszej kulturze bardzo nieeleganckie. Mogę za to udzielić życzliwej rady. Zanim pan w przyszłości zechce wygłosić jakąś mądrą sentencję, niech się pan napije wody...

A jak tam u was z mniejszościami? Kochacie Palestyńczyków, Drużów... To jak mogło dojść do uchwalenia „Prawa o żydowskim państwie narodowym”, które głosi, że Izrael to „historyczna ojczyzna Żydów, dlatego mają oni wyłączne prawo do samostanowienia o jego narodowym charakterze”? Liczebność ludności żydowskiej w Drugiej Rzeczypospolitej była procentowo podobna do dzisiejszej liczeb-

ności mniejszości arabskiej w Izraelu. To dlaczego nasi przodkowie nie uchwalili podobnej ustawy? W Trzeciej zresztą też nie, choć wszystkie mniejszości razem wzięte to dziś zaledwie 1,23% (według spisu z 2002 roku)?

Zostawmy pana Kaca z jego bólem głowy. Są ważniejsze problemy. Byli w naszym kraju publicyści, którzy od wielu lat przestrzegali, że te kłopoty nadciągają niczym chmura gradowa. Ale mowa tu o „oszołomach”, których „ludzie rozumni” nie mogli traktować poważnie. I nawet kiedy amerykański senat uchwalił „ustawę 447”, a prezydent ją podpisał, „rozumnie” przekonywali, że naszego pięknego kraju ona nie dotyczy. Cóż, wypowiedź amerykańskiego sekretarza stanu na konferencji w Warszawie trudno zinterpretować inaczej niż stwierdzeniem, że ustawa działa! Co na to rząd? Pan Prezydent? Czy, dla wyrażenia stanowczego sprzeciwu, nie poleci do Waszyngtonu na jakieś zaplanowane wcześniej spotkanie?

Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y
Ogonowski | Kopec

Zamknąć szkoły czy pogonić rządzących?



Czym to dziś, proszę Państwa, nie zajmuje się Najwyższa Izba Kontroli. Ten konstytucyjny organ powołany został do weryfikacji działalności przeróżnych organów administracji rządowej, Narodowego Banku Polskiego oraz innych państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych „z punktu widzenia legalności, gospodarności i rzetelności”, szczególnie w zakresie prawidłowości wydawania publicznych środków finansowych. Teraz ze zdumieniem dowiadujemy się, że NIK przygotował raport o problemach... ze zdawalnością egzaminu maturalnego z matematyki z wnioskiem o jego zawieszenie. Czy NIK nie przekroczył swoich kompetencji? Jego kontrola nie dotyczyła gospodarowania środkami publicznymi przez Centralną Komisję Egzaminacyjną oraz komisje okręgowe ani rzetelności wykonywania swoich zadań przez te instytucje państwowe, tylko problemu samej zdawalności wybranego przedmiotu maturalnego, a to z całą pewnością nie jest problemem z zakresu kompetencji NIK-u.

To kuriozalne zachowanie NIK-u może wskazywać, że władza usiłuje wykreślić jakiś numer w oświacie na podobieństwo haniebnej amnestii maturalnej z lat 2006-2007. Co prawda MEN zaprzecza, ale na tym etapie rozgrywania sprawy, kiedy testuje się wrażliwość społeczną na nią, ktoś musi formułować szokujące wnioski, a MEN ma im kategorycznie zaprzeczać. Z czasem role się odwrócą. MEN będzie wprowadzał rozwiązania, Trybunał Konstytucyjny badał ich legalność, a faktów dokonanych cofnąć się nie da. Można podejrzewać, że to preludium do powtórzenia niechlubnych manipulacji oświatą, jakich dopuściła się ta sama władza przed laty decyzjami Romana Giertycha. Nie zaszkodziło to ani Giertychowi, ani samej władzy. Pan mecenas chętnie przyjmowany jest na salonach przez demokratyczną opozycję, mimo że złamał konstytucję, której ta opozycja teraz tak zawzięcie broni, a PiS bez przeszkód powrócił do rządzenia.

Zdawalność matematyki na maturze jest rzeczywiście najniższa wśród przedmiotów obowiązkowych i rok temu wyniosła 83%, ale już średni wynik z tego przedmiotu (56%) wśród tych, którzy zdali egzamin, był w ubiegłym roku wyższy od średniego wyniku z j.

polskiego (55%), a wynik na poziomie rozszerzonym (29%) nie odstawał zbyt od wyników z fizyki czy chemii. Skąd więc takie absurdalne larum przy jednoczesnym milczeniu o żenujących wynikach z języka ojczystego, z historii (32%) albo z wos-u (28%)? Sytuacja jest poważna, choć ani o jotę nie gorsza niż za poprzedniej władzy. Ani jedni jednak, ani drudzy nie widzieli i nie widzą problemu w tym, że do liceów trafili po gimnazjach słabsi uczniowie i aby ich prawidłowo wyedukować, trzeba stworzyć odpowiednie narzędzia (podręczniki!) i przeznaczyć na naukę kluczowych przedmiotów więcej godzin. Nie da się nauczyć dobrze matematyki (przekazać teorię, wyprowadzić wzory i wyćwiczyć rozwiązywanie zadań), rezerwując na to zaledwie trzy godziny tygodniowo. Tak samo nie da się wyćwiczyć kluczowych kompetencji z zakresu języka ojczystego w przeznaczonym na to czasie – w obecnej i w planowanej szkole. Chora oświata potrzebuje szokującej terapii, ale na taką nie mają w tym kraju głowy ani pobożni, ani bezbożni obywatele. Może więc niedługo trzeba będzie zawiesić wszystkie egzaminy i zamknąć szkoły. Albo pogonić rządzących.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi §

Czym jest intercyza?

Poproszę o kilka informacji o intercyzie. Czym jest taki dokument i jak go sporządzić?

Marzena P.

Intercyza jest to umowa, w której określone zostają stosunki majątkowe przyszłych małżonków przez wyłączenie, ograniczenie lub rozszerzenie wspólności ustawowej (art. 47 § 1 KRO).

Zawierając taką umowę małżonkowie mogą postanowić, że w ich małżeństwie będzie obowiązywał ustrój rozdzielności majątkowej, co znaczy, że nie powstanie majątek wspólny, a każdy z małżonków będzie odpowiadał za zaciągnięte przez siebie zobowiązania swoim majątkiem odrębnym.

Należy pamiętać, iż umowa majątkowa małżeńska winna być zawarta w formie aktu notarialnego. Umowa ta może być także w każdym czasie zmieniona albo rozwiązana. W razie jej rozwiązania w czasie trwania małżeństwa, powstaje między małżonkami wspólność ustawowa, chyba że strony postanowiły inaczej. Zarówno zmiana, jak i rozwiązanie umowy majątkowej wymaga formy aktu notarialnego.

Ksero dokumentów jako dowód w sprawie

Mój przeciwnik złożył w sądzie komplet kopii niezidentyfikowanych dokumentów, twierdząc, że świadczą one o konieczności oddalenia moich żądań. Wydaje mi się, że Pani Mecenas pisała kiedyś na łamach Tygodnika o niemożności powoływania się na ten dowód. Czy mogę prosić o ponowne wyjaśnienie tej materii, ewentualnie o sprostowanie mnie, jeżeli się mylę.

Jarek J.

W uchwale z dnia 29.03.1994 r., sygn. akt III CZP 37/94 Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie, który stwierdził, że kserokopia nie stanowi dowodu w sprawie (wyr. SA w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2013 r., sygn. I ACa 1163/12).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 stycznia 2008 r., sygn. akt V ACa 816/07 odbitka ksero lub inna kopia reprograficzna nie jest dokumentem w rozumieniu KPC i nie może dokumentu zastąpić. Odbitka ksero nie zawiera bowiem oryginalnego podpisu wystawcy, który stanowi conditio sine qua non istnienia dokumentu.

Co prawda na odbitce ksero najczęściej będzie figurował podpis wystawcy, lecz nie będzie to podpis oryginalny, złożony przez podpisującego bezpośrednio na danym egzemplarzu, lecz podpis „odbitki”, odwzorowany kserograficznie. Jeśli zatem odbitka ksero (kserokopia) nie jest odpowiednio poświadczona, to nie stanowi dokumentu, a sądowi nie wolno przeprowadzać w tej sytuacji dowodu z dokumentu.

Co więcej, co do zasady niepotwierdzone kserokopie (odbitki, odpisy) dokumentów nie powinny stanowić podstawy dokonywanych ustaleń faktycznych, gdyż właśnie brak tego potwierdzenia, iż treść tych kserokopii jest zgodna z treścią oryginału może nasuwać wątpliwości, zwłaszcza przy uwzględnieniu aktualnych możliwości technicznych, co do ich zgodności z treścią oryginału (wyr. Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z dnia 23 października 2007 r., sygn. akt I SA/Rz 44/07).

Procedura uzyskania zgody na widzenie z osobą tymczasowo aresztowaną

Bardzo pilnie proszę o wyjaśnienie w jaki sposób działać, gdzie się udać i co robić, aby uzyskać zgodę na spotkanie z osobą, która jest tymczasowo aresztowana?

Andrzej G.

Jeżeli osoba tymczasowo aresztowana pozostaje w dyspozycji prokuratury to celem uzyskania zezwolenia powinien pan w Prokuraturze złożyć pisemny wniosek o zgodę na widzenie z tymczasowo aresztowanym.

Analogicznie sytuacja wygląda wtedy, gdy tymczasowo aresztowany znajduje się w dyspozycji sądu. Wówczas wniosek należy złożyć bezpośrednio do sądu.

Zgoda nie jest wydawana automatycznie. Organ może odmówić pozytywnego załatwienia sprawy. Może się tak stać, np. w sytuacji pojawienia się uzasadnionej obawy, że widzenie zostanie wykorzystane do celu bezprawnego utrudnienia postępowania karnego.

Co do drugiego pytania należy wskazać, że w sytuacji gdy środek w postaci tymczasowego aresztowania przelży się, przepisy dopuszczają wygaśnięcie stosunku pracy. W świetle art. 66 Kodeksu Pracy umowa o pracę wygasa z upływem trzech miesięcy nieobecności pracownika w pracy z powodu tymczasowego aresztowania, chyba że pracodawca rozwiązał wcześniej bez wypowiedzenia umowę o pracę z winy pracownika.

Powyższa regulacja ma zastosowanie zarówno do stosunku pracy wynikającego z umowy, jak i powołania oraz spółdzielczej umowy o pracę. W przypadku stosunku pracy z mianowania należy się odnieść do właściwego pragmatyka służbowego.

W sytuacji gdy postępowanie karne zostało umorzone lub gdy zapadł wyrok uniewinniający i pracownik zgłosił swój powrót do pracy w ciągu siedmiu dni od uprawomocnienia się orzeczenia, pracodawca jest obowiązany ponownie zatrudnić pracownika.

Marta Chęcińska- prawnik

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.